



**KONSEKRACJA
I ŚWIAT**

KONSEKRACJA I ŚWIAT

Seria:

Ewangelia-Proroctwo-Nadzieja

2

(1) *Chrzest, przymierze, konsekracja*, 2016

(2) *Konsekracja i świat*, 2021

KONSEKRACJA I ŚWIAT

Redakcja

Adelajda Sielepin CHR, Kazimierz Wójtowicz CR

Copyright © by A. Sielepin, 2021
Copyright © by Wydawnictwo Naukowe UPJPII, 2021

Recenzenci:

o. prof. dr hab. Jerzy Wiesław Gogola OCD
ks. dr hab. Andrzej Nowicki

Publikacja finansowana z subwencji dla Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II
w Krakowie przyznanej w roku 2021

Korekta
s. Marzena Władowska CHR

Opracowanie graficzne, dtp:
Tomasz Sekunda

Wydanie I

ISBN 978-83-63241-18-6 (druk)
ISBN 978-83-63241-19-3 (online)
DOI: <https://doi.org/10.15633/9788363241193>

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie
Wydawnictwo Naukowe
30-348 Kraków • ul. Bobrzyńskiego 10
tel. +48 12 422 60 40
wydawnictwo@upjp2.edu.pl

Spis treści

Wprowadzenie _____	7
Joanna Nowińska SM Doświadczenie Głosu Boga w Apokalipsie św. Jana i jego implikacje w życiu konsekrowanym _____	11
Benita Lucyna Skrzyp CSFN Powołany jako świadek Chrystusa _____	35
Eugeniusz Ziemann SCJ Konsekracja i wspólnota _____	51
Bogna Młynarz ZDCh Życie konsekrowane a zaangażowany laikat _____	79
Jan Sypko SCJ Odnowione rozumienie pracy w życiu konsekrowanym _____	93
Adelajda Sielepin CHR Konsekracja i patriotyzm _____	105

Konsekracja i świat

Bogusława Kopka CSFN

Nie jesteśmy ani poza prawem, ani poza czasem –
konsekrowani w relacji do dóbr materialnych _____ 127

Jadwiga Zięba

Walka duchowa *Ordo virginum* na podstawie
Modlitwy konsekracyjnej _____ 149

Notki o autorach _____ 177

Wprowadzenie

Kolejny tomik z serii „Ewangelia – prorocstwo – nadzieja”, zatytułowany *Konsekracja i świat*, podejmuje temat ewangelicznej relacji między Królestwem Bożym a światem, tym razem w konkretnie tak reprezentatywnej dla tego Królestwa konsekracji osób. Zasadniczo dokonuje się ona w sakramencie chrztu, ale widoczna dla świata staje się najczęściej dzięki jej umocnieniu w profesji rad ewangelicznych i szczególnej łasce, która pozwala realizować ewangeliczną drogę naśladowania Chrystusa i przez życie konsekrowane objawiać ją światu, ofiarować za świat i wchodzić w relację ze światem w sposób charakterystyczny dla chrześcijanina zjednoczonego z Chrystusem.

Relacje te mogą dotyczyć rozmaitych sytuacji i obszarów życia, w których osoba konsekrowana wyraża usposobienie serca i postawę od strony najgłębszego powołania i tożsamości nowego człowieka oraz ucznia Chrystusa. Przede wszystkim chodzi o ten status, aby w ogóle był przez osobę konsekrowaną doświadczany i aby się przejawiał. Teologia powołania do konsekracji zo-

stała ukazana w dwóch pierwszych artykułach: *Powołanie jako doświadczenie Głosu Boga na kanwie Apokalipsy św. Jana* oraz *Powołany jako świadek Chrystusa*. Nie są to wszystkie ujęcia tej kwestii, ale pewne przykłady rozumienia konsekracji, by można ją było odnieść do tego, co „na zewnątrz”.

Ukazana w książce amplituda tych odniesień jest spora, bo rozprzestrzenia się między rozumieniem wewnętrznym, tym co najbardziej typowe dla osoby konsekrowanej, czyli życiem wspólnotowym – o tym mówi artykuł *Konsekracja i wspólnota* – a tym, co wykracza już poza sferę widzialną, ale pozostaje nadal w najistotniejszych realiach, czyli dynamiką życia duchowego jednostki, która doświadcza zarazem zmagania i ulgi w swojej osobistej sferze człowieczeństwa. Skrajnie wymagające jest odniesienie do działania złego ducha, wobec którego chrześcijanin, a zwłaszcza osoba konsekrowana, doświadcza ostrej konfrontacji. Z tym zagadnieniem zapoznaje nas autorka artykułu pt. *Walka duchowa „Ordo virginum” na podstawie Modlitwy konsekracyjnej*. Studium dotyczy teologii tych przeżyć w oparciu o liturgiczny tekst z obrzędu konsekracji dziewic.

Zasadniczy korpus opracowania stanowią teksty ukazujące relację osoby konsekrowanej do istotnych wybranych aspektów życia, które dzielą one ze świeckimi. Właśnie ta konfrontacja z laikatem może okazać się mobilizująca i twórcza, ale też może stać się trudna, zbyt upodabniająca do metod tego świata. Może też być przeżywana jako wyzwanie, kiedy napotyka świeckich o przejrzyściej wierze i żarliwych sercach, których świeżość może niekiedy zbyt mocno kontrastować z utartym od wieków stylem życia osób konsekrowanych, narażonych przez to na rutynę i brak wrażliwości na znaki czasów. W tym kontekście artykuł pt. *Życie konsekrowane a zaangażowany laikat* wzywa do czujności i odkrywania istoty powołania, a przede wszystkim wiary w Chrystusa.

Spośród wielu zagadnień, jakie mogą dotyczyć relacji osoby konsekrowanej ze światem, w publikacji zostały ukazane trzy naj-

bardziej oczywiste i powszechne, do jakich należą: praca, patriotyzm i dobra materialne. W tych obszarach osoba konsekrowana ma się nie tylko ukazać jako osoba czysta, posłuszna i uboga, ale także sama się uświęcać, widząc w tych sferach miejsce dla jednoznacznego wyboru Chrystusa, zbawienia i Królestwa Niebieskiego, nie gardząc jednocześnie tym, co jest jej kontekstem życiowym w doczesności. Doniosłą rolę w takim sposobie życia odgrywa obecność i więź z Chrystusem w Eucharystii. W komunii z Chrystusem konsekracja znajduje spełnienie, a jednocześnie pozwala odkryć głębszy wymiar wartości doczesnych, co prowadzi do stawania się w swoim przeżywaniu życia znakiem eschatologicznym dla świata, a nie jego nieprzyjacielem.

Zestaw zamieszczonych artykułów nie wyczerpuje puli tematów, które mogłyby się pojawić, zakładając, że życie konsekrowane nie jest ucieczką od świata, lecz głębszym jeszcze zanurzeniem w jego realia, piękno i wyzwania, odkrywaniem w nim tego, co czyste i Boskie. Może więc zaprezentowane treści nie tylko wyjaśnią lub zwrócą uwagę na wiele szczegółów życia konsekrowanego w kontekście świata, ale staną się inspiracją dla dalszych pogłębionych badań i studiów nad innymi wątkami życia doczesnego, które nie powinno być traktowane jako przeszkoda, ale szansa i środowisko, które dzięki obecności konsekrowanych potwierdza, że Królestwo Boże istotnie już pośród nas jest.

Redakcja

Kraków, w święto Narodzenia Najświętszej Maryi Panny,
8 września 2021 roku

Joanna Nowińska SM

Doświadczenie Głosu Boga w Apokalipsie św. Jana i jego implikacje w życiu konsekrowanym¹

Termin „powołanie” już w swojej etymologii zakłada reakcję na wołanie. Wprowadza na scenę osobę, która zaprasza, woła, której Głos jest słyszalny, percypowalny, oraz jego odbiorcę. Wskazuje też na rzeczywistość następującą po nim, będącą skutkiem percepcji. Powołanie okazuje się zatem klasyczną sytuacją komunikacyjną. Praktyka nakazuje jednak odróżnić dwie aplikacje tego pojęcia: w odniesieniu do doświadczenia początkowego oraz do jego kontynuacji, w relacji do punktu pierwszego jako miejsca chronologicznego startu w nowy sposób bytowania w rzeczywistości razem z Osobą, która wzywa. Kontakt z Głosem Powołującego okazuje się niezbędny, koniecznie nieustanny. Nakazuje mówić o doświadczeniu Go bardziej niż o jednorazowym wydarzeniu. On permanentnie prowadzi formację człowieka, stąd akcent położony na konieczność rozeznania, poznanie sposobów

¹ Niniejszy artykuł jest aplikacją wniosków z badań egzegetycznych, prowadzonych przez autorkę nad φωνή w Apokalipsie św. Jana, dlatego też większość przypisów zawiera odnośniki do publikacji własnych.

odbioru Głosu oraz na imperatyw nieustannego umacniania więzi z Nim (także emocjonalnych), wydaje się podstawowym postulatem dla życia duchowego, szczególnie osób konsekrowanych. Czynią to realnym osoby ofiarowane w profesji poprzez ukierunkowanie życia, dostęp do wiedzy o Bogu oraz zagwarantowanie regułami i konstytucjami czasu na kontakt z Nim. W tej przestrzeni doświadczanie Głosu staje się nie tylko przywilejem, jak jest w odniesieniu do wszystkich ludzi, lecz również palącym obowiązkiem i, oby, pasją życia, której zostają podporządkowane wszystkie jego sfery. Tematem głównym niniejszego artykułu będzie continuum doświadczania Głosu Boga. Zostanie ono zaprezentowane na kanwie Apokalipsy św. Jana i obecnej w niej *sound design* (ścieżki dźwiękowej)². Zagadnienie kluczowe to interpretacja form aplikacji tego stałego doświadczenia, czyli stałego doświadczania Głosu Boga, zwłaszcza w czasie traumy, ucisku, cierpienia. *Sitz im Leben* apokaliptyki nakazuje odczytywać treści ujęte w tym gatunku właśnie w takim kontekście³. Zakłada ona więc wybiórcze odniesienie do całości układu dźwięków/głosu w Apokalipsie przez pryzmat zagadnienia specyfiki powołania człowieka, przebywania w trwałym kontakcie z Bogiem. Skrótowość ujęcia egzegetycznego, znamieną dla niniejszego artykułu, sankcjonowana jest egzystencjalnym charakterem zagadnienia głównego. Równoległe względem niej dyskretne, lapidarne sugestie, odsyłające do życia duchowego, mają stanowić jedynie impuls do refleksji indywidualnej, nie zaś ją zastępować. Implikuje ją bowiem sam kontakt z tekstem natchnionym, do którego pomoc w aspekcie podjętego tematu ma stanowić niniejszy artykuł.

² Więcej patrz: J. Nowińska, *Co słyszysz poza słowem. Sound design Apokalipsy św. Jana*, Warszawa 2016.

³ Por. M. Wojciechowski, *Apokalipsa św. Jana. Objawienie, a nie tajemnica*, Częstochowa 2012, s. 56–57; por. też D. Kotecki, *Kryteria interpretacji Apokalipsy*, „*Biblica et Patristica Thoruniensia*” 5 (2012), s. 31–32

Specyfika ujęcia głosu w Apokalipsie na tle koncepcji głosu w Biblii greckiej – zarys

Głos stanowi narzędzie komunikacji, a zarazem formę komunikacji. Biblijny tekst hebrajski, jak i grecki, nie rozgranicza pojęcia głosu od dźwięku. Lokuje go na płaszczyźnie doświadczenia audycznego, ale również na płaszczyźnie wyłącznie duchowej (por. Ez; Ps 29 – ujęcie obrazowe). Nie utożsamia go z wypowiedzianymi, padającymi słowami, jakkolwiek postrzega go w optyce komunikacyjnej. Kanwą dla tematu niniejszego artykułu będzie księga zapisana w języku greckim, stąd warto przyjrzeć się statystyce kluczowego terminu w Starym Testamencie w wersji LXX. Najczęściej termin *φωνή* pojawia się w księdze Psalmów (LXX: 59 razy), Jeremiasza (LXX: 80 razy) i Izajasza (LXX: 43 razy). Z tekstów Nowego Testamentu wyróżnia się w tej kwestii Apokalipsa św. Jana (55 razy). Zupełnie inna jest specyfika ujęcia tego doświadczenia w każdym z wymienionych tekstów. W Psalmach *φωνή* pada w przede wszystkim w odniesieniu do człowieka i jego błagalnego głosu, wołania kierowanego do Boga – u proroka Jeremiasza, głównie w tle napomnień dotyczących trwania w relacji z Bogiem („słuchajcie mego głosu – nie słuchaliście mego głosu” – Jr 7, 23; por. Jr 7, 27), w księdze Izajasza natomiast konstytuuje bogatą scenerię dźwiękową. W absolutnie odmienny sposób głos/dźwięk jest przedstawiony w Apokalipsie św. Jana. Ujęcie to sankcjonuje gatunek, wyrastający z doświadczenia kryzysu, ucisku, lęku, pytań o sens tego, co ma miejsce, i o nadzieję (widoki na przyszłość). Jego prorocko-sapiencjalna geneza już wskazuje na wrażliwość względem doświadczania Boga, na poddawanie się Jego natchnieniom, głębszą percepcję rzeczywistości (w nawiązaniu do terminologii, jaką opisywana jest w Biblii osoba proroka) oraz na zainteresowanie jej poszczególnymi elementami (aspekt

mądrościowy)⁴. Zgodnie z etymologią greckiego czasownika ἀποκαλύπτω ostatnia księga Nowego Testamentu stanowi odsłonięcie istniejących, ale nie dostrzeganych, aspektów rzeczywistości, sensu wydarzeń i ukrytego w nich zamysłu Boga. Istotną, jeśli nie najważniejszą, rolę w tym procesie pełni głos/dźwięk, budując przestrzeń komunikacji Stwórcy z ludźmi. Rozlega się on na każdym etapie zmagania, jakkolwiek dochodzi do człowieka poprzez różne media/medium. Należą do nich m. in.: głos trąb, aniołów, tłumu.

Doświadczenie komunikacyjne

Autor natchniony Apokalipsy św. Jana już od początku lokuje percepcję Głosu w przestrzeni doświadczenia duchowego, czyniąc ją dostępną dla każdego. Sformułowanie *ἐγενόμην ἐν πνεύματι* (Ap 1, 10), tłumaczone w przekładzie Biblii Tysiąclecia jako „doznałem zachwycenia”, wydaje się jednak literalnie akcentować przeniesienie na inną płaszczyznę postrzegania. Zdaniem G. Desrosiers’a ujęcie to wskazuje na działanie Bożego Ducha⁵. Forma *middle* wydaje się podkreślać personalizację tego doświadczenia, jednostkowe, mocne odczucie. Cechy te oddaje również określenie głosu mianem *μεγάλην ὡς σάλπιγγος* (Ap 1, 10) (wielki/silny jak trąba). Dochodzi tu jeszcze aspekt sygnalizacyjny (funkcja trąb w Starym Testamencie), podkreślający znaczenie głosu, jak również aspekt zbliżający bądź rozpoczynający moment transformacji rzeczywistości. W zarysowanym kontekście głośność wydaje się przekładać na siłę doświadczenia, jakie jest udziałem człowieka. Nie jest ono jednak paraliżujące, gdyż bohater/odbiorca Głosu nie odczuwa lęku (w przeciwieństwie do innych miejsc,

⁴ Por. R. Rubinkiewicz, *Apokaliptyka u progu ery chrześcijańskiej*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 41 (1988) 1, s. 55–56.

⁵ Por. G. Desrosiers, *An Introduction to Revelation. A Pathway to Interpretation*, London–New York 2000, s. 98.

jak np. Ap 1, 17, nie ma tu wzmianki o żadnej tego typu reakcji). Warto zwrócić uwagę na sekwencję opisanych tu czynności. Bohater/odbiorca Głosu wysłuchuje komunikatu i dopiero po nim poszukuje nadawcy. Fakt ten suponuje znajomość Głosu, uprzedni kontakt – stąd również bierze się poczucie bezpieczeństwa, zaufanie, szacunek i świadomość wagi przekazywanego przesłania⁶. Tego typu percepcja wydaje się mało prawdopodobna w sytuacji, gdy kontakt ma miejsce po raz pierwszy. W następnym wersecie pada też dopowiedzenie *ἔλαλει μετ' ἐμοῦ* („mówił ze mną”), które wskazuje więcej: istnienie więzi komunikacyjnej, życzliwego, miłostnego ukierunkowania na odbiorcę, atencję; zwrot ten wyraźnie jest sankcjonowany upodobaniem⁷. Pobrzmiwa w nim też wielki respekt wobec indywidualności człowieka, a także bliskość⁸. Warto zaznaczyć, iż jest to jedyny passus, gdzie autor natchniony wprowadza odniesienie do czasu. Wzmianka *ἐν τῇ κυριακῇ ἡμέρᾳ* (Ap 1, 10) z racji *Sitz im Leben* księgi wydaje się bardziej sugerować momenty szczególnie poświęcone kontaktowi z Bogiem, niż stanowić literalne odniesienie do niedzieli⁹.

Przestrzenna lokalizacja głosu, dokonana w oparciu o odbiór bodźców audyecznych (*ἤκουσα ὀπίσω μου* – „usłyszałem za mną”) sugeruje w jakimś stopniu zaskoczenie, może wrażeniowość, chwilowy brak dostępu do jednoznacznego określenia źródła głosu. Otwiera również szereg czynności poznawczych, które ukazują następny wersec. Gest obrócenia się w kierunku, skąd dochodzi

⁶ Por. J. Nowińska, *Głos Jezusa porównany do trąby mówiącej z człowiekiem: obraz siły, nakazu czy intensywnej komunikacji* (Ap 1, 10; 4, 1), w: J. Królikowski (red.), *Jezus Chrystus*, Tarnów 2015, s. 249n.

⁷ Więcej patrz: J. Nowińska, *Sformułowanie μετ' ἐμοῦ jako znak bliskości Boga i człowieka w Apokalipsie św. Jana*, „Scriptura Sacra” 19 (2015), s. 171–182.

⁸ Por. J. Nowińska, *Co słyszysz poza słowem? „Sound design” Apokalipsy św. Jana*, Warszawa 2016, s. 143.

⁹ Więcej o dyskusji nad interpretacją tego sformułowania patrz: R. Stefanovic, *The Lord's Day of Revelation 1:10 in the current debate*, „Andrews University Seminary Studies” 49 (2011) 2, s. 261–284.

Głos, odzwierciedla pragnienie spotkania twarzą w twarz, pełniejszego kontaktu. Oddaje zarazem staranie o rozszerzenie płaszczyzny doświadczenia Nadawcy o sferę wizualną. Polisensoryczność doświadczenia przyspiesza i intensyfikuje jego interioryzację. Warto zwrócić uwagę na fakt, iż percepcja bohatera staje wobec wyzwania odczytania obrazu, a nie tylko rozpoznania postaci¹⁰. Lokalizacja Powołującego wśród złotych świeczników wprowadza motyw światła i jego odbicia, rozszczepiając niejako wizerunek i zapraszając do uchwycenia przede wszystkim wrażenia¹¹. Znamienne dla Apokalipsy *ὄμοιος* lokuje całą sytuację doświadczenia Głosu w konwencji przeżycia, w sferze duchowej, niejako celowo rozmywając kontury. Wydaje się to sytuacją wzorcową względem doświadczeń duchowych człowieka. Co ciekawe, odbiorca/bohater nie podważa jego autentyczności. Sugeruje to istnienie wcześniejszej więzi z osobą Nadawcy, a także częstych kontaktów z nią. W takim też kontekście odbiorca otrzymuje misję. Warto jednak zauważyć, iż to nie misja znajduje się w centrum prezentowanej komunikacji, lecz spotkanie interpersonalne, przy czym większość uwagi (tak jak tu większa część tekstu) poświęcona jest percepcji Osoby Jezusa. Spotkanie i percepcja stanowią *clue* każdego powołania.

Przerażająca siła czy obejmująca wszystko harmonia

Konstatacja siły i specyfiki Głosu (jaka pada w Ap 1, 15), w porównaniu go do wielu wód (*ἡ φωνὴ αὐτοῦ ὡς φωνὴ ὑδάτων πολλῶν*), wydaje się mieć na celu przekonanie człowieka, iż prze-

¹⁰ Na obecność wymiaru symbolicznego tej sceny zwraca uwagę D. E. Aune, *Revelation*, t. 1, Dallas 1997, s. 85.

¹¹ Por. J. Nowińska, *Spektrum światła i barw w obrazie Boga w Apokalipsie św. Jana. Przesłanie teologiczne*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 26 (2017) 3, s. 91–92.

bija on wszystkie inne dźwięki i doświadczenia¹². Ujęcie foniczne stanowi jednak obraz. Nie sugeruje decybeli, ale lokuje się na poziomie duchowym. Padające tu określenie suponuje dostępność Głosu Boga dla każdego we wszelkich okolicznościach¹³. Od strony Boga definiuje wolę komunikacji – jak widać na najwyższym poziomie. Implikuje też pytanie, dlaczego zatem tak wiele osób uznaje Go za milczącego lub nieobecnego, z żalem często wspominając, że nie słyszy Jego Głosu. Zdolność słyszenia wydaje się pozostawać wyłącznie w gestii ludzkiej.

Rodzi się jednak pytanie, czy taka moc nie odstrasza, nie paraliżuje w kontakcie. Odpowiedź można odnaleźć w Ap 14, 2, gdzie autor natchniony rozwija wspomniane porównanie w ciągu bardzo eufonicznym: *καὶ ἤκουσα φωνὴν ἐκ τοῦ οὐρανοῦ ὡς φωνὴν ὑδάτων πολλῶν καὶ ὡς φωνὴν βροντῆς μεγάλης, καὶ ἡ φωνὴ ἦν ἤκουσα ὡς κιθαρῶδῶν κιθαριζόντων ἐν ταῖς κιθάραις αὐτῶν*. Melodyczność tego zdania tworzy w odbiorcy przekonanie o ogromnej subtelności i delikatności tego Głosu. Niesie pokój i harmonię¹⁴. Zaskakuje fakt, iż tak dyskretnie, łagodnie łączą się ze sobą semantycznie skrajnie różne elementy, jak huk mnóstwa wód, grzmot i dźwięk harfy. Nie odczuwa się tu jednak dysonansu. W obrazie tym lokuje się całe spectrum Bożych ingerencji, Boskiej komunikacji z człowiekiem. Mimo tak skrajnej ich proveniencji łączą się one harmonijnie, jakby unaoczniając człowiekowi Dobro i Piękno, jakie rodzi się zawsze w kontakcie z Bogiem.

¹² Por. G. A. Krodell, *Augsburg Commentary on the New Testament Revelation*, Minneapolis 1989, s. 95.

¹³ Więcej patrz: J. Nowińska, „Głos jak szum wielu wód” w *Apokalipsie św. Jana na tle semantyki starotestamentalnej. Przesłanie grozy czy piękna?*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 70 (2017) 1, s. 53–68.

¹⁴ Por. J. Nowińska, *Co słyszysz poza słowem? „Sound design” Apokalipsy św. Jana*, s. 120n.

Walory umiejętności rozpoznawania Głosu Jezusa

Kolejny *passus* dotyczący Głosu Boga znajduje się w liście do Laodycei. Kontekst narracji stanowi ludzkie przekonanie o samowystarczalności, pozostające w ostrym kontraście względem realiów kondycji duchowej. Ujmująca postawa Jezusa, który zakrywa, a nie obnaża, nagość i biedę człowieka¹⁵ (Ap 3, 17n), stanowi kontekst podprowadzający do wyjaśnień odnośnie sensu traumatycznych, bolesnych ludzkich doświadczeń, odnośnie celu, jaki mogą mieć popełniane przez człowieka błędy. Fraza: „Ja wszystkich, których kocham, karcę i ćwiczę. Bądź więc gorliwy i nawróć się” (ἐγὼ ὅσους ἐὰν φιλῶ ἐλέγχω καὶ παιδεύω· ζήλευε οὖν καὶ μετανόησον – Ap 3, 19) poprzedza wzmiankę o wadze rozpoznania Głosu Jezusa. Stanowi ona dla tłumaczy swoiste *crux interpretum*. Aby precyzyjnie oddać semantykę, należałoby dokonac tego nie w sposób tak lapidarny, lecz rozbudowując podane zdanie. Mogłoby ono brzmieć: „Ja wszystkich, których kocham, koryguję, gdy popełnią błąd (pokazuję im, w czym popełnili błąd” – ἐλέγχω), „ćwiczę z nimi/prowadzę ich” – „w domyśle: aby opanowali tę sprawność i już nie popełniali błędów” – παιδεύω); „zaangażuj się więc” (ζήλευώ) i „zmień myślenie” (μετανοέω)¹⁶. Znamienne, iż w tej sytuacji nie pada otwarte zaproszenie, lecz informacja o aktualnej bliskości Boga, któremu w tym momencie wystarczy otworzyć drzwi. Obrazowość sceny z Ap 3, 20 sprawiła, iż jest ona doskonale kojarzona, jakkolwiek może niekoniecznie wiązana jest z Apokalipsą. Warto zwrócić uwagę na wprowadzony tu motyw Głosu Jezusa. Nie ma jednak miejsca bezpośrednia jego fonacja. Wzmiankowany dźwięk opisany jest greckim κρούω, oznaczającym pukanie. Warto zauważyć, iż jest to typowa ono-

¹⁵ Więcej patrz: J. Nowińska, *Miłosierdzie w Apokalipsie św. Jana – czy rzeczywiście nieobecne*, w: J. Jaromin (red.), *Oblicza miłosierdzia w Biblii*, Wrocław 2016, s. 353–370.

¹⁶ Tłumaczenie własne JN.

matopeja. Wrażenie audyczne, które odbiera tu człowiek, to nie głos, lecz dźwięk uderzania palcami, paznokciami czy kostkami dłoni w drzwi. Pada jednak zaproszenie do rozpoznania w tym dźwięku głosu Jezusa. Rozpoznanie ma dokonać się w oparciu o tę fonację. Doświadczenia codzienności podsuwają myśl, iż tego typu identyfikacja warunkowana jest bardzo dobrą znajomością danej osoby, częstym z nią przebywaniem i uprzednim przeżyciem – najlepiej kilkakrotnym – analogicznej sytuacji¹⁷. Od strony egzystencjalnej można tu też dodać ewentualną możliwość wcześniejszego niewłaściwego rozpoznania, które wyczula na przyszłość, intensyfikuje percepcję. Okoliczności te nie są jednak ujęte w tekście. Kontekst społeczny starożytnej Laodycei podsuwa tu myśl o możliwym pewnym znużeniu mieszkańców permanentnym przyjmowaniem przybyszów, napływających z racji prężnego przemysłu i handlu w mieście¹⁸.

Postawiona kwestia rozpoznania głosu Jezusa generuje możliwość kolejnych czynności: otwarcia drzwi i przebywania z Jezusem. Istotą tej partii obrazu stanowi wzajemność: *εισελεύσομαι πρὸς αὐτὸν καὶ δειπνήσω μετ' αὐτοῦ καὶ αὐτὸς μετ' ἔμου* (Ap 3, 20). Przyciągająca uwagę wielość wyrażen przyimkowych nasuwa myśl o zbędności niektórych z nich. Konstrukcja ta akcentuje wymianę, zaangażowanie obu stron i otwartość¹⁹. W mentalności semickiej zasiadanie przy stole z drugim człowiekiem stanowi wolę i deklarację wejścia z nim w bliskość²⁰. Warto też zwrócić uwagę na paralelność ostatniej części wersetu względem biblijnej

¹⁷ Por. Por. J. Nowińska, *Co słyszysz poza słowem? „Sound design” Apokalipsy św. Jana*, s. 106.

¹⁸ Por. J. M. Ford, *Revelation – Introduction, Translation and Commentary*, New York 1975, s. 422.

¹⁹ Por. R. Bogacz, *Chrystusowe wskazania na czas próby. Listy do siedmiu Kościołów Apokalipsy*, Kraków 2015, s. 370.

²⁰ Por. J. M. Ford, *Revelation – Introduction, Translation and Commentary*, s. 422; patrz też: D. Dziadosz, *Uczta człowieka z Bogiem – biblijne przekazy o ustanowieniu Eucharystii*, w: D. Dziadosz (red.), *Eucharystia drogą do wieczności. Świętej pamięci ks. Prof. S. Potockiemu*, Przemysł 2005, s. 27.

formuły przymierza – przywołanej m. in. w Ap 21, 3: *αὐτοὶ λαοὶ αὐτοῦ ἔσονται, καὶ αὐτὸς ὁ θεὸς μετ’ αὐτῶν ἔσται [αὐτῶν θεός]*, gdzie istotą jest wzajemność. Bramę do tego doświadczenia stanowi jednak rozpoznanie głosu Jezusa. Istotny jest fakt, że oferta spotkania pada w kontekście słabości człowieka, zaakceptowanej przezeń, i przyjętej Bożej pomocy.

Ap 4, 1 stanowi wprowadzenie w głębsze poznanie Boga. Akt rozpoznania Jego inicjatywy komunikacyjnej bazuje na pamięci człowieka, na uprzednim wsłuchiowaniu się w Głos Stwórcy (por. Ap 1, 10). Dzięki otwarciu drzwi w Ap 3, 20 i spotkaniu, wymianie z Bogiem, człowiek jest w stanie lub: może być gotowy – dostrzec, odebrać i podjąć kolejne zaproszenie z Jego strony. Dotyczy ono poznania Osoby Boga, wprowadza w Jego tożsamość, pozwala odkryć sposób Jego funkcjonowania. Obraz zarysowany przez autora natchnionego w Ap 4, 2–11 odsłania specyfikę relacyjności Boga, Jego permanentne pozostawanie w przestrzeni komunikacyjnej. Zostaje On ukazany w centrum kręgu istot żyjących i starców. Dzięki indywidualnemu spotkaniu w Ap 3, 20 człowiek jest w stanie percypować inne relacje, jakie posiada Bóg, oraz specyfikę ich kształtu. Sfera wizualna (deskrypcja JHWH najpierw jako Zasiadającego, a następnie w konwencji barw, rozszczepionego światła) przenosi na inny poziom i rozszerza przestrzeń doświadczenia Boga o kolejny zmysł²¹. Głos stanowi więc także pomost do nowych przestrzeni, w jakich można doświadczyć Boga. A może po prostu pozwala Go rozpoznawać w coraz szerszym spektrum miejsc. W Ap 4, 1nn przez medium Bożej Obecności, aktywności człowiek zostaje też wprowadzony w inne poznanie świata, dynamiki życia – jakie reprezentują ζῶα – oraz skonfrontowany z dziedzictwem Izraela i Kościoła (w osobie dwudziestu czterech starców). Poznaje je jako istniejące przy Bogu, pozosta-

²¹ Więcej patrz: J. Nowińska, *Spektrum światła i barw w obrazie Boga w Apokalipsie św. Jana. Przesłanie teologiczne*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 26 (2017) 3, s. 77–94.

jące w interakcji z Nim, w nieustannej wymianie, komunikacji i skoncentrowane na Jego Osobie. Ten ostatni aspekt wydaje się szczególnie istotny. Ukazuje on bowiem, że doświadczanie Bożego Głosu pozwala odkryć absolutnie nowy, teocentryczny²², a nie moralno-centryczny wymiar świata. Każdy okazuje się ze swej istoty ukierunkowany na Boga, na Jego Osobę, a wszelkie spełnianie wymagań, realizacja zasad zajmuje dopiero drugie miejsce. W obliczu bliskości, dialogu, fascynacji Bogiem i Jego permanentnie nowym, odkrywającym się przed człowiekiem Pięknem, nie zajmuje uwagi człowieka, lecz naturalnie zeń wypływa jako rezultat naśladowania frapującego JHWH.

Warto zwrócić uwagę, iż w kontekście takiego doświadczenia stwierdzenie *ἄ δεῖ γενέσθαι μετὰ ταῦτα* („co musi się stać/co jest przewidziane w Bożym planie zbawienia świata” – Ap 4, 1) traci wymiar pejoratywnego, czarnego scenariusza, a zyskuje promiennosc bliskości, upragnionej i nasycającej ludzką tęsknotę. Interakcja z Bożym Głosem niweluje pesymizm myślenia i przewidywania.

Różne media Bożej komunikacji

Sound design Apokalipsy św. Jana, czyli jej warstwa dźwiękowa (stricte dźwiękowa, bez odwoływania się do przekazu werbalnego), włącza w przekaz głosu Boga wiele mediów. Najpierw jest to krąg mieszkańców nieba (Ap 4, 2nn; por. Ap 12, 12). Zadziwiająca jest ich harmonia, wyrażona przez autora natchnionego w sformułowaniu: *λέγοντες φωνῆ μεγάλη* (Ap 5, 12). Zastosowana tu forma liczby pojedynczej zaskakuje przy takiej liczbie podmiotów fonicznych. Wydaje się jednak odzwierciedlać myśl o ich jedności i zgodności w uznawaniu wartości Boga. Partycypowanie głosu

²² Por. W. Popielewski, *Obecność Chrystusa Baranka w liturgicznym zgromadzeniu wspólnot*, „Poznańskie Studia Teologiczne” 10 (2001), s. 64.

aniołów w Głosie Boga i identyfikacja przekazu nie pozostawiają wątpliwości. Naprzemiennosc z głosem starców i istot żyjących uwarżliwia na różnorodność form komunikacyjnych, jakich używa Bóg, porozumiewając się z człowiekiem²³. Rozpiętość tonów, sponująca takąż wokatywnosc – od ciszy po *κηρύσσω ἐν φωνῇ μεγάλῃ* (Ap 5, 2) – wskazuje na pedagogię Boga i dostosowywanie się do ludzkich sytuacji.

Z racji polifoniczności Głos/dźwięk rozszerza horyzonty percepcyjne człowieka i pozwala oczekiwać i dopatrywać się we wszelkich przejawach codzienności bliskiej obecności Boga. Okazuje się ona szczególnie niezbędna w sytuacjach doświadczania traumy świata. Ujęcie takie ma miejsce w Ap 6, 1–8, gdzie zostało stworzone za pomocą obrazów, otwieranych przez głosy czterech istot żyjących. Stanowią one oryginalny, podwójny imperatyw: skierowany do Jezusa jako przyzywanie Jego obecności w traumie doświadczeń i parenetyczny w odniesieniu do odbiorców²⁴. Na mocy oddziaływania przykładu wydaje się on zachęcać do szukania oparcia w Bogu i – poprzez Jego przyjsie – sensu ciemnej strony egzystencji. Głosy istot żyjących, reprezentujących całość stworzenia, wprowadzają też człowieka w doświadczanie wspólnoty z całym światem. Możliwość percepcji głosu Boga za ich pośrednictwem mentalnie rozszerza przestrzenie spotykania Go. Okazuje się On słyszalny także w głosie stworzenia. Zgodnie z przekonaniem autorów natchnionych nie istnieje więc żadna sfera świata pozbawiona szansy spotkania Boga.

Z racji specyfiki gatunku Apokalipsa św. Jana przywołuje też klimat starotestamentalnych teofanii – z błyskawicami, głosami, gromami i trzęsieniem ziemi. Przesłanie wszechwładzy Boga, siły, która nie jest do ogarnięcia ludzkim umysłem, pozostawia

²³ Więcej patrz: J. Nowińska, *Co słyszysz poza słowem? „Sound design” Apokalipsy św. Jana*, s. 107–109.

²⁴ Por. R. H. Charles, *A Critical and Exegetical Commentary on the Revelation of St. John*, Edinburg 1971, s. 161

staje. W Ap 4, 5 jednak autor natchniony likwiduje aurę grozy, lokując te media głosu Boga w przestrzeni między Zasiadającym na tronie a otaczającymi Go kręgami (m.in. starców i istot żyjących). Błyskawice, głosy i gromy, wychodzące z tronu, sprawiają wrażenie sposobu komunikacji między Bogiem a obecnymi wokół Niego. Autor natchniony nie notuje bowiem żadnego uczucia lęku, traumy, poczucia zagrożenia. Transformacja percepcji tych mediów głosu wydaje się być efektem bliskości z Bogiem. Warto przecież wspomnieć traumatyczne reakcje Izraelitów na teofanie z wędrówki przez pustynię (Wj 19, 16; 20, 18). Apokalipsa łamie ten schemat percepcyjny, budując najpierw relację indywidualną z JHWH, a następnie przenosząc w obrazie w bliskość Jego Osoby. Motyw zamkniętego zwoju wydaje się też być próbą podsuwania przez Boga człowiekowi pytań czy wręcz pomocy w werbalizowaniu wewnętrznych obaw (por. Ap 5, 2). Stawiając człowieka wobec sytuacji, które odbiera on jako zagadkowe lub nawet zagrażające, implikuje zastanowienie, może nawet kontestację, bunt, obawę (zawsze pobudzając do aktywności)²⁵. Prowadzi do ich zwerbalizowania i tym samym nie pozwala ich pominąć, ani uciec. Okazuje się, że medium Głosu Boga posiada ważną rolę w uczeniu człowieka czynnego udziału w rzeczywistości i unikania defensywy w obliczu niezrozumiałych sytuacji.

W takiej samej konwencji autor natchniony wprowadza głosy trąb. Również one są tu medium Głosu Boga. Jako dźwięki inicjujące rzeczywistość z racji swej funkcji sygnalizacyjnej mobilizują do odczytywania znaków. Grecki *σημείον* (znak) percypowany jako wkroczenie Boga w dzieje świata rozumiany jest dynamicznie, performatywnie. Przedstawione w ten sposób trąby wydają się mieć na celu implikowanie refleksji, chwilami wstrząśnięcie człowiekiem, a zarazem wskazanie, że wszystko, cokolwiek

²⁵ Więcej patrz: J. Nowińska, *Ludzkie pytanie o siły w Apokalipsie św. Jana*, „Lumen Bibliae” 5 (2015) 5, s. 125–134.

się dokonuje, dzieje się pod pełną kuratelą Boga²⁶. Ponieważ rozbrzmiewają one tuż przed wydarzeniem, uprzedzają, monitują do mentalnej czujności i aktywności, a nie tylko biernej akceptacji zdarzeń i odczytywania ich jedynie emocjami. Za pomocą inicjowanych przez nie przemian Bóg czyni przemiany rzeczywistości materią ludzkiego zastanowienia.

Inne medium stanowi Głos wydobywający się od czterech rogów złotego ołtarza, który jest przed Bogiem (Ap 9, 13). Pada on w środku ekspozycji zła. Sposób jego deskrypcji wydaje się ukazywać całkowite obejmowanie przez Boga ludzkich spraw. Jeden głos jakby zbiera z obszaru ołtarza całość ludzkich doświadczeń, ludzkiej kondycji, jaka za pośrednictwem materii ofiarniczej jest składana Bogu. Kontekst tego fragmentu oddaje zarazem pełne panowanie Boga nad całą rzeczywistością, także nad złem. To On decyduje, pozwala, posiada więc tym samym pełną kontrolę²⁷. Interioryzacja tego przekonania wydaje się fundamentalna dla prawidłowego myślenia człowieka. Ofiarowuje bowiem nie tylko poczucie bezpieczeństwa, lecz dystansuje wobec tendencji przypisywania sobie całkowitej odpowiedzialności za kształt i wolność świata. Głos z Ap 9, 13, górujący nad całą rzeczywistością, odsłania w Bogu Pana, Władcę.

Ciekawy aspekt obecności mediów Głosu Boga ukazuje Ap 10. Reakcja bohatera/podmiotu na medium gromu (Ap 10, 3) i wymienione po niej czynności suponują percepcję adekwatną do roli tych rzeczywistości w przekazie obecności JHWH. Odpowiedź w postaci rozpoczęcia zapisywania, czyli utrwalania, suponuje odkrycie rangi przesłania. Pośrednio potwierdza rów-

²⁶ Więcej patrz: J. Nowińska, *Bóg Panem czasu i wydarzeń. Studium nad czasownikiem ἔδóθη w Apokalipsie św. Jana*, w: S. Hałas (red.), *Pan moją mocą i pieśnią (Ps 118,14). Prace dedykowane Księdzu Profesorowi Tadeuszowi Brzegowemu w 65. Rocznicę urodzin*, Kraków 2006, s. 159–168.

²⁷ Więcej patrz: J. Nowińska, *Usłyszałem jeden głos od czterech rogów złotego ołtarza, który jest przed Bogiem – w kręgu fenomenów dźwiękowych Apokalipsy św. Jana*, „Resovia Sacra” 23 (2016), s. 229–245.

niez, a może przede wszystkim, odczytanie przekazywanych przez gromy komunikatów. Padające ze strony innego medium – anioła – wezwanie do zapieczętowania, połączone z antycypowaniem kolejnych wydarzeń wydaje się odzwierciedlać polecenie: zostaw w sobie, przemyśl, nie ujawniaj²⁸, dopóki rzeczywistość/odbiorcy nie będą przystosowani, by właściwie zrozumieć i przyjąć. Apel: „nie pisz tego” (Ap 10, 4) wydaje się sugerować zarówno niepełność aktualnego zrozumienia, jak i ograniczenie możliwości werbalizacji, albo także nieadekwatność aktualnej percepcji do istoty przesłania, jaka ujawni się w późniejszym czasie. Pozytywny wydźwięk całości przekazu, wyartykułowany w odniesieniu do dobrej nowiny (Ap 10, 7b) stanowi mocny akcent względem ludzkich tendencji do proklamowania negatywnych aspektów rzeczywistości czy też snucia takich scenariuszy. Afirmatywny klimat Bożej myśli i planu ujawnia się tu jako aksjomat, przejmowany przez człowieka jedynie w permanentnej percepcji całości Bożego działania w świecie („jak podał dobrą nowinę sługom swym prorokom” – Ap 10, 7b). Ujawni się on w szczególnie artystycznym *flow* Ap 14, w kolejnym medium Głosu Boga, opisanym onomatopieicznie: *καὶ ἤκουσα φωνὴν ἐκ τοῦ οὐρανοῦ ὡς φωνὴν ὑδάτων πολλῶν καὶ ὡς φωνὴν βροντῆς μεγάλης, καὶ ἡ φωνὴ ἦν ἤκουσα ὡς κιθαρῳδῶν κιθαριζόντων ἐν ταῖς κιθάραις αὐτῶν* (Ap 14, 2). Eufonia tego wyrażenia, lekkość i harmonia przezeń przekazywane, oddają Piękno JHWH i ukierunkowują na tę odsłonę Jego Obecności w świecie oraz na płaszczyznę kontaktowania się z człowiekiem. Myśl ta obejmuje całą naturę i kulturę jako przestrzeń transparentną względem Bożej tożsamości²⁹.

²⁸ Por. R. R. H. Charles, *A Critical and Exegetical Commentary on the Revelation of St. John*, s. 262.

²⁹ Więcej na temat przekazu piękna Boga na kartach Apokalipsy patrz: J. Nowińska, *Kamienie w fundamentach Nowego Jeruzalem – analiza obrazu Ap 21, 19–20*, „*Verbum Vitae*” 31 (2017), s. 189–213; por. J. Nowińska, *Spektrum światła i barw w obrazie Boga w Apokalipsie św. Jana. Przesłanie teologiczne*, „*Łódzkie Studia Teologiczne*” 26 (2017) 3, s. 77–94.

W Ap 11, 12 kolejny raz pojawia się jako opis Głosu Boga sformułowanie: głos z nieba (*φωνή ἐκ τοῦ οὐρανοῦ*), by przejść w wersecie 15 w *φωνή ἐν τῷ οὐρανῷ*. Odniesienie do sfery przebywania Boga stanowi narzędzie identyfikacji, a zarazem podkreśla transcendencję i odmienność, przewyższanie ludzkich koncepcji mentalnych. Implikuje więc rozszerzenie horyzontu myślowego. Warto jednak zwrócić uwagę także na specyfikę ukazanego w tych passusach przesłania³⁰. Głos Boga w pierwszym z fragmentów przywołuje do życia w kontekście uprzedniej klęski – klęski całkowitej, spektakularnej, dokonanej w atmosferze mściwości i zemsty, ale w aspekcie moralnym niezawinionej. Poddaje tym samym sprawców zbrodni pod działanie silnego lęku i skłania do uznania wartości Boga (*καὶ οἱ λοιποὶ ἔμφοβοὶ ἐγένοντο καὶ ἔδωκαν δόξαν τῷ θεῷ τοῦ οὐρανοῦ* – Ap 11, 13). Na przykładzie natomiast losu ofiar – Dwóch Świadców – ukazuje, że doświadczenie Głosu Boga utrwala w człowieku przekonanie o JHWH, który ma ostatnie słowo w każdym wydarzeniu, a to słowo jest życiodajne. I właśnie ten akcent uwidacznia się w proklamacji w Ap 11, 15, a także w kolejnych passusach narracyjnych Apokalipsy, w kontakcie Głosu z kolejnymi grupami osób, które nie wybrały Boga – z siedzącymi na ziemi (Ap 14, 6), ludźmi (Ap 16), rzeczywistością Babilonu Ap 18). Odśłania On Boga, któremu zależy na każdym człowieku i zabiega o niego na wszelkie możliwe sposoby, przedstawiając mnóstwo argumentów czy konfrontując z różnorodnymi sytuacjami, by nakłonić do korekty decyzji, zmiany dokonanych wyborów³¹. Wręcz szokujące wydaje się odniesienie Głosu JHWH – w postaci bardzo intymnego i silnie ewokatywnego: *ὁ λαός μου (ἐξέλθατε ὁ λαός μου ἐξ αὐτῆς* – Ap 18, 4) – do ludzi wybierających zło, ukazanych jako mieszkańcy związani z Babilonem, odmawiający zwrócenia

³⁰ Por. E. Müller, *The Two Witnesses of Revelation 11*, „Journal of the Adventist Theological Society” 2 (2002) 13, s. 33.

³¹ Por. J. Nowińska, *Co słyszysz poza słowem. Sound design Apokalipsy św. Jana*, s. 167–178.

się ku Bogu. Kontra czułości ze strony Boga i odrzucenia przez człowieka jest tu bardzo silna. Ochrona przez Boga także tych, którzy Go nie wybrali, jest bardzo istotnym komunikatem. Specyfika Bożego nastawienia, odsłaniająca się w komunikatach i opisie Jego Głosu oraz oryginalności mediów, buduje pewność miłości i większego niż ludzkie poznanie wnętrza człowieka. Doświadczanie Głosu daje też rozpoznanie demonstracyjnych czynności/faktów – chroni ono przed lękiem wobec nieznanego, niewiadomego. Bóg uprzedza człowieka, wyjaśnia, pokazuje, że On jest stroną decyzyjną, by aksjomat: **BÓG JEST DOBRY** – stał u podstaw percepcji wydarzeń (por. Ap 16 i 18). W ten sposób również zostaje człowiekowi udostępnione poznanie faktu, że inicjatorem wojny, wszelkiej wojny z Bogiem jest zło (por. Ap 16, 17)³².

Na marginesie ostatniej konstatacji warto zauważyć, iż Głos Boga i udostępniane przezeń przesłanie nie koncentruje się na złu. Stwierdza je, nazywa i pozostawia. Nic innego nie okazuje się potrzebne. Pareneza zawarta w takim układzie jest bardzo cenna.

Kolejne media Głosu Boga to znana człowiekowi specyfika dźwięków konotowanych pozytywnie, gdyż związanych z wydarzeniami życia, przepełnionymi szczęściem. Lokuje się tu głos twórców wszelkich rodzajów kultury muzycznej (*φωνή κιθαρῳδῶν καὶ μουσικῶν καὶ ἀλλητῶν καὶ σαλπιστῶν* – Ap 18, 22), kojarzonych z aplauzem względem Bożego działania, mającym miejsce podczas świąt, w klimacie wspomnień zbawczych działań JHWH i radości związanej z wegetacją w naturze czy uroczystościami rodzinnymi, celebrowaniem przemian w codziennym życiu. W ten ostatni włącza się *φωνή νυμφίου καὶ νύμφης*, wzmiankowany w kolejnym wersecie. Znamię zwykłych ludzkich starań i doświadczania w nich mocy Boga posiada *φωνή μύλου* (Ap 18, 22)³³. Kontekst przywołania tych mediów Głosu Boga w Ap 18 to

³² Więcej patrz: J. Nowińska, *Motyw wojny dobra ze złem w Apokalipsie św. Jana*, Warszawa 2006.

³³ Więcej patrz: J. Nowińska, „Obraz milknącego głosu w Apokalipsie św.

zniszczenie Babilonu. Celem natomiast wydaje się metanoja tych, którzy poddając się fascynacji złem zmierzają jednocześnie do całkowitej zagłady³⁴. Pośrednio może być też uwrażliwienie odbiorcy na wartość oraz sam rodzaj medium, który może być tak łatwo deprecjonowany z racji swojej oczywistości czy przyzwyczajenia doń, włączenia go w codzienność.

Warto zwrócić też uwagę na porównania Głosu Boga – w Ap 1, 15: *ἡ φωνὴ αὐτοῦ ὡς φωνὴ ὑδάτων πολλῶν*, w Ap 4, 1: *ἡ φωνὴ ἡ πρώτη ἦν ἤκουσα ὡς σάλπιγγος λαλούσης μετ’ ἐμου*, w Ap 6, 6: *ὡς φωνὴν ἐν μέσῳ τῶν τεσσάρων ζώων*, wspomniany w Ap 14, 2: *φωνήν ἐκ τοῦ οὐρανοῦ ὡς φωνὴν ὑδάτων πολλῶν καὶ ὡς φωνὴν βροντῆς μεγάλης, καὶ ἡ φωνὴ ἦν ἤκουσα ὡς κιθαρῶδῶν κιθαριζόντων ἐν ταῖς κιθάραις αὐτῶν* oraz w Ap 19, 1: *ὡς φωνὴν μεγάλην ὄχλου πολλοῦ ἐν τῷ οὐρανῷ*. Uświadamiają one sposób/etapy rozpoznania Głosu Boga, którym towarzyszy pewna komparatywność, poznanie przez podobieństwo. Znamionują one życie duchowe. Uważna obserwacja świata, znajomość różnych desygnatów wydaje się tu zatem niezwykle pomocna. Objawiająca się zarazem pewna nieprecyzowalność Głosu Boga akcentuje Jego odmienność i dystansuje wobec tendencji absolutyzacji ludzkiej percepcji czy wniosków zeń wpływających. Głos jest doświadczeniem, wymaga więc permanentnej uwagi, a nie jedynie akcydentalnego uchwycenia.

Jana i jego przesłanie na tle paralelnych tekstów Starego Testamentu”, w: M. Szmajdziński (red.), *Gloriam praecedat humilitas (Prz 15, 33). Księga pamiątkowa dla Ksiedza Profesora Antoniego Troniny w 70. Rocznicę urodzin*, Częstochowa 2015, s. 467–484.

³⁴ Por. S. Witkowski, „Wielki Babilon” w Janowej apokalipsie jako kryptonim imperialnego Rzymu oraz wrogię Bogu świata, Kraków 2012, s. 286–287.

Kierunek wskazywany przez Głos

Wnikliwa analiza tekstu Apokalipsy św. Jana odsłania (wbrew popularnym, katastroficznym interpretacjom) staranie Boga o wprowadzenie człowieka, doświadczającego traumy, lęku i prześladowań w przestrzeń bliskości. Przywoływane obrazy Oblubienicy, Małżonki Baranka (Ap 19, 7; 21, 2. 9), jak również Miasta Świętego (Ap 20, 9; 21, 10nn), w swoich konotacjach starotestamentalnych pozostają jednoznaczne. Ukazywane przezeń miłość, wierność, upodobanie Boga w człowieku są niepodważalne. Finałne doświadczenie Głosu Boga w Apokalipsie ulokowane zostaje właśnie w tym kontekście: „I usłyszałem donośny głos mówiący od tronu: «Oto przybytek Boga z ludźmi: i zamieszka wraz z nimi, i będą oni Jego ludem, a On będzie 'BOGIEM Z NIMI'» (*καὶ ἤκουσα φωνῆς μεγάλης ἐκ τοῦ θρόνου λεγούσης· ἰδοὺ ἡ σκηνὴ τοῦ θεοῦ μετὰ τῶν ἀνθρώπων, καὶ σκηνώσει μετ' αὐτῶν, καὶ αὐτοὶ λαοὶ αὐτοῦ ἔσονται, καὶ αὐτὸς ὁ θεὸς μετ' αὐτῶν ἔσται [αὐτῶν θεός]* – Ap 21, 3). Wzmiankowany tu klimat przebywania Boga wśród ludzi od zawsze, zamieszkującego w sposób uchwytny, dotykalny, umożliwiający wymianę komunikacyjną, oraz formuła przymierza oddają tożsamość/specyfikę Głosu Boga i Jego ukierunkowanie. Warto zauważyć, iż kluczem do percepcji okazuje się obserwacja rzeczywistości – w niej przebywa Bóg – a zatem również uczestnictwo w niej, a nie bierność czy pełna marazmu kontestacja. Ważnym okazuje się znajomość, a bardziej trwanie w poznawaniu działania Boga w historii Izraela, co daje narzędzia rozpoznawania Jego Głosu w specyfice medium, jak i rozeznawania go w rodzajach komunikatów. Wskazanie Głosu – jako uchwytne dla człowieka ratunku w czasie zagrożenia oraz bliskości Bogiem jako celu Jego myślenia – to kolejne, ważne elementy.

Zamiast zakończenia: przeniesienie akcentu semantycznego

Refleksja nad powołaniem jako doświadczaniem Głosu Boga przesuwa uwagę z osoby odbiorcy, jego cech, predyspozycji, pracy nad sobą na JHWH. Związuje z Jego Osobą, inspirując, czy nawet stając się imperatywem, do permanentnego słuchania. Ustawia zatem w kondycji ucznia, a nie dumnego reprezentanta. Budzi poza tym wyczulenie na każdy przejaw, każde medium Głosu Boga. Uświadamia zarazem Jego uchwytność na każdym etapie rozwoju człowieka, umacniając tym samym radość z nabywanych przekonań.

Warto też zauważyć, iż zaprezentowane skrótowo doświadczenie Głosu Boga, jakie proponuje Apokalipsa św. Jana, skłania do rozszerzenia horyzontów percepcyjnych o przestrzeń kultury. Ona bowiem uwrażliwia na różne media Bożej obecności oraz wielorakość kanałów komunikacyjnych, jakimi JHWH się posługuje. Uznanie tej przestrzeni jako formacyjnej wydaje się konieczne dla pełnego odbioru tak sensorycznego przekazu, a może bardziej spotkania, jakie oferuje człowiekowi Bóg.

Jako ostatni wniosek istotne wydaje się wskazanie, że dokonana aplikacja wyników badań egzegetycznych w aspekcie Głosu Boga w Apokalipsie ukazuje możliwość takiego czytania naukowych pozycji dotyczących Pisma Świętego. Ocena przydatności jest indywidualna w każdym przypadku, natomiast sama propozycja otwiera dostęp do całego spectrum fachowych opracowań, pozwalając też zarazem na podniesienie poziomu intelektualnego prowadzonej refleksji/medytacji. Dostarcza tym samym więcej narzędzi weryfikacji myślenia, a co za nim idzie: postępowania. Powołanie jako doświadczanie Głosu Boga jest przecież *in statu fieri*.

Bibliografia

- Aune D. E., *Revelation*, t. 1, Dallas 1997.
- Bogacz R., *Chrystusowe wskazania na czas próby. Listy do siedmiu Kościołów Apokalipsy*, Kraków 2015.
- Charles R. H., *A Critical and Exegetical Commentary on the Revelation of St. John*, Edinburg 1971.
- Desrosiers G., *An Introduction to Revelation. A Pathway to Interpretation*, London–New York 2000.
- Dziadosz D., „Uczta człowieka z Bogiem – biblijne przekazy o ustanowieniu Eucharystii”, w: D. Dziadosz (red.), *Eucharystia drogą do wieczności. Świętej pamięci ks. Prof. S. Potockiemu*, Przemysł 2005, s. 25–52.
- Ford J. M., *Revelation – Introduction, Translation and Commentary*, New York 1975.
- Kotecki D., *Kryteria interpretacji Apokalipsy*, „Biblica et Patristica Thoruńska” 5 (2012), s. 15–34.
- Krodel G. A., *Augsburg Commentary on the New Testament Revelation*, Minneapolis 1989.
- Müller E., *The Two Witnesses of Revelation 11*, „Journal of the Adventist Theological Society” 2 (2002) 13, s. 30–45.
- Nowińska J., *Bóg Panem czasu i wydarzeń. Studium nad czasownikiem ἐδόθη w Apokalipsie św. Jana*, w: S. Hałas (red.), *Pan moją mocą i pieśnią (Ps 118, 14). Prace dedykowane Księdzu Profesorowi Tadeuszowi Brzegowemu w 65. Rocznicę urodzin*, Kraków 2006, s. 159–168.
- Nowińska J., *Co słyszysz poza słowem. Sound design Apokalipsy św. Jana*, Warszawa 2016.
- Nowińska J., „Głos jak szum wielu wód” w *Apokalipsie św. Jana na tle semantyki starotestamentalnej. Przesłanie grozy czy piękna?*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 70 (2017) 1, s. 53–68.
- Nowińska J., *Głos Jezusa porównany do trąby mówiącej z człowiekiem: obraz siły, nakazu czy intensywnej komunikacji (Ap 1, 10; 4, 1)*, w: J. Królikowski (red.), *Jezus Chrystus*, Tarnów 2015, s. 239–252.
- Nowińska J., *Kamienie w fundamentach Nowego Jeruzalem – analiza obrazu Ap 21, 19–20*, „Verbum Vitae” 31 (2017), s. 189–213.

- Nowińska J., *Miłosierdzie w Apokalipsie św. Jana – czy rzeczywiście nieobecne*, w: J. Jaromin (red.), *Oblicza miłosierdzia w Biblii*, Wrocław 2016, s. 353–370.
- Nowińska J., *Motyw wojny dobra ze złem w Apokalipsie św. Jana*, Warszawa 2006.
- Nowińska J., *Obraz milknącego głosu w Apokalipsie św. Jana i jego przesłanie na tle paralelnych tekstów Starego Testamentu*, w: M. Szmajdziński (red.), *Gloriam praecedit humilitas (Prz 15, 33). Księga pamiątkowa dla Księdza Profesora Antoniego Troniny w 70. Rocznicę urodzin*, Częstochowa 2015, s. 467–484.
- Nowińska J., *Sformułowanie μετ’ ἐμοῦ jako znak bliskości Boga i człowieka w Apokalipsie św. Jana*, „Scriptura Sacra” 19 (2015), s. 171–182.
- Nowińska J., *Spektrum światła i barw w obrazie Boga w Apokalipsie św. Jana. Przesłanie teologiczne*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 26 (2017) 3, s. 91–92.
- Nowińska J., *Usłyszałem jeden głos od czterech rogów złotego ołtarza, który jest przed Bogiem – w kręgu fenomenów dźwiękowych Apokalipsy św. Jana*, „Resovia Sacra” 23 (2016), s. 229–245.
- Popielewski W., *Obecność Chrystusa Baranka w liturgicznym zgromadzeniu wspólnot*, „Poznańskie Studia Teologiczne” 10 (2001), s. 55–72.
- Rubinkiewicz R., *Apokaliptyka u progu ery chrześcijańskiej*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 41 (1988) 1, s. 51–59.
- Stefanovic R., *„The Lord’s Day” of Revelation 1:10 in the current debate*, „Andrews University Seminary Studies” 49 (2011) 2, s. 261–284.
- Witkowski S., *„Wielki Babilon” w Janowej apokalipsie jako kryptonim imperialnego Rzymu oraz wrogię Boga świata*, Kraków 2012.
- Wojciechowski M., *Apokalipsa św. Jana. Objawienie, a nie tajemnica*, Częstochowa 2012.

Vocation as the Experience of the Voice of God
according to the Apocalypse by St John
Summary

Fundamental for a religious vocation is a continuous experience of the voice of God. Its specificity is perfectly displayed in the Book of Apocalypse by St John. Within this communicational space the emphasis does not fall upon mission, fulfilling orders, but on the close encounter of God and human being. The voice of God is accessible in any circumstances and it never disturbs, but always brings harmony, which is clear not only in the contents of last Book of the New Testament and in the semantics of particular words, but also in the euphony of the text. The recognition of this is favoured by intimacy (cf. Rev 3:21), memory (Rev 4:1), experience of God's action in the life of Israel and the early Church, and interaction is transforming human view on the world, allowing for discerning its teocentric aspect. A variety of the vehicles of God's voice revealed in the Apocalypse opens for the omnipresence of God and broadens the horizon of thinking about the world and vocation.

Key words: the Voice of God, Apocalypse by St John, vocation, experience, cognition

Słowa kluczowe: Głos Boga, Apokalipsa św. Jana, powołanie, doświadczanie, poznanie

Benita Lucyna Skrzyp CSFN

Powołany jako świadek Chrystusa

Powołanie jest to zdolność i zamiłowanie do czegoś oraz przeświadczenie osoby o tym, że droga życiowa, jaką wybrał, odpowiada woli Boga. Jest realizacją zadania życiowego, które pozwala człowiekowi osiągnąć zbawienie wieczne¹. Źródłem powołania człowieka jest Bóg, który w swoim odwiecznym zamyśle i nieskończonej miłości przygotował dla człowieka wspaiały plan. Realizować ten plan to znaczy zostać powołanym na drodze². Powołanie trzeba odkrywać poprzez doświadczenie i kontakt na modlitwie. Jan Paweł II mówił o kulturze powołania, które trwa przez całe życie. Troskę o relację z Jezusem podejmujemy przez rozważanie Słowa Bożego.

W tym krótkim przedłożeniu spróbuję nakreślić profil osoby konsekrowanej, która jest szczególnie powołana, aby być świadkiem Chrystusa w codziennym życiu zakonnym. Najpierw prześledzimy teksty biblijne oraz nauczanie Kościoła, które bezpośred-

¹ *Mały Słownik Teologiczny*, Warszawa 1987, s. 347.

² Por. J. A. Hernik RMI, *Powołani, by być*, Kraków 2015, s. 24.

nio mówią nam o byciu świadkiem Jezusa Chrystusa. Następnie prześledzimy niektóre teksty naszej założycielki, bł. Franciszki Siedliskiej, w zgromadzeniu Matki Marii od Pana Jezusa Dobrego Pasterza, aby dać przykład osoby powołanej jako świadka Jezusa Chrystusa.

Posługa świadectwa znakiem w Kościele

Drogą do osiągnięcia zbawienia jest powołanie do świętości, o której czytamy w Piśmie Świętym, wzywającym wszystkich wierzących: „Świętymi bądźcie, bo Ja jestem Święty” (Kpł 11, 44; 19, 2; 20, 7). Św. Paweł mówi, że Ojciec w Chrystusie „wybrał nas przed założeniem świata, abyśmy byli święci i nieskalani przed Jego obliczem” (Ef 1, 4). Człowiek jest zatem powołany do świętości zgodnie ze swoim stanem i dąży do niej przez całe swe życie. Świętość realizujemy poprzez nasze zaangażowanie w powołaniu, jakie podjęliśmy, zgodnie z tym, do czego Bóg nas powołał i przeznaczył. W naszym powołaniu w tym, co pomaga nam dążyć do świętości, jest dawanie świadectwa o Chrystusie. Czytając i rozważając Pismo Święte uczymy się być świadkami Chrystusa. Każdy powołany w Kościele ma swoje zadanie na tym polu pracy, począwszy od szafarzy: biskupów, prezbiterów i diakonów. Także osoby konsekrowane, wierni świeccy, małżeństwa i rodziny zdobywają formację w szkołach wielkich duchowości Kościoła, dla których podstawą jest Pismo Święte³, aby dawać świadectwo o Jezusie. Życie konsekrowane ze swej natury jest wewnętrznie powołane do posługi świadectwa, która czyni z niego *signum in Ecclesia*. Świadectwo prorockie wyraża się przez poszukiwanie nowych dróg realizacji Ewangelii w historii, w dążeniu do Królestwa Bożego⁴. Celem naszego powołania jest królestwo Boże,

³ Por. Benedykt XVI, Adhortacja apostolska *Verbum Domini*, dalej: VD, 88.

⁴ Por. Kongregacja do spraw życia konsekrowanego i stowarzyszeń życia apostolskiego, *Rozpoznawajcie*, 6, Warszawa 2014.

będące mocą Ducha w sercu osoby konsekrowanej, a zadaniem, czyli bezpośrednim zamiarem, jest czystość serca, bez której nikt nie zdoła dojść do owego celu⁵.

Wiara i widzenie

W Nowym Testamencie apostołowie zostali ustanowieni świadkami Jezusa (Dz 1, 8) po to, by nieść świadectwo o Nim całemu światu. Św. Paweł pisze, że on sam został ustanowiony świadkiem Chrystusa dla wszystkich ludzi (Dz 22, 15), a przez przyjęcie tego świadectwa rodzi się wiara (2 Tes 1, 10). Podobnie czytamy u św. Jana, naocznego świadka (J 19, 35; 21, 24), dla którego słuchanie jest równoważne wierze (5, 25). Słucha się tak, jak owce słuchają głosu Pasterza (10, 16). Nie tylko się słucha, także się patrzy. Kto wierzy, ten w Chrystusie widzi chwałę (1, 14), w Jezusie widzi Ojca (12, 45). Widzenie takie jest dostępne późniejszym pokoleniom dlatego właśnie, że jest równoważne wierze. Wiara i świadectwo łączą się ściśle ze sobą. W Ewangelii Jana czytamy: „Przyszedł on na świadectwo, aby świadczyć o światłości, by wszyscy uwierzyli przez niego” (1, 7; por. 19, 35). Tylko w przypadku świadectwa Jana Chrzciciela i umiłowanego ucznia świadectwo przyporządkowane jest wierze⁶. Świadectwo wiary składane przez człowieka ma moc doprowadzić innych do wiary, a tym samym ma moc ich zbawić (5, 34b). Jezus jako posłaniec Boga jest Jego świadkiem. On sam daje o sobie świadectwo i także Ojciec daje o Nim świadectwo. To świadectwo mówiące, że Jezus jest Posłańcem Boga, może być przyjęte aktem wiary. Św. Jan w pierwszym Liście potwierdza taką relację: „Kto wierzy w Syna człowieczego, ten ma w sobie świadectwo Boga, kto nie wierzy Bogu, uczynił Go kłamcą, bo nie uwierzył świadectwu, jakie Bóg dał o swoim Synu” (1 J 5, 10).

⁵ Por. J. Main, *Medytacja chrześcijańska. Głód głębi Boga*, Kraków 2016, s. 88

⁶ J. Gnilka, *Teologia Nowego Testamentu*, Kraków 2002, s. 361.

Świadeństwo składa także Kościół i to jest jego powołanie. Wiara natomiast umożliwia widzenie następnym pokoleniom. Kościół zatem składa świadeństwo swojej wiary: „My także widzieliśmy i świadczymy, że Ojciec zesłał Syna jako Zbawiciela świata” (1 J 4, 14). Świadeństwo Kościoła utożsamia się ze świadeństwem Jezusa, ale jest inne niż świadeństwo Jezusa⁷. Świadeństwo Jezusa jest świadeństwem Widzącego świadeństwo Kościoła, jest świadeństwem wiary. Papież Franciszek tak pisze: „Wiara i widzenie splatają się: Ten, kto we Mnie wierzy, wierzy [...] w Tego, który Mnie posłał. A kto Mnie widzi, widzi Tego, który Mnie posłał (J 12, 44–45). Dzięki temu zespoleniu ze słuchaniem, widzenie staje się pójściem za Chrystusem, a wiara jawi się jako droga widzenia, na której oczy przyzwyczajają się do spoglądania w głąb”⁸. Jako przykład pisze o spojrzeniu Marii Magdaleny, która już widzi Jezusa (por. J 20, 14) i chce Go zatrzymać, ale zostaje zachęcona do kontemplowania Go na Jego drodze do Ojca, aż do wyznania Go wobec uczniów: „Widziałam Pana” (J 20, 18).

Wewnętrzna moc świadeństwa

By składać świadeństwo wiary, nieodzowne jest wsparcie Ducha. W Ewangelii Jana te dwie rzeczywistości występują obok siebie: „Duch prawdy, który od Ojca pochodzi, On zaświadczy o Mnie. Ale wy też świadczycie, bo jesteście ze Mną od początku” (J 15, 26). Świadeństwo Ducha realizuje się w świadeństwie uczniów, w przepowiadaniu Kościoła. Tym przypominającym jest Paraklet, który jest wewnętrzną mocą w świadeństwie dawanym przez uczniów⁹. Przypominające nauczanie Parakleta pogłębia wiarę i jest On wewnętrzną mocą ich świadeństwa. To Duch Święty budzi w ludziach głód i pragnienie słowa Bożego oraz powołuje gorliwych zwiastu-

⁷ Por. tamże, s. 363.

⁸ Franciszek, Encyklika *Lumen fidei*, dalej: LF, 30.

⁹ Por. J. Gnilką, TNT, dz. cyt., s. 376.

nów i świadków Ewangelii¹⁰. Św. Jan Paweł II pisze, że: „Pierwszą misję osoby konsekrowane mają pełnić wobec siebie i czynią to, kiedy otwierają własne serca na działanie Ducha Świętego. Ich świadectwo pomaga całemu Kościołowi zachować świadomość, że na pierwszym miejscu powinien zawsze stawiać bezinteresowną służbę Bogu, która stała się możliwa dzięki łasce Chrystusa, udzielonej wierzącym poprzez dar Ducha Świętego”¹¹. Z tego wynika to, że przede wszystkim do składania świadectwa potrzebna jest wiara, a wewnętrzną mocą tego świadectwa jest Duch Święty.

Przykład osoby powołanej – wiara, miłość, nawrócenie

Chciałabym na przykładzie bł. Franciszki Siedliskiej prześledzić jej teksty i podać, w jaki sposób ona mówiła o wierze, a także o Duchu Świętym, którego przyzywała, i jak łączyła te dwie rzeczywistości ze świadectwem. Często odwoływała się do słów Pisma Świętego. Z nich brała natchnienie dla swojego głębokiego życia wewnętrznego. Pozostawiła po sobie wiele pism: konstytucje, konferencje, listy, kroniki, autobiografię, dziennik duchowy, zapiski rozmów z Jezusem na modlitwie, sprawozdania i notatki. W nich znajduje się wiele głębokich, mistycznych refleksji, dotyczących wielu dziedzin życia duchowego. Ja natomiast poruszę temat wiary oraz temat Ducha Świętego.

W Listach do różnych siostr pisze ona, że w życiu zakonnym bardzo ważny jest duch wiary połączony z ufnością w Panu¹². Często pisała, żeby błagać Jezusa, aby On w sercu zamieszkał, przebywał i królował jako Pan w swym królestwie, aby pragnieniem, wiarą i miłością z Nim się łączyć. Mówi też o przyjęciu Jezusa do serca przez łaskę, bo sam powiedział: „Ja w was, a wy we Mnie”¹³.

¹⁰ VD 122.

¹¹ Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Vita consecrata*, dalej: VC, 25.

¹² Por. Wybór Listów, Rzym 1975; dalej: WL, nr 2, 30, 60.

¹³ Por. WL, nr 33.

Podkreśla, że w wierze ważna jest modlitwa, której nie można opuszczać. To Jezus prowadzi nas do życia wiarą, a nie uczuciem, by fundamentem naszego życia była wiara i ufność w miłosierdzie Boże, a także miłość, jaką On nas od wieków umiłował¹⁴. Żyć wiarą i duchem Bożym to w innych widzieć samego Jezusa¹⁵. Przy Nim można znaleźć zrozumienie mądrych „dróg Opatrzności Bożej” i przyjąć z wiarą, że to, co On robi, ma zawsze na celu dobro człowieka. Nie rozsądzać spraw Pańskich, ale im się poddać z wiarą i miłością¹⁶. Żyjąc wiarą we wszystkim widzieć kierowanie Jego zrzędzeniem, choćby to było trudne i ciężkie, a nawet niemożliwe po ludzku, zawsze poddać się Jego woli i dopuszczeniu¹⁷. Bł. Franciszka prosi Jezusa, aby utwierdził w wierze inne siostry, gdyż On kieruje dziełem założonym przez nią, On też prowadzi i nim rządzi. A to co jest przeciwne, trudności zewnętrzne i wewnętrzne, sam Jezus będzie bronił, oczyszczał i uświęcał¹⁸. Okiem wiary trzeba również patrzeć na dzieła, które nam Bóg powierzył. Na chorych patrzeć okiem wiary i powierzać ich Jedynemu Boskiemu Lekarzowi¹⁹. W jej Duchowym Dzienniku natomiast znajdujemy to, co sama odnosi do siebie w kwestiach wiary, przez nauczanie spowiednika, który mówi jej, aby wierzyła Jezusowi, że to On prowadzi jej duszę, aby się nie lękała gdyż jej nie opuści²⁰. Sama prosi o wiarę, o ufność, o miłość, a On miłosiernie pokazał jej, że jest i działa w niej²¹. Na innym miejscu wyznaje: „Życie nowe z Panem Jezusem, życie nowe dla Pana Jezusa. Już nic tylko On, Jego miłość, służenie Jemu z miłości, nie posiadanie niczego,

¹⁴ Por. WL, nr 69.

¹⁵ Por. WL nr 89.

¹⁶ Por. WL, nr 101.

¹⁷ Por. WL, nr 140.

¹⁸ Por. WL, nr 159,

¹⁹ Por. WL, nr 201.

²⁰ Por. Pisma bł. Franciszki Siedliskiej, Maria od Pana Jezusa Dobrego Pasterza, *Dziennik duchowy*, t. 1, 1884 r., Rzym 2001; dalej: DD, t. 1, s. 70.

²¹ Por. DD, t. 1, s. 81.

dobrowolnie oddała się miłości, bo miłość – to wolność²⁷. Obok wiary i miłości także ważny jest moment nawrócenia, głównie przez sakrament pokuty, o którym często wspomina bł. Franciszka. Przez ten sakrament widzi oddanie się Bogu i Kościołowi. W jednym z listów pisze: „Pan Jezus rzekł do Nikodema, że trzeba się odrodzić, to znaczy zupełnie siebie przemienić, siebie przerobić²⁸, czyli nawrócić się. Dalej podkreśla, że poprzez ład, porządek, który wskazuje Jezus i do którego Ona się zwraca, ma Swoje królowanie. „Z łaską Pana Jezusa mojego pragnę z Nim razem i według Niego wszystko w największy porządek i regularność wprowadzić w domku naszym – aby Pan Jezus, który kocha ład, porządek i regularność, miał tu Swoje królowanie, Swe upodobanie, Swoje panowanie. Lecz i w tym uciekam się do Pana Jezusa, aby mi wskazać raczył, jak chce, żeby wszystko było w tym Jego Nazarecie²⁹. Serce wolne jest zdolne miłować i dążyć do Boga, lecz świadoma grzesznej natury prosi Go o przemianę swojego serca na Jego wzór. Jej serce jest świadome: „Pan mój jedyny od samego rana dawał mi uczuć, żeby Jego postawić na pierwszym miejscu, aby On był Pierwszym, On Panem, On Królem, On panującym w duszy mej wszędzie i zawsze³⁰. A wtedy Ja nareszcie, nareszcie zaczynam miłować Ciebie, Ciebie Jedyne, Ciebie, mój Panie, jako mojego Boga, mojego Pana, mojego Króla i Oblubieńca mego³¹.”

Wiara, miłość i nawrócenie są u podstaw świadectwa. Ale w tej wierze, miłości i nawróceniu Tym, który jest naszym działaniem i motorem tego działania, jest Duch Święty, którego przyzywamy każdego dnia według założeń naszej fundatorki.

²⁷ Por. DD, t. 1, s. 42. Najnowsze opracowanie mówiące o relacyjnym wymiarze miłości w nauczaniu Franciszki Siedliskiej, patrz: J. Olczyk, *O harmonii w miłości*, Kraków 2014 r.

²⁸ WL, s. 41.

²⁹ Pisma bł. Franciszki Siedliskiej, Maria od Pana Jezusa Dobrego Pasterza, *Dziennik duchowy*, t. 2, 1885–1900, Rzym 2002, dalej: DD, t. 2, s. 30.

³⁰ DD, t. 2 s. 3.

³¹ DD, t. 2, s. 23.

Przemieniające działanie Ducha Świętego

Duch Święty jest tym, który oświecał Jezusa, Maryję i Józefa, dlatego w tej rodzinie wszystko odnosiło się do Boga, wszystko było nadprzyrodzone, święte i doskonałe. Jeżeli tak było w Świętej rodzinie, tak być powinno dzisiaj w Zgromadzeniu, którego źródłem działania jest Duch Święty. Mamy przyzywać Ducha Świętego, gdyż On nam przypomni to wszystko, czego uczył nas Jezus. Bł. Franciszka pisze: „*Veni Sancte Spiritus, veni, veni!*» To błaganie, to zebranie, jęk i prośba duszy. Duch Święty to sama miłość. On daje miłość, a bez Niego nie ma prawdziwej miłości. Wczorajsza Ewangelia z 14-tego rozdziału św. Jana, taka cudowna, przejęła mnie bardzo, bo mówi o życiu z Panem Jezusem: Ja w was, a wy we Mnie i Duch Prawdy, który nauczy was wszystkiego” (por. J 14, 15–20)³². W dalszej części pisze, by być spokojną, gdyż wewnętrzny związek z Jezusem nie jest zerwany. To dotyczy kontekstu sakramentu pokuty i pojednania. Jest zatroskana o swą duszę. Opisuje to w taki sposób: „Gdy ogień ogarnie mokre drzewo, najpierw je osusza, potem dopiero pali. Tak Duch Święty działa w naszej duszy. Najpierw musi osuszyć wodę, to znaczy naszą niedoskonałość, która w nas jest, a potem zapala, choć zarzewie zła nadal pozostanie. Duch Święty równocześnie niszczy to co złe w nas i zapala, daje nowe życie”³³. Przemieniające działanie Ducha Świętego winno objąć płaszczyznę naszego rozumu, serca i woli. Potrzebne jest zatem otwarcie każdego serca, aby mógł panować w nim Duch Święty³⁴. Jego działanie jest istotne, gdyż On jest Tym, który nauczy nas wszystkiego. Błogosławiona mówi, że On sam wlewa łaski, nie wie skąd i jak: „Czasem jakby nie używał tych władz, sam bezpośrednio te łaski wlewa przez Ducha Świę-

³² DD, t. 1. s. 92.

³³ Tamże, s. 93; por. św. Jan od Krzyża, *Noc ciemna*, Kraków 2013, s. 120–125.

³⁴ Por. Droga Miłości, w: *Ratio Zgromadzenia Sióstr Najświętszej Rodziny z Nazaretu*, Rzym 2016, s. 28.

tę. Daje duszy to, co chce jej dać, a dusza wtedy bez rozumowania oddaje się na to, czego chce Pan Bóg, jakby spełnia te święte słowa: *Mihi adherere Deo bonum Est*³⁵. Duch Święty daje nowe życie, a przez to pozwala świadczyć swoją codziennością o Jezusie. Błogosławiona prosi, by Chrystus w niej żył, panował, działał, królował, by dał jej życie, a także Ducha, uczucia, myśli i pragnienia³⁶. Dalej stwierdza: „Pan Jezus najmiłszy w swym miłosierdziu znów zesłał mi promień łaski, swego Ducha Świętego i dał poznać głębiej niektóre rzeczy we mnie, które się Jemu podobają”³⁷. Duch Święty, zsyłając swoje światło, daje poznać głębiej tajemnice Boże, rzeczy, które są w niej i podobają się Bogu. Osoba konsekrowana, która jest całym, niepodzielnym sercem oddana Bogu – całą sobą daje świadectwo o Nim. Jest więc świadkiem Chrystusa.

Eschatologiczny znak osoby konsekrowanej

44

Będąc Jego świadkiem staje się równocześnie eschatologicznym znakiem osoby konsekrowanej. Jezus, który rozpoczął swoje dzieło w duszy osoby konsekrowanej, założył w niej swoje królestwo, prowadzi przez całe życie swe działania, aby w Nim była całkowicie oddaną, On sam dopełni wszystkiego w wieczności. Bł. Franciszka tak to ujmuje: „Patrząc po ludzku, zło jest możliwe, bo do wszystkiego jest zdolna nasza złość i nieprawość, ale Pan Jezus jest wśród nas, więc On cię strzeże. On uchroni i obroni ciebie. Pan Jezus rozpoczął swoje dzieło w Twojej duszy. On w niej założył swoje królestwo i dalej prowadzi swe działanie, abyś całkowicie Nim była, bo wszystko, co się dzieje w twojej duszy jest zaprowadzeniem w niej królestwa Bożego. Pan Jezus wraz z tobą wszystko tam oczyści do ostatniego źdźbła, to dopełni, naprawi, gdy cię weźmie do siebie, abyś była przez całą wieczność w Jego

³⁵ *Mnie zaś dobrze jest być blisko Boga (Ps 73,28)*, DD, t. 1, s. 164n.

³⁶ Por. DD, t. 1, s. 93.

³⁷ Tamże, s. 94.

królestwie i Jego królestwem”³⁸. Dla bł. Franciszki rozpoczęte dzieło w duszy to początek królestwa Bożego, które rozwija się tu na ziemi. Jezus każdą osobę konsekrowaną oczyści, następnie naprawi i dopełni, aby przez całą wieczność była w Jego królestwie. W innym miejscu pisze, że Jezus upodobni każdą siostrę do Siebie i przyprowadzi, by uczestniczyła w Jego, łasce, Jego miłości w królestwie niebieskim³⁹. Dlatego wszystko w nas powinno być święte, czyste, jasne – po prostu Boże. „Takie zjednoczenie w Panu Bogu jest prawdziwe. Nie lękaj się, cokolwiek by nastąpiło, cokolwiek Pan Jezus z Tobą zrobi. On nie opuści cię, ale przyprowadzi do Królestwa Niebieskiego”⁴⁰. Matka, idąc za św. Pawłem w Rz 5, 5, pisze: „żeby miłość Boża rozlana w sercach Waszych przez Ducha Świętego, który Wam jest dany», wzrastała w Was coraz więcej, aby ogarnęła całą Waszą istotę, pobudzała Was do życia, pracy, poświęcenia, oddania się coraz całkowitszego Panu Bogu, do dziękczynienia Jemu za tę łaskę, iż Wam powierzył pracę nad duszami, że Was używa do zakładania Swego Królestwa na ziemi”⁴¹. W Dzienniku duchowym zapisuje słowa, które bliskie są każdej nazaretance ze względu na wyryte słowa na naszej obrączce: „W końcu, Zbawicielu mój Jedyny, dałeś mi kosztować słodyczy tych słów Twoich: *Dilectus meus mihi et ego illi* («Mój miły jest mój, a ja jestem jego» – Pnp 2, 16). Tak, mój jedyny Panie i Królu. Ty z miłosierdzia Twego jesteś moim Bogiem, Oblubieńcem, ja zaś, przez łaskę Twoją i pociągnięta Twą miłością, chcę być Twoim dzieckiem, Twoją poddanką, Twoją na wieki oblubienicą⁴². Oddanie się Bogu, Oblubieńcowi jest najważniejszą Jej decyzją z której wynika, że ona pociągnięta tą miłością chce być dzieckiem Boga, ale przede wszystkim chce być oblubienicą na wieki.

³⁸ DD, t. 1, s. 14.

³⁹ Por. DD, t. 1, s. 184.

⁴⁰ DD, t. 1, s. 187.

⁴¹ WL, s. 104.

⁴² DD, t. 2, s. 35

Pisze więc o modlitwie za każdą nazaretankę, aby Jezus zlewał wszystkie skarby łask swoich, „abyście byli Jego najmilszymi dziećmi Jego Królestwa, aby serca Wasze były mieszkaniem Bożym, świątynią Ducha Świętego. Oby to Królestwo Pana Jezusa, to Królestwo Boże w Was kwitło i wzmagало się, a przez Was rozszerzało się w innych duszach”⁴³. To echo Pawłowej nauki w Rz 6, 19, który stwierdza, że nasze ciało jest „Przybytkiem Ducha Świętego”, dzięki któremu królestwo Boże może kwitnąć i rozwijać się w każdym wierzącym. Jeśli nasze serce jest mieszkaniem Ducha Świętego, to panuje w nim królestwo Boże, a to pomaga i jest konsekwencją bycia świadkiem Chrystusa i niesienia Go innym. Podkreślała ona, że bez Ducha Świętego nie ma miłości *agape*, dlatego ważna jest świadomość przywoływania Go codziennie, aby nie zabrakło w nas miłości, którą On chce nas obdarzać każdego dnia. Jedność życia pomiędzy Jezusem a Duchem, który stoi u źródła posłania, misji Jezusa, oznacza, że w posłaniu Ducha Jezus realizuje pełnię swojej autokomunii z wierzącymi, w której jest zawsze zawarte odniesienie do Jezusa i Ojca: „Ja wam pošę od Ojca” (J 15, 26). Śledząc tylko niektóre teksty Franciszki widzimy bogactwo jej myśli, wynikające z głębokiego oddania się Bogu przez Jezusa Chrystusa. Z wiarą łączy ona miłość, całkowite zawierzenie się Bogu w wolności, przy tym niezbędnym jest – jej zdaniem – nawrócenie w sakramencie pokuty i pojednania. Duch Święty natomiast jest tym, który przypomina naukę Jezusa, ożywia naszą wiarę i daje natchnienia w realizacji naszego powołania.

Świadkiem Ewangelii – przypomina papież Franciszek – „jest ten, kto spotkał Jezusa Chrystusa, kto Go poznał, lub raczej poczuł, że został przez Niego poznany, rozpoznany, uszanowany, umiłowany, uzyskał przebaczenie, i to spotkanie poruszyło go do głębi, napełniło go nową radością, nadało nowe znaczenie jego życiu. I to jest widoczne, udziela się, zostaje przekazane innym”⁴⁴.

⁴³ WL, s. 196–197

⁴⁴ Por. *Rozpoznawajcie*, nr 9.

Spotkanie z Jezusem, które porusza do głębi, nadaje nowe znaczenie życiu osoby powołanej – to jest widoczne i zostaje przekazane innym.

Świadcami Jezusa byli apostołowie, uczniowie, święci i błogosławieni, do których należy Maria od Pana Jezusa Dobrego Pasterza. Dziś natomiast jesteście my, wszystkie osoby konsekrowane, ale także są to chrześcijanie narażeni na męczeństwo za to, że wierzą w Jezusa i Jego królestwo, dając świadectwo wiary i wielkiej miłości. Świadectwo aż po dar z samego siebie, aż po męczeństwo, było uważane w historii za szczyt duchowego kultu: „Abyście dali swoje ciała” (Rz 12, 1)⁴⁵. Pomaga nam w tym Duch Święty którego stale musimy przyzywać, aby dawał nam natchnienie do dobrych czynów, dobrego życia, do tego, by być świadkami Chrystusa aż do końca i w ten sposób pokazać, że jesteście powołani do budowania królestwa Bożego na ziemi i w niebie.

⁴⁵ Benedykt XVI, Adhortacja apostolska *Sacramentum caritatis*, dalej: SC, 85.

Bibliografia

- Wybór Listów Sługi Bożej Franciszki Siedliskiej Założycielki Zgromadzenia Sióstr Najświętszej Rodziny z Nazaretu*, Rzym 1975.
- Pisma bł. Franciszki Siedliskiej, Maria od Pana Jezusa Dobrego Pasterza, *Dziennik duchowy*, t. 1, 1884 r., Rzym 2001.
- Pisma bł. Franciszki Siedliskiej, Maria od Pana Jezusa Dobrego Pasterza, *Dziennik duchowy*, t. 2, 1885–1900, Rzym 2002.
- Benedykt XVI, Adhortacja apostolska *Verbum Domini*, Kraków 2010.
- Benedykt XVI, Adhortacja apostolska *Sacramentum Caritas*, Kraków 2017.
- Droga Miłości, *Ratio Zgromadzenia Sióstr Najświętszej Rodziny z Nazaretu*, Rzym 2016.
- Franciszek, Encyklika *Lumen Fidei*, Kraków 2013.
- Gnilka J., *Teologia Nowego Testamentu*, tłum. W Szymona, Kraków 2002.
- Hernik J. A., *Powołani, by być*, Kraków 2015.
- Jan od Krzyża św., *Noc ciemna*, tłum. B. Smyrak, Kraków 2013.
- Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Vita Consecrata*, Rzym 1996.
- Kongregacja do spraw życia konsekrowanego i stowarzyszeń życia apostołskiego, *Rozpoznawajcie*, Warszawa 2014.
- Main J., *Medytacja chrześcijańska. Głód głębi Boga*, tłum. P. Ducher, Kraków 2016.
- Olczyk J., *O harmonii w miłości*, Kraków 2014.
- Rahner K., H. Vorgrimler, *Mały Słownik Teologiczny*, tłum. T. Mieszkowski, P. Pachciarek, Warszawa 1987.

Called as a Witness of Christ Summary

The source of man's vocation is God, who in his eternal plan and infinite love has prepared a wonderful plan for everyone. To realize this plan means to be called up on the road. Consecrated life, by its very nature, is internally called to the ministry of witness that makes it a *signum in Ecclesia*. The prophetic testimony is expressed by the search for new ways to realize the Gospel in history, in the pursuit of the Kingdom of God. A witness of Jesus is a witness of the Seer, the witness of the Church is the witness of faith, seeing becomes following Christ, and faith appears to be a way of seeing, when eyes are used to look deep into the pith. An example is the gaze of Mary Magdalene, who can see Jesus (cf. John 20:14) and wants to keep Him, but is encouraged to contemplate Him on His way to the Father, until she confesses Him to His disciples: "I have seen the Lord" (John 20:18).

Today we have many witnesses of faith. The founder of the Holy Nazareth Sisters, blessed Franciszka Siedliska, combines faith, love and total dedication to God in freedom, while at the same time it is necessary to convert in the sacrament of penance and reconciliation. In some of her letters to sisters of the community, she wrote, that for religious life the Spirit of faith combined with trust in the Lord are very important. In addition to faith and love, the moment of conversion, mainly through the sacrament of penance, is also important.

The witnesses of Jesus Christ were the Apostles, disciples, saints and blessed, among whom the most eminent is Mary Mother of the Lord Jesus the Good Shepherd. Today, however, we all Christians, including consecrated persons, are at risk of martyrdom for believing in Jesus and his Kingdom, for witnessing at faith and great love.

Help comes through the Holy Spirit, whom we must constantly call to inspire us to do good deeds, to live a good life, to be witnesses to Christ to the end, and thus to show that we are called to build the Kingdom of God on earth and in Heaven.

Key words: vocation, witness, faith, seeing, Spirit, conversion

Słowa kluczowe: powołanie, świadek, wiara, widzenie, Duch, nawrócenie

Eugeniusz Ziemann SCJ

Konsekracja i wspólnota

Konsekracja wiąże się z uświęcającym działaniem Boga, które uzdalnia osobę ludzką do wypełniania Jego woli w celu osiągnięcia doskonałości wzorowanej na Jezusie Chrystusie. Miejszem konsekracji osoby do życia konsekrowanego jest wspólnota, opierająca się na pierwszej konsekracji chrzcielnej, która dokonuje się we wspólnocie Kościoła. Wspólnotowy wymiar życia konsekrowanego, właściwy dla konsekracji w instytutach życia zakonnego oraz stowarzyszeniach życia apostołskiego, wynika z naśladowania Chrystusa, który powołał apostołów, aby razem z Nim byli i tworząc wspólnotę pełnili misję apostołską i uświęcającą. Co więcej, życie konsekrowane we wspólnocie stanowi dar dla osoby konsekrowanej w realizacji zobowiązań, wynikających z profesji rad ewangelicznych oraz charyzmatu, a także w rozwoju osobistej doskonałości.

Konsekracja

Termin „konsekracja” (łac. *consecrare* – uświęcić, konsekrować, poświęcić, błogosławić) jest aktem religijnym praktykowanym prawie we wszystkich religiach. Termin ten oznacza ofiarowanie bóstwu osób, rzeczy i miejsc, które są wyłączone z użytku świeckiego i przeznaczone do funkcji sakralnych (świętych). Po Soborze Watykańskim II ofiarowanie, zarówno rzeczy, jak i miejsc, zostało określone jako „poświęcenie”, ze względu na ich pochodzenie oraz przeznaczenie do użytku sakralnego (m.in. w odniesieniu do ołtarza i kościoła – *dedicatio*) w celu uświęcenia osób. Termin „poświęcenie” nie odnosi się do postaci eucharystycznych chleba i wina, które zostają przemienione w Ciało i Krew Chrystusa w momencie konsekracji¹.

Konsekracja w Biblii

W rzeczywistości starotestamentalnej konsekracja odnosiła się do osób, miejsc i przedmiotów przeznaczonych do kultu. Zewnętrznym znakiem konsekracji było namaszczenie oliwą. Do kategorii osób konsekrowanych należeli sprawujący funkcje kapłańskie: „Następnie weźmiesz olej do namaszczenia i wylejesz go na jego głowę, i namaścisz go” (Wj 29, 7; por. Kpł 8, 12), prorocy: „A wreszcie Elizeusza, syna Szafata Abel-Mechola, namaścisz na proroka po tobie” (1 Krl 19, 16) i królowie: „Samuel wziął wtedy naczynko z olejem i wylał na jego głowę, ucałował go i rzekł: Czyż nie namaścił cię Pan (...)” (1 Sm 10, 1; por. 15, 17; 2 Sm 12, 7; 1 Krl 5, 15; 1 Krn 11, 3). Do kategorii miejsc i rzeczy uświęconych przez Boga zaliczano: świątynię: „Wtedy weźmiesz olej namaszczenia

¹ Por. M. Daniluk, *Encyklopedia instytucji życia konsekrowanego i stowarzyszeń życia apostołskiego*, Lublin 2000, s. 199; T. Paszkowska, *Konsekracja*, w: M. Chmielewski (red.), *Leksykon duchowości katolickiej*, Lublin 2002, s. 428.

i namaścisz przybytek i wszystko, co w nim jest (...)” (Wj 40, 9), ołtarz: „I namaścisz ołtarz całopalenia ze wszystkimi jego przybojami, i poświęcisz go, i będzie święty (...)” (Wj 29, 10; por. Kpł 8, 11), stela: „Ja jestem Bóg z Betel, gdzie namaściłeś stelę (...)” (Rdz 31, 13), a także przedmioty kultu: „Gdy ukończył Mojżesz budowę przybytku namaścił go i poświęcił wraz ze wszystkimi sprzętami” (Lb 7, 1; por. Wj 40, 11)².

W Nowym Testamencie konsekracja odnosi się zwłaszcza do człowieczeństwa Jezusa, który przyjmując ludzką naturę z Maryi Dziewicy za sprawą Ducha Świętego w wydarzeniu zbawczym Wcielenia wyniósł ją z rzeczywistości grzechu i związał nierozwalnie ze swoim Bóstwem. Konsekracja nowotestamentalna dokonuje się przez namaszczenie Duchem Świętym. Pierwszym konsekrowanym na jedynego kapłana, króla i proroka był Jezus Chrystus. Swoją konsekrację przez Ojca objawił Maryi i Józefowi w świątyni jerozolimskiej, gdzie prowadził dyskusję z faryzeuszami i uczonymi w Piśmie: „(...) «Czemuście Mnie szukali? Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do mego Ojca?»” (Łk 2, 49); podczas dialogu z Żydami w czasie uroczystości poświęcenia świątyni: „(...) to jakżeż wy o Tym, którego Ojciec poświęcił i posłał mówicie: Błżnisz (...)” (J 10, 36); na początku swojej działalności w synagodze w rodzinnym Nazarecie: „Duch Pański spoczywa na Mnie, ponieważ Mnie namaścił i posłał Mnie, aby ubogim niósł dobrą nowinę, więźniom głosił wolność, a niewidomym przejrzenie (...). Dziś spełniły się te słowa Pisma, któreście słyszeli” (Łk 4,18–21).

W kontekście wydarzeń paschalnych, w wieczór zmartwychwstania, Jezus konsekruje swoich apostołów: „Po tych słowach tchnął na nich i powiedział im: «Weźmijcie Ducha Świętego (...)»” (J 20, 22). O konsekracji następców apostołów przez gest włożenia rąk pisał św. Paweł do Tymoteusza: „Nie zaniedbuj w so-

² Tamże, k. 676.

bie charyzmatu, który został ci dany za sprawą proroctwa i przez nałożenie rąk kolegium prezbiterów” (1 Tm 4, 14; por. 2 Tm 1, 6).

Szczególne znaczenie w przekazach nowotestamentalnych mają słowa konsekracji eucharystycznej związane z ustanowieniem sakramentu Eucharystii. Przytaczają je synoptycy: „A gdy jedli, wziął chleb, (...) i dał im mówiąc: «Bierzcie, to jest Ciało moje». Potem wziął kielich i odmówiwszy dziękczynienie, dał im (...). I rzekł do nich: «To jest moja Krew Przymierza, która za wielu będzie wylana (...)»” (Mk 14, 22–24; por. Mt 26, 29), a także św. Paweł, który związał konsekrację eucharystyczną z opisem przebiegu Wieczerzy Pańskiej: „Ja bowiem otrzymałem od Pana to, co wam przekazałem, że Pan Jezus tej nocy, kiedy został wydany, wziął chleb i dzięki uczyniwszy, połamał i rzekł: «To jest Ciało moje za was [wydane]. Czyńcie to na moją pamiątkę!» Podobnie (...) wziął kielich, mówiąc: «Ten kielich jest Nowym Przymierzem we Krwi mojej. Czyńcie to, ile razy pic będziecie, na moją pamiątkę»” (1 Kor 11, 23–25)³.

Konsekracja osób

Konsekracja jest aktem Boga uświęcającym osobę ludzką przez przyjęcie jej w całkowite posiadanie, dysponujące do wypełniania Jego woli, przeniknięcia Jego świętością oraz osiągnięcia doskonałości na wzór Jezusa Chrystusa. Konsekracja jest też odpowiedzią Boga na akt osoby konsekrowanej przez zawierzenie Mu siebie, całkowite oddanie w posiadanie, przyjęcie Jego uświęcającego działania, rezygnację ze swojej samowystarczalności i wolności. Konsekracja jest także aktem osoby konsekrującej, która jej dokonuje w imieniu Boga. Konsekracja osób ontycznie wpisuje się

³ Por. M. Chmielewski, *Konsekracja*, w: B. Migut (red.), *Encyklopedia katolicka*, Lublin 2002, t. 9, k. 676.

w człowieka, opierając się na jego suwerennej odpowiedzi, mającej swoje źródło w wierze i dojrzałej postawie moralnej⁴.

Konsekracja osoby w ujęciu sakramentalnym dokonuje się przez chrzest, bierzmowanie i sakrament święceń – diakonatu, prezbiteratu i biskupstwa, które wyciskają na duszy niezatarte znamię charakteru sakramentalnego.

Konsekracja chrzcielna

W konsekracji chrzcielnej osoba ludzka jest konsekrowana przez Ducha Świętego: „Tym zaś, który umacnia nas wspólnie z wami w Chrystusie i który nas namaścił, jest Bóg. On też wycisnął na nas pieczęć i zostawił zadatek Ducha w sercach naszych” (2 Kor 1, 21–22). On obdarowuje osobę konsekrowaną nowym życiem w Chrystusie, czyni dzieckiem Bożym i w jakimś stopniu oddziela od świata, wprowadzając w nowy porządek istnienia. Specyficzną cechą tej konsekracji jest jej wymiar wspólnotowy, gdyż włącza osobę do wspólnoty Kościoła, będącej wybranym plemieniem, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem Boga na własność przeznaczonym (por. 1 P 2, 9)⁵.

Dopełnieniem konsekracji chrzcielnej jest bierzmowanie: „Przez sakrament bierzmowania jeszcze ściślej wiążą się z Kościołem, otrzymując szczególną moc Ducha Świętego i w ten sposób jeszcze mocniej zobowiązani są, jako prawdziwi świadkowie Chrystusowi, do szerzenia wiary słowem i uczynkiem oraz do bronięcia jej”⁶. Konsekracja sakramentalna bierzmowania na mocy

⁴ Por. S. M. A. Rodríguez, *Consacrazione*, w: A. Aparicio Rodríguez, J. M. Canals Casas (red.), *Dizionario teologico della vita consecrata*, Milano 1994, s. 451–452; Z. Janczewski, *Konsekracja*, w: M. Sitarz (red.), *Leksykon prawa kanonicznego*, Lublin 2019, k. 1385.

⁵ Por. M. Chmielewski, *Konsekracja*, art. cyt., k. 677; S. M. A. Rodríguez, *Consacrazione*, art. cyt., s. 458–460.

⁶ Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, dalej: KK, 11.

chrztu domaga się bezwarunkowego, całkowitego i ustawicznego daru z siebie Bogu (por. Ef 4, 13)⁷, a także uświęcenia: „wołą Boża jest wasze uświęcenie (1 Tes 4, 3)⁸. A zatem Kościół i chrześcijanie są konsekrowani oraz poświęceni dla kultu Boga. Czynnikiem konsekrującym chrześcijanina jest wspólnota życia z Chrystusem, realizująca się w chrzcie i bierzmowaniu oraz w uczestnictwie w potrójnej funkcji: kapłańskiej, królewskiej i prorockiej⁹.

Osoby konsekrowane, żyjąc w świecie, przez sakrament chrztu realizują potrójną formę życia: uświęcają siebie jako świeccy; uświęcają się przez posługę sakramentalną we wspólnocie Ludu Bożego, będąc kapłanami; uświęcają siebie przez profesję rad ewangelicznych jako osoby konsekrowane. W takim kontekście można mówić o konsekracji wtórej w Kościele, mającej swoje korzenie w konsekracji chrzcielnej: sakramentalnej – wynikającej z sakramentu święceń i niesakramentalnej – związanej z profesją rad ewangelicznych. Otóż, zarówno w jednym, jak i drugim przypadku, chodzi o nowe działanie Boga na mocy drugiego aktu, analogicznie do konsekracji chrztu. Ponadto zobowiązuje on konsekrowanego do osiągnięcia szczytów doskonałości oraz świętości moralnej. Należy zaakcentować, iż pierwsza konsekracja wyłącza z życia tego świata, a wtórna stanowi powołanie spośród wybranych do bardziej intensywnego zaangażowania w uświęcenie wspólnoty Kościoła¹⁰.

Konsekracja święceń

Szczególną formą konsekracji jest sakrament święceń – diakonów, prezbiterów i biskupów. Zewnętrznym wyrazem jest nałożenie rąk, namaszczenie dłoni lub głowy oraz modlitwa kon-

⁷ Por. KK 44.

⁸ Tamże.

⁹ KK 10–12; M. Daniluk, *Encyklopedia instytucji...*, dz. cyt., s. 199.

¹⁰ Zob. T. Paszkowska, *Konsekracja*, art. cyt., s. 430.

sekracyjna¹¹. Włączeni i przyjęci przez samego Chrystusa, są oni konsekrowani i przeznaczeni do służby ludowi Bożemu zgodnie z otrzymanym stopniem święceń. W związku z pełnioną misją konsekracja kapłańska wyłącza kapłana radykalnie ze świeckiego wymiaru życia chrześcijańskiego i włącza w rzeczywistość kultu, czyniąc go nie tylko osobą konsekrowaną, lecz także konsekrującą na mocy otrzymanej władzy działania *in persona Christi*. Diakoni zaś otrzymują misję służenia Kościołowi przez posługę słowa i miłości¹². Konsekracja święceń realizuje się w posłudze liturgicznej Kościoła mocą Ducha Świętego, zwłaszcza w odpuszczaniu grzechów i sprawowaniu Eucharystii¹³. W tym kontekście należy wspomnieć konsekrację eucharystyczną postaci chleba i wina, które zostały wyłączone z użytku świeckiego, aby w czasie Modlitwy eucharystycznej zostały substancjalnie przekształcone w Ciało i Krew Jezusa Chrystusa. Szafarzem, który ważnie może konsekrować Eucharystię, jest kapłan¹⁴. Należy też zaakcentować, że konsekracja święceń zobowiązuje kapłana do uświęcania wiernych tworzących Mistyczne Ciało oraz głoszenia Ewangelii¹⁵.

¹¹ KK 28; Dekret o posłudze i życiu kapłanów *Presbyterorum ordinis*, dalej: DK, 2; Dekret o pasterskich zadaniach biskupów w Kościele *Christus Dominus*, dalej: DB, 2.

¹² Zob. M. Chmielewski, *Konsekracja*, art. cyt., k. 677; M. Daniluk, *Encyklopedia instytucji...*, dz. cyt., s. 199–200; Z. Janczewski, *Konsekracja*, art. cyt., s. 1386.

¹³ „(...) Chrystus jest zawsze obecny w swoim Kościele, szczególnie w czynnościach liturgicznych. Jest obecny w ofierze Mszy świętej, czy to w osobie odprawiającego, gdyż „Ten sam, który kiedyś ofiarował się na krzyżu, obecnie ofiaruje się przez posługę kapłanów” (Sobór Watykański II, Konstytucja o liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium*, dalej: KL, 7; por. T. Paszkowska, *Konsekracja*, art. cyt., s. 430).

¹⁴ Zob. *Kodeks prawa kanonicznego*, Poznań 1983, dalej: KPK, kan. 900 § 1.

¹⁵ Por. Z. Janczewski, *Konsekracja*, art. cyt., s. 1386–1387; T. Paszkowska, *Konsekracja*, art. cyt., s. 430.

Konsekracja przez profesję rad ewangelicznych i święte więzy

Konsekracja osób, która ontycznie wpisuje się w człowieka, odnosi się do świeckich lub duchownych podejmujących życie według rad ewangelicznych na mocy ślubu lub innego zobowiązania, zwanego świętym węzłem; tym samym stają się one członkami instytutu życia konsekrowanego, pustelnikami, dziewicami lub wdowami¹⁶.

Konsekracja zakonna, mająca swoje źródło w chrzcie, jest nowym, pełniejszym upodobnieniem chrześcijanina do osoby Chrystusa w Jego stylu ziemskiego życia poświęconego Bogu i ludziom w dobrowolnie podjętej profesji rad ewangelicznych w formie publicznych ślubów czystości, ubóstwa i posłuszeństwa, które są przeżywane we wspólnocie. Ta forma konsekracji dysponuje osobę do wyłącznej służby Bożej, a także stanowi znak Chrystusa zjednoczonego nierozzerwalnie z Kościołem, a w Kościele jest znakiem przyszłej niebieskiej chwały. W konsekracji zakonnej wyróżnia się trzy istotne elementy zależne od siebie: ze strony Boga – działanie łączące z Nim przez specjalną łaskę; ze strony człowieka – oddanie się Bogu z miłości przez śluby; ze strony władzy Kościoła – prawna akceptacja takiego stanu. Zewnętrznym wymiarem konsekracji zakonnej są: modlitwa, braterstwo i apostołat¹⁷.

Konsekracja zakonna, właściwa dla profesji zakonów i instytutów świeckich, wyraża najpełniej zobowiązania chrzcielne. Nie jest ona konsekracją ontologiczną, właściwą dla konsekracji sakramentalnych, które wyciskają na duszy niezatarte znamię, lecz ma swoje korzenie w konsekracji chrzcielnej. Jest jej rozwinięciem i przedłużeniem. Życie chrześcijańskie bazuje na zachowywaniu przykazań, zaś zakonne podnosi oraz intensyfikuje poziom życia chrześcijańskiego przez przyjęcie bardziej radykalnego odcierania się od dóbr doczesnych i wszystkiego, co nie odnosi się

¹⁶ Por. M. Daniluk, *Encyklopedia instytutów...*, dz. cyt., s. 202.

¹⁷ Por. Tamże, s. 201–202.

bezpośrednio do Boga. Życie zakonne jako szczególna relacja do Boga pomaga w utworzeniu czystego serca, osiągnięciu duchowej wolności i rozbudzeniu miłości¹⁸, a przenikając całe życie osoby zakonnej, wszczepia ją w Chrystusa na mocy chrztu. Wspólnym początkiem życia chrześcijańskiego i zakonnego jest chrzest, a ich celem udoskonalenie miłości. Te formy życia różnią się zaś doбором środków, które prowadzą do osiągnięcia doskonałej miłości. W konsekracji zakonnej i w akcie profesji sprawcą tych wydarzeń jest Bóg. To On konsekuje osobę, którą wybiera w akcie profesji dla siebie i wyróżnia spośród innych ochrzczonych. A zatem profesja zakonna odrywa od spraw ziemskich i uzdalnia do wyłącznej służby Bożej¹⁹. A kiedy w czasie profesji są składane śluby publiczne, wtedy Kościół urzędowo dokonuje konsekracji²⁰. Od tego momentu życie zakonne nabiera wymiaru liturgicznego, społecznego i eklezjalnego, a osoba zakonna ma prawo publicznie reprezentować Kościół. Dary ofiarne w czasie Mszy Świętej wskazują na więź profesji zakonnej z konsekracją eucharystyczną i Ofiarą Jezusa Chrystusa²¹.

Konsekracja ze swej natury jest nastawiona na świętość. W języku biblijnym słowa: „konsekrować” (*consecrare*) i „poświęcić” (*sanctificare*) – są używane zamiennie. Konsekracja jest stopniowym jednoczeniem się z Bogiem przez wierne pełnienie Jego

¹⁸ KK 46.

¹⁹ „Członkowie wszystkich instytutów powinni to zwłaszcza sobie uświadamiać, że przez profesję rad ewangelicznych odpowiedzieli na wezwanie Boże w tym znaczeniu, iż żyją dla samego Boga, umarłszy nie tylko dla grzechu (por. Rz 6, 11), lecz także wyrzekłszy się świata. Całe bowiem swoje życie oddali na Jego służbę, co stanowi jakąś szczególną konsekrację, która korzeniami sięga głęboko w konsekrację chrztu i pełniej ją wyraża. A ponieważ to oddanie siebie zostało przyjęte przez Kościół, niech zakonnicy wiedzą, że są poświęceni również służbie Kościoła” (Sobór Watykański II, Dekret o przystosowanej odnowie życia zakonnego *Perfected caritatis*, dalej: PC, 5).

²⁰ KK 45.

²¹ Zob. E. Gambari, *Życie zakonne po Soborze Watykańskim II*, Kraków 1998, s.104–107.

woli, aby coraz bardziej wzrastać w miłości ku Bogu i ludziom. Ponieważ świętość jest przymiotem Boga, stworzenie może jedynie uczestniczyć w Jego świętości, w miarę jak się do Niego zbliża. Dzięki Wcieleniu Syna Bożego człowiek stał się uczestnikiem Boskiej natury (por. 1 P 1, 4), a więc uczestnikiem świętości Boga oraz posiadaczem łaski uświęcającej, która pomaga w oddalaniu się od zła i w przyjmowaniu woli Bożej. Szczytem zjednoczenia z Bogiem jest miłość, która przez ślubowane rady ewangeliczne wspiera rozwój świętości²².

Konsekracja zakonna doskonali miłość osoby konsekrowanej. Kanon 573 KPK z 1983 stwierdza, że powołanie do doskonałej miłości jest celem życia konsekrowanego zarówno w aspekcie wewnętrznym, jak i zewnętrznym. Wyrażenie „stan doskonałości” wprowadziło w świadomość wiernych błędne przekonanie, że osoby zakonne już są doskonałe, a także pogląd, iż to nie wszyscy wierni są powołani do doskonałości, lecz tylko osoby zakonne. Należy podkreślić, iż Sobór Watykański II unikał wyrażenia „stan doskonałości” w odniesieniu do życia zakonnego, chociaż określa osoby zakonne jako „członków instytutów stanów doskonałości”²³. Dążenie osoby zakonnej do doskonałości stanowi jej obowiązek, wynikający ze specyfiki powołania oraz pierwszej formy apostołatu²⁴, który wywiera wpływ na życie Kościoła przez to, kim jest, a nie przez to, co robi²⁵.

Wyrazem konsekracji zakonnej jest styl życia konsekrowanego w stałej formie poświęcenia się Bogu i Kościołowi w instytutach życia konsekrowanego (instytuty zakonne oraz instytuty świeckie), a także w stanie dziewic²⁶, w życiu pustelniczym²⁷ oraz w niektórych stowarzyszeniach życia apostołskiego. Do istoty

²² Por. E. Gambari, dz. cyt., s. 110.

²³ KK 45.

²⁴ Jan Paweł II, Adhortacja apostołska *Vita consecrata*, dalej: VC, 39.

²⁵ Por. E. Gambari, dz. cyt., s. 111–113.

²⁶ KPK z 1983, kan. 604 § 1.

²⁷ KPK z 1983, kan. 603 § 1–2.

życia konsekrowanego należą elementy teologiczne: uwielbienie Boga w całkowitym oddaniu się Jemu oraz budowanie Kościoła i zbawienie świata, naśladowanie Chrystusa pod działaniem Ducha Świętego, śluby lub więzy zobowiązujące do zachowania rad ewangelicznych, jedność z Kościołem i jego misterium przez miłość, znak eschatologiczny niebieskiej chwały, jak i kanoniczne: stałość, erygowanie przez kompetentną władzę, wolny wybór, obowiązek zachowania ślubowanych rad ewangelicznych lub inny więzów, obowiązek przestrzegania prawa własnego²⁸. Obecne w życiu konsekrowanym cztery wymiary: ascetyczny – separacja od świata, mistyczny – przyłgnięcie do Boga, apostołski – powrót do świata w służbie dla Boga oraz prawny – instytucjonalne przyporządkowanie w Kościele – akcentują potrzebę jedności konsekrowanego z Konsekrującym zarówno w kulcie, jak i apostołstwie. Proces przemiany osoby ludzkiej w *communio personarum* odzwierciedla, przywołana przez św. Jana Pawła II w adhortacji apostołskiej *Vita consecrata* (14-16), scena przemienienia Pańskiego, która nie kwestionuje obecności krzyża i ofiary w życiu konsekrowanym. Krzyż Chrystusa stanowi integralną bazę konsekracji chrzcielnej oraz konsekracji profesji rad ewangelicznych, które bardziej niż wyrzeczenie świata akcentują przyjęcie misterium Chrystusa. Stąd też życie uświęcone przez Konsekrującego, nie zaś poświęcone Bogu, staje się formą komunikowania w prowadzeniu nowej ewangelizacji zarówno przez osoby zakonne, jak i członków instytutów świeckich, gdyż osobiste uświęcenie przyjmuje zawsze wymiar społeczny – eklezjalny²⁹.

²⁸ Por. B. Zubert, *Konsekrowane życie*, w: B. Migut (red.), *Encyklopedia katolicka*, Lublin 2002, t. 9, k. 677–678.

²⁹ Por. T. Paszkowska, *Konsekracja*, art. cyt., s. 430–431.

Indywidualne formy życia konsekrowanego

Dziewice konsekrowane, pustelnicy i wdowy to osoby tworzące kategorię indywidualnych form życia konsekrowanego obecnych w Kościele od starożytności chrześcijańskiej. Ich odrodzenie nastąpiło po Soborze Watykańskim II, który akcentując ścisły związek konsekracji chrzcielnej z konsekracją życia konsekrowanego, stwierdził, że druga jest pogłębieniem pierwszej, a także przesunięciem punktu ciężkości z etycznego aspektu życia zakonnego (*status perfectionis*) na ontologiczny (*intimius consecrantur*), wyrażony całkowitym oddaniem osoby przez czystość – rezygnacja z ludzkiej miłości, ubóstwo – rezygnacja z dóbr materialnych i posłuszeństwo – oddanie wolności³⁰.

Stan dziewic

Sobór Watykański II podjął temat konsekracji dziewic żyjących w świecie. Konsekracja dziewic dokonuje się według *Ordo virginum*³¹ w obecności biskupa diecezjalnego, który poświęca je Bogu. Dziewice tworzą w Kościele formę życia konsekrowanego określaną przez KPK z 1983 r. w kanonie 604. Dziewice konsekrowane nie są zakonnicami ani członkiniami instytutów i stowarzyszeń życia apostołskiego. Żyjąc w świecie nie podlegają strukturom życia wspólnotowego, przełożonym i regułom zakonnym. Publiczny ślub czystości złożony Bogu zobowiązuje je do służby Kościołowi lokalnemu i bliźnim, zwłaszcza we własnej parafii. Dziewica konsekrowana podlega bezpośrednio biskupowi miejsca³².

³⁰ Por. M. Daniluk, *Encyklopedia instytutów...*, dz. cyt., s. 200.

³¹ Polski *Obrzędy konsekracji dziewic* został zatwierdzony przez Kongregację ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów 28 maja 1990 roku (wydrukowany w 2001 roku). W 2006 roku została powołana Podkomisja Konferencji Episkopatu Polski ds. Indywidualnych Form Życia Konsekrowanego.

³² Por. Z. Janczewski, *Leksykon*, art. cyt., s. 1386.

Stan pustelników i pustelnic

Początek życia pustelniczego sięga przełomu III i IV wieku. W tym okresie niektórzy chrześcijanie udawali się na pustynie, aby podjąć życie eremickie w celu naśladowania radykalizmu Jezusa Chrystusa. Ta forma życia stanowiła podłoże dla mnisznych wspólnot zakonnych. Stan pustelnika i pustelnicy został wprowadzony do KPK³³: „Oprócz instytutów życia konsekrowanego, uznaje Kościół życie pustelnicze, czyli anachoretyczne, w którym wierni przez surowsze odsunięcie się od świata, milczenie odosobnienia, gorliwą modlitwą i pokutą poświęcają swoje życie na chwałę Boga i zbawienie świata.

Prawnie uznaje się za pustelnika osobę poświęconą Bogu w życiu konsekrowanym, jeśli poprzez ślub albo inne święte więzy zobowiązuje się publicznie wobec biskupa diecezjalnego do praktykowania trzech rad ewangelicznych i pod jego kierownictwem zachowuje właściwy tryb życia”³⁴.

Stan wdów i wdowców

„Ta zaś, która rzeczywiście jest wdową, jako osamotniona złożyła nadzieję w Bogu i trwa w zanoszeniu prośb we dnie i w nocy” (1 Tm 5, 5). Wspomniany przez św. Pawła krąg wdów (por. 1 Tm 5, 1–16) stanowił zarys instytucji wdowieństwa, która pod koniec II wieku przyjęła nazwę *ordo viduarum* – stan wdowieństwa. Po Soborze Watykańskim II nastąpiło odrodzenie praktyki konsekracji wdów, wzorowane na czasach apostoelskich. O stanie wdów, jako indywidualnej formie życia konsekrowanego, mówi *Katechizm Kościoła Katolickiego*³⁵ oraz *posynodalna adhortacja*

³³ Kan. 603 § 1–2.

³⁴ Por. M. Daniluk, *Encyklopedia instytutów...*, art. cyt., s. 115.

³⁵ *Katechizm Kościoła Katolickiego*, dalej: KKK, 992. W pierwotnej edycji KKK nie uwzględniono zapisu o możliwości konsekracji wdów. Ten

apostolska Jana Pawła II *Vita consecrata*³⁶. W 2008 roku został też opracowany przez Komisję do spraw Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów Episkopatu Polski Obrzęd błogosławieństwa wdów.

Do stanu wdów dopuszcza się osoby żyjące w świecie, które ukończyły sześćdziesiąty rok życia. Wdowa/wdowiec składa wieczysty ślub czystości, konsekrując swój stan życia, aby poświęcić się modlitwie i służbie Kościołowi. Żyjąc w świecie, urzeczywistnia swoją konsekrację przez szczególną więź komunii z Kościołem partykularnym i powszechnym. Odpowiedzialność za stan wdów na terenie diecezji spoczywa na biskupie diecezjalnym, który rozoznaje autentyczność powołania, dopuszcza do konsekracji i jest szafarzem obrzędu błogosławieństwa wdów³⁷.

Fundamentalną misją osób indywidualnych form życia konsekrowanego jest świadectwo życia oddanego Bogu, modlitwa, życie duchem ofiary przez służbę Kościołowi i ludziom potrzebującym pomocy.

brak uzupełnia tzw. *Corrigenda* (Pallottinum 1998), która w numerze 922 stanowi: „Począwszy od czasów apostołskich dziewice i wdowy chrześcijańskie, powołane przez Pana, by poświęcić się Mu w sposób niepodzielny w większej wolności serca, ciała i ducha, podejmowały za aprobatą Kościoła decyzję życia w stanie dziewictwa lub dożgonnej czystości dla Królestwa niebieskiego” (Mt 19, 12).

³⁶ VC, 7, 42. „Ostatnio odrodziła się też praktyka konsekracji wdów, znana od czasów apostołskich (por. 1 Tm 5, 5. 9–10; 1 Kor 7, 8) oraz konsekracja wdowców. Osoby te, składając wieczysty ślub czystości, przeżywanej jako znak Królestwa Bożego, konsekrują swój stan życia, aby poświęcić się modlitwie i służbie Kościołowi” (VC 7); „Jednakże wymiar braterskiej wspólnoty nie jest obcy ani instytutom świeckim, ani też indywidualnym formom życia konsekrowanego. Pustelnicy, pogrążeni w swojej samotności, nie tylko nie wyłamują się z kościelnej komunii, ale służą jej swoim specyficznym charyzmatem kontemplacyjnym; dziewice konsekrowane, żyjące w świecie, urzeczywistniają swoją konsekrację przez szczególną więź komunii z Kościołem partykularnym i powszechnym. To samo dotyczy konsekrowanych wdów i wdowców” (VC 42).

³⁷ Zob. B. Szier-Kramarek, R. Bieleń, *Wdowa*, w: E. Gigilewicz (red.), *Encyklopedia katolicka*, Lublin 2014, t. 20, k. 328–300.

Wspólnota

Wspólnota (grec. *koinonia*, łac. *communio*) to określony typ ludzkiej zbiorowości społecznej, charakteryzującej się wewnętrzną, duchową więzią opartą na wspólnych wartościach, przekonaniach, ideałach i celach, a także zewnętrzną więzią, mającą charakter instytucjonalny, bazujący na prawie ogólnym, partykularnym oraz zwyczajowym. Istniejące w tym kontekście relacje tworzą określoną wspólnotę ludzką: rodzinną, narodową, polityczną, religijną, kapłańską i zakonną. Tak rozumiana wspólnota nie jest jedynie matematyczną sumą członków zjednoczonej grupy dążącej do osiągnięcia jakiegoś celu, ale owocem wolnej woli poszczególnych osób chcących być razem z innymi w tym samym miejscu (domu rodzinnym i zakonnym), w identycznym kontekście społecznym, kulturowym czy religijnym. Ważny jest również rodzaj relacji osobowych wyznaczających cel wspólnoty. Z reguły wyróżnia się trzy typy: pierwszorzędne – wspólne życie (małżeństwo, rodzina, zakon), drugorzędne – wspólna praca, aktywność społeczna, trzeciorzędne – pogłębianie wspólnych wartości wyrażających się w symbolach i rytach (grupa ideologiczna, szkoła artystyczna, grupy i stowarzyszenia religijne). Warto podkreślić, że żadna z tych relacji nie występuje w formie doskonałej i samostandownej ze względu na wewnętrzny dynamizm wspólnoty. Sprawia on, że określone elementy jednej relacji wiążą się z innymi³⁸.

Każda wspólnota, będąca komunią osób, jest właściwym środowiskiem rozwoju ludzkiej osobowości³⁹. Człowiek odkrywa w niej prawdę o samym sobie. Odnajduje własne „ja” zdolne do realizacji siebie, jednak pod warunkiem, iż potrafi otworzyć się na „ty” drugiego człowieka. Wspólnota pozwala uczestniczyć w ży-

³⁸ Por. S. Burgalassi, *Comunità*, w: G. Pelliccia, G.C. Rocca (red.), *Dizionario degli istituti di perfezione*, Roma 1974–2003, t. 1–10 (dalej: DIP), t. 2, k. 1376–1379; R. Sawa, *Komunia*, w: *Encyklopedia katolicka*, Lublin 2002, t. 9, k. 492–493.

³⁹ Por. J. Gogola, *Osoba i wspólnota*, Kraków 2002, s. 64.

ciu innych nie w relacji „jedni obok drugich”, zachowując wzajemną nieprzezroczystość, lecz „jedni dla drugich” w otwartości oraz obopólnej wymianie osobistych wartości⁴⁰.

Mając na uwadze zagadnienie wspólnoty w relacji do konsekracji, istotne znaczenie posiada ujęcie wspólnoty w kategorii religijnej, obejmującej zwłaszcza aspekt biblijny, teologiczny i prawny w odniesieniu do zjednoczonych osób.

Biblijne aspekty wspólnoty religijnej

W Starym Testamencie ideę wspólnoty wyraża hebrajski termin *qahal* (gr. *ekklesia*), oznaczający zwoływanie zgromadzenia. Ci, których Bóg zwołuje, należą do Niego niezależnie od miejsca przebywania. Pierwotnie wiązano słowo *qahal* ze zgromadzeniem Żydów ukonstytuowanym pod Synajem na podstawie Dekalogu. W Księdze Powtórzonego Prawa (por. 16, 18–18, 22) zgromadzeniem (wspólnotą) jest Izrael jako trwały związek ludzi, który nie uległ unicestwieniu mimo utraty własnej ziemi i konstytutywnych instytucji. Po czasie niewoli babilońskiej, ale wciąż trwającej zależności politycznej, Żydzi utworzyli pojęcie wspólnoty kulturowej (hebr. *'edah*) jako model przyszłego Izraela⁴¹.

Pierwsze wspólnoty chrześcijańskie powstały w Jerozolimie na bazie paschalnego kerygmatu Jezusa Chrystusa (por. Dz 2, 14–16). Wzorując się na starotestamentalnym zgromadzeniu *qahal*, tworzyły się i kształtowały małe grupy zwane domostwami (por. Dz 2, 46), które przyjęły nazwę *ekklesia*: „(...) do Kościoła Tesaloniczan w Bogu Ojcu i Panu Jezusie Chrystusie. Łaska wam i pokój!” (1 Tes 1, 1).

Późniejsze wspólnoty, powstające poza Jerozolimą w środowiskach pogańskich, różniły się między sobą, zachowując własną

⁴⁰ Por. J.M.R. Tillard, *Comunità*, DIP, t. 2, k. 1374.

⁴¹ Por. K. Mielcarek, *Wspólnota*, w: E. Gigilewicz (red.), *Encyklopedia katolicka*, Lublin 2014, t. 20, k. 999.

tożsamość. Miejscem ich spotkań pod przewodnictwem pasterzy w pierwszy dzień tygodnia były domostwa: „Wiele lamp paliło się w górnej sali, gdzie byliśmy zebrani” (Dz 20, 8). Jest rzeczą znamioną, że wspólnoty Kościołów lokalnych utrzymywały łączność z całym Kościołem Bożym: „Jestem bowiem najmniejszy ze wszystkich apostołów i niegodzien zwać się apostołem, bo przesładowałem Kościół Boży” (1 Kor 15, 9). Cechą charakterystyczną pierwszych wspólnot chrześcijańskich była ich otwartość na każdego człowieka bez względu na jego przynależność narodową, płeć, status społeczny i ekonomiczny, na dzieci i dorosłych (por. Ga 3, 28; Kol 3, 18–25), a także jedność wszystkich w Chrystusie. To z kolei nakładało na członków wspólnoty zobowiązanie do praktykowania wzajemnej miłości (por. 1 J 4, 7–12), braterskiego napominania (por. Ga 6, 1), bezinteresownej ofiary i poświęcenia się wspólnocie (por. 1 Kor 16, 15–16) oraz wspólnotę z Bogiem (por. 1 J 1, 3)⁴².

Wspólnota miejscem życia braterskiego osób konsekrowanych

Biblijny model wspólnoty religijnej opierającej się na życiu wspólnotowym wzorowanym na zgromadzeniu Izraela (*qahal*) przejęli wywodzący się z judaizmu eseneńczycy⁴³ i terapeuci⁴⁴.

⁴² Por. Tamże, s. 999–1000.

⁴³ Eseneńczycy stanowili odłam judaizmu o charakterze monastycznym, funkcjonowali od ok. II w. przed Chr. i do I w. po Chr. Przebywali na pustyni w okolicach rzeki Jordan. Kandydaci byli poddawani rocznej próbie, a następnie dwuletniej formacji, zakończonej uroczystą przysięgą. Prowadząc życie wspólne, zachowywali ubóstwo i celibat, studiowali Pismo Święte, oddawali się pracy fizycznej na roli, posiadali instytucję sądownictwa. Prawdopodobnie eseneńczycy tworzyli wspólnotę w Qumran (por. M. Daniluk, *Encyklopedia...*, dz. cyt., s. 116–117).

⁴⁴ Terapeuci (gr. *terapeuein* – czcić, leczyć) byli judaistyczną sektą prowadzącą działalność w I w. po Chr., żyjącą w Egipcie, wokół jeziora Moeris. Prowadzili życie monastyczne, zamieszkując pojedyncze cele. Posiadali wspólnotę dóbr, indywidualne ubóstwo, medytację tekstów biblijnych

Natomiast środowisko chrześcijańskie kształtowało styl życia wspólnoty apostołów (por. Dz 2, 42–47; 4, 32–35) oraz osób towarzyszących Jezusowi Chrystusowi w działalności apostołskiej w tworzącym się Kościele (*ekklesia*). Rozwijające się od III wieku życie pustelnicze przekształcało się w życie wspólnotowe (cenobicy według reguły Pachomiusza, monastycyzm benedyktyński, kanonicy). Od XII wieku formę życia wspólnotowego przyjęły grupy osób świeckich (bracia życia wspólnego, beginki i begardzi), zakony żebrzące, kłeryckie, kontemplacyjne, zgromadzenia zakonne oraz stowarzyszenia życia apostołskiego⁴⁵.

Wspólnotowy charakter życia osób konsekrowanych w instytucjach życia konsekrowanego (z wyłączeniem instytucji świeckich oraz indywidualnych form życia konsekrowanego) i stowarzyszeniach życia apostołskiego bazuje na misterium komunii wzorowanej na jedności Osób Trójcy Świętej – Ojca, Syna i Ducha Świętego – oraz praktyce wspólnotowości pierwotnego Kościoła, którego członkowie stanowili jedno serce i jedną duszę (por. Dz 4, 32–37)⁴⁶.

Kodeks prawa kanonicznego, odnosząc się do wspólnotowego wymiaru życia konsekrowanego i apostołskiego, stwierdza: „Instytut zakonny jest wspólnotą, której członkowie, zgodnie z własnym prawem, składają śluby wieczyste lub czasowe, ale odnawiane po upływie czasu, oraz podejmują braterskie współżycie we wspólnocie”⁴⁷. Każdy instytut życia konsekrowanego jest owocem charyzmatu, jaki jego założyciel otrzymał od Ducha Świętego w celu wzbogacenia nim Kościoła. Życie zakonne, będąc z natury chary-

i własnych, siódmego dnia gromadzili się na uroczystym zebraniu z modlitwą i całonocnym czuwaniem. Medytacyjny styl życia różnił ich od eseneńczyków i chrześcijańskich ascetów (por. tamże, s. 366).

⁴⁵ Por. E. Ziemann, *Wspólne życie*, w: E. Gigilewicz (red.), *Encyklopedia katolicka*, Lublin 2014, t. 20, k. 997–998.

⁴⁶ Por. E. Ziemann, *Duchowe fundamenty wspólnoty zakonnej*, w: J. Kiciński (red.), „Życie konsekrowane” 6 (68) 2007, s. 20; tenże, *Życie braterskie*, w: E. Gigilewicz (red.), *Encyklopedia katolicka*, Lublin 2014, t. 20, k. 1631.

⁴⁷ Kodeks prawa kanonicznego, dalej: KPK, 1983, kan. 607 § 2.

zmatem, sprawia, że wspólnota zakonna też jest charyzmatyczna. Ubogacona osobistymi charyzmatami jej członków, przyjmuje specyficzny styl życia i działania⁴⁸. Aby jednak wspólnota spełniała wymagania określone w prawie kanonicznym, osoby konsekrowane są zobowiązane do wspólnego zamieszkania w tym samym domu i pod zarządem jednego przełożonego, posiadania wspólnej kasy, wyżywienia i wyposażenia pomieszczeń oraz rodzinnego i braterskiego charakteru życia opartego na wzajemnej miłości⁴⁹.

Decyzja osoby o wyborze określonej wspólnoty bardzo często wynika z atrakcyjności prezentowanej przez nią duchowości i charyzmatu, a także z ewangelicznego bogactwa ideałów, które człowiek czyni własnymi. Podobnie wspólnota, rozeznając motywację powołania kandydata, przyjmuje go z jego wszystkimi cechami pozytywnymi oraz ograniczeniami. Troska wspólnoty o rozwój duchowy i apostołski każdego ze swoich członków winna uwzględniać zagrożenia, jakie wynikają z podziału we wspólnocie na zakonników żyjących charyzmatem i duchowością założyciela oraz zaangażowanych wyłącznie w działalność apostołską. Różnorodność charyzmatów we wspólnocie nie może być powodem do akceptowania postaw indywidualistycznych, lecz ma prowadzić do komunii z innymi przy zachowaniu swojej oryginalności⁵⁰.

Zjawisko postaw indywidualistycznych we wspólnocie wynika z fałszywie interpretowanej wolności i samorealizacji. Indywidualista dąży do zaspokojenia własnych potrzeb kosztem innych lub ze szkodą dla innych. Odsuwa wspólnotę na dalszy plan, co owocuje brakiem dialogu, solidarności i komunikacji braterskiej. Indywidualista, „pielęgnując” swój egoizm, troszczy się o respektowanie przez wspólnotę przysługujących mu praw, przy jednoczesnym lekceważeniu spoczywających na nim obowiąz-

⁴⁸ Por. J. Gogoła, *Osoba*, dz. cyt., s. 74–75.

⁴⁹ KPK z 1983, kan. 602, 608, 665 § 1, 668 § 3, 670, 671; por. E. Ziemann, *Wspólne życie...*, dz. cyt., k. 998.

⁵⁰ Por. tenże, *Duchowe fundamenty...*, art. cyt., s. 21.

ków. Osoba konsekrowana, manifestująca swoją niezależność we wspólnocie, nie nawiązuje z jej członkami bliższych relacji⁵¹. Według G. Gambariego życie we wspólnocie nie polega na zewnętrznej przynależności do instytutu, ale na „wcieleniu się” do wspólnoty całym swoim życiem, aby stanowiło ono organiczną jedność zarówno z życiem instytutu, jak i poszczególnymi członkami pod względem duchowym, charyzmatycznym, apostołskim, dyscyplinarnym, ekonomicznym i służebnym⁵².

Prorocki charakter wspólnoty

Życie wspólne opierające się na relacjach braterskich we wspólnocie⁵³ samo w sobie stanowi miejsce i podmiot misji w Kościele, zwłaszcza przez realizację swojego charyzmatu. Odnosząc się jednak do wymiaru prorockiego wspólnoty życia konsekrowanego w Kościele, należy wskazać na znaczenie konsekracji profesji rad ewangelicznych: ubóstwa, czystości i posłuszeństwo, które wyciskają znamię na duchowym obrazie wspólnoty. Ich wzajemne przenikanie stwarza odpowiednią płaszczyznę komunii osób konsekrowanych z Bogiem, a w Nim braci między sobą⁵⁴, a także stanowi pierwszy wyraz życia apostołskiego zwiastującego nadejście Królestwa Bożego. Praktyka konsekrowanych rad ewangelicznych we wspólnocie, oprócz wewnętrznych wartości duchowych, jakie otrzymują jej członkowie, posiada również walor zewnętrzny i społeczny.

Prorocki charakter życia wspólnego nie ogranicza się jedynie do zewnętrznej przynależności do instytutu. Problem pojawia się, kiedy nie rozróżnia się życia wspólnego od życia wspólnotowe-

⁵¹ Por. tamże, s. 21–22.

⁵² Por. M. Gambari, *Życie zakonne po Soborze Watykańskim II*, Kraków 1998, s. 402–403.

⁵³ Por. VC, 41–42.

⁵⁴ Por. M. Walkusz, *Życie wspólnotowe*, Bydgoszcz 2005, s. 51.

go. Otóż, życie wspólne wymaga przynajmniej minimum praktykowania życia wspólnotowego, chociaż nie żąda od wszystkich członków wspólnoty zachowania pełnych ram, tak jak w życiu monastycznym. Życie wspólnotowe winno być dopasowane do specyfiki instytutu zdefiniowanej charyzmatem i misją, a także rodzajem prac apostoelskich, czasu i miejsca. Zwraca na to uwagę papież Paweł VI w motu proprio *Ecclesiae sanctae*, akcentując problem ustalenia porządku dnia w celu właściwego funkcjonowania całej wspólnoty. Papież podkreśla, iż nie może on być identyczny we wszystkich domach instytutu, a nawet w jednym domu dla wszystkich jego członków⁵⁵. Prorocki styl życia wspólnego osób konsekrowanych stanowi próbę podjęcia życia w pełni chrześcijańskiego we wspólnocie przez radykalną realizację konsekracji rad ewangelicznych⁵⁶.

Duchowe fundamenty wspólnoty

Wspólnota realizuje swoją misję i charyzmat we wspólnocie Kościoła, jeżeli fundamentem jedności jest miłość braterska, modlitwa i Eucharystia.

Miłość braterska we wspólnocie stanowi więź doskonałości chrześcijańskiej. Łącząc członków między sobą i z Bogiem, czerpie swoją moc z wewnętrznej miłości Trójcy Świętej⁵⁷. Żyjąc miłością braterską we wspólnocie, osoba konsekrowana staje się znakiem komunii Kościoła w drodze do pełnego zjednoczenia z Bogiem i z braćmi. Chrystus, nadając miłości rangę nowego przykazania, potwierdził jej wartość ofiarą złożoną na krzyżu za całe stworzenie, a osobom konsekrowanym dał przykład jej realizacji w codziennym życiu, zwłaszcza przez rezygnację z siebie i akceptację

⁵⁵ Por. Paweł VI, Motu proprio *Ecclesiae sanctae*, Rzym 1966, 25–29.

⁵⁶ Por. G. Gambari, *Życie zakonne...*, dz. cyt., s. 406–407.

⁵⁷ Por. R. Ruszała, *Modlitwa w służbie budowania wspólnoty zakonnej*, w: *Życie we wspólnocie zakonnej*, Kraków 2002, s. 197.

innych. Relacje międzyosobowe we wspólnocie zakonnej oparte na miłości nie pozwalają traktować drugiej osoby jak przedmiotu lub drogi do osiągnięcia własnego celu. Co więcej, ukazują wspólnotę Kościoła jako miejsce szczególnej miłości bliźniego.

Miłość, będąc darem Ducha Świętego (por. Rz 5, 5), rozwija w życiu duchowym osoby konsekrowanej radość, cichość, cierpliwość, łagodność, dobroć, pobłażliwość, wierność, umiarkowanie, powściągliwość i czystość (por. Ga 5, 22), a także jedność, wzajemność i uprzejmość⁵⁸. Odczuwa także pragnienie oddania wszystkiego wspólnocie: dóbr materialnych i duchowych, osobistych charyzmatów i uzdolnień.

Modlitwa zarówno w wymiarze osobistym, jak i wspólnotowym stanowi jeden z istotnych elementów kształtujących życie duchowe wspólnoty zakonnej.

Modlitwa osobista, będąc spotkaniem człowieka z Bogiem w ciszy i samotności, jest otwieraniem serca na dar Bożej miłości w celu obdarowania nią wspólnoty, pogłębienia wzajemnych relacji oraz uczynienia samego siebie lepszym. Dzięki modlitwie osobistej osoba konsekrowana odnajduje siłę do wierności i ofiarności w wypełnianiu obowiązków wynikających z charyzmatu i misji własnego instytutu. Zagrożeniem dla modlitwy osobistej jest aktywizm apostołski osób konsekrowanych. Dominująca dziś pokusa modlitwy wszędzie, to znaczy w każdym miejscu i w każdym czasie, utożsamia wykonywaną pracę z osobistą modlitwą⁵⁹. Tymczasem czym innym jest trwanie w zjednoczeniu z Bogiem w czasie wykonywanej pracy, a czym innym zastępowanie nią modlitwy.

Modlitwa wspólna, będąca nieodłącznym elementem życia wspólnotowego osób konsekrowanych, osiąga swoją skuteczność, kiedy jest wewnętrznie zespolona z modlitwą osobistą⁶⁰. Ta kom-

⁵⁸ Por. E. Ziemann, *Być kapłanem Serca Jezusowego*, Kraków 2006, s. 174–178.

⁵⁹ Por. A. Ruszała, *Modlitwa w służbie*, art. cyt., s. 187–192.

⁶⁰ Por. T. Borutka, J. Orzeszyna, *Jan Paweł II o kapłaństwie i życiu braterskim we wspólnocie zakonnej*, Bielsko-Biała 1995, s. 164–166.

plementarność wytwarza atmosferę duchowej tęsknoty za Bogiem i pragnienie stałego zjednoczenia z Nim. Doświadczenia wyniesione z modlitwy osobistej ożywiają modlitwę wspólną, ta zaś często staje się inspiracją do pogłębionej modlitwy osobistej.

Praktykowanie modlitwy wspólnej wymaga zewnętrznej dyscypliny monastycznej, związanej z przestrzeganiem programu dnia. Szczególne miejsce zajmuje liturgia godzin. Do jej odmawiania, oprócz duchownych wyższych święceń (od diakonatu), są także zobowiązani członkowie prawie wszystkich zakonów i zgromadzeń, ze względu na ich konsekrację Bogu i na służbę Kościołowi. Wspólna modlitwa ożywia ducha wspólnoty, pogłębia znajomość słowa Bożego i życie nim oraz włącza w modlitwę Kościoła⁶¹. Istotą wspólnie odmawianej liturgii godzin jest uświęcanie czasu również we wspólnocie oraz budowanie wzajemnych więzi.

Istotnym elementem budowania jedności życia wspólnotowego przez modlitwę jest liturgia, będąca modlitwą samego Chrystusa do Ojca w imieniu całej ludzkości. Jak podkreśla konstytucja o liturgii *Sacrosanctum consilium*⁶², liturgia jest wyrazem i gestem wspólnoty Kościoła, a zatem jest ze swej istoty wspólnotowa⁶³.

Wspólnota zaś ze swej istoty jest zakorzeniona w Eucharystii. W niej bowiem przez konsekrację postaci eucharystycznych chleba i wina dokonuje się zjednoczenie Chrystusa z człowiekiem, zapoczątkowane w sakramencie chrztu świętego i pogłębione w profesji rad ewangelicznych. W adhortacji *Vita consecrata* Jan Paweł II pisał o niej: „Z samej swej natury (...) stanowi centrum życia konsekrowanego – osobistego i wspólnotowego. Jest codziennym wiatykiem i źródłem duchowości dla jednostki i całego instytutu”⁶⁴. Wyrazem zrozumienia znaczenia misterium Eucharystii w życiu wspólnoty jest sprawowana codziennie wspólnotowo

⁶¹ Por. VC 95; A. Ruszała, *Modlitwa w służbie...*, art. cyt., s. 203; T. Borutka, J. Orzeszyna, *Jan Paweł II...*, dz. cyt., s. 165.

⁶² Konstytucja o liturgii świętej *Sacrosanctum consilium*, dalej: KL, 7.

⁶³ Por. G. Gambari, *Życie zakonne...*, dz. cyt., s. 410.

⁶⁴ VC 95.

Msza Święta. Jej paschalny charakter uobecnia zmartwychwstały Pan, który karmi swoim Ciałem i swoją Krwią oraz udziela wspólnocie Ducha Świętego. Uczestnictwo w Eucharystii nadaje dynamikę wszystkim wymiarom życia wspólnoty oraz objawia szczyt miłości Boga do człowieka, kształtując w niej ducha ofiary i braterskiej miłości⁶⁵.

Misterium Eucharystii ma swoje przedłużenie w adoracji eucharystycznej, stanowiącej jeden z fundamentalnych aktów religijnych człowieka wobec Boga. Praktykowana przez liczne wspólnoty życia konsekrowanego i stowarzyszenia życia apostołskiego, wprowadza w dialogiczne spotkanie z Chrystusem, a także w misterium komunii z Chrystusem, a w Nim całą Trójcę Świętą. Adoracja praktykowana we wspólnocie ma znaczenie publicznego kultu eucharystycznego o głębokim rysie wynagradzającym Bogu za odrzuconą przez człowieka miłość, jak również za zawinioną ignorancję ludzi znieważających Chrystusa w Eucharystii. A zatem adoracja eucharystyczna jest uczestnictwem w życiu Boga, które nieustannie udziela się człowieczeństwu Chrystusa, obecnemu wraz z bóstwem w Eucharystii.

Zakończenie

Konsekracja jako akt religijny odnosi się do wielorakich form życia konsekrowanego w Kościele katolickim. Mając swoje źródło w Bogu, staje się udziałem człowieka w konsekracji chrzcielnej, aby otworzyć drogę do konsekracji sakramentalnej i niesakramentalnej. Konsekracja, nastawiona ze swej istoty na świętość w służbie Bogu, Kościołowi i ludziom, odnosi się do osób konsekrowanych w profesji rad ewangelicznych oraz świętych więzów. I chociaż osoby konsekrowane należą do instytucji życia konsekrowanego i stowarzyszeń życia apostołskiego, żyjących we

⁶⁵ Por. A. Ruszała, *Modlitwa w służbie...*, art. cyt., s. 203–207.

wspólnotach, to istnieje też kategoria osób konsekrowanych, do której należą dziewice, pustelnicy i wdowy, tworzący odrębną kategorię indywidualnych form życia konsekrowanego, polegającą na życiu samotnym.

Życie wspólne osób konsekrowanych przeżywane we wspólnocie staje się dobrem poszczególnych jej członków. Wspólnota zapewnia klimat rozwoju duchowego, a także owocną realizację konsekracji profesji rad ewangelicznych we wspólnym życiu. Wspólnota jest też miejscem realizacji misji zawartej w konsekracji, a także środowiskiem rozwoju ludzkiej osobowości. We wspólnocie człowiek odkrywa prawdę o samym sobie w kontekście powołania i jego realizacji.

Bibliografia

- Borutka T., J. Orzeszyna, *Jan Paweł II o kapłaństwie i życiu braterskim we wspólnocie zakonnej*, Bielsko-Biała 1995.
- Burgalassi S., *Comunità*, w: G. Pelliccia, G.C. Rocca (red.), *Dizionario degli istituti di perfezione*, Roma 1974–2003, t. 1–10 (dalej: DIP), t. 2, k. 1376–1379.
- Chmielewski M., *Konsekracja*, w: B. Migut (red.), *Encyklopedia katolicka*, Lublin 2002, t. 9, k. 676–677.
- Daniluk M., *Encyklopedia instytucji życia konsekrowanego i stowarzyszeń życia apostołskiego*, Lublin 2000.
- Dekret o przystosowanej odnowie życia zakonnego *Perfectae caritatis*, Rzym 1965.
- Gambari E., *Życie zakonne po Soborze Watykańskim II*, Kraków 1998.
- Gogola J., *Osoba i wspólnota*, Kraków 2002.
- Jan Paweł II, Posynodalna adhortacja apostołska *Vita consecrata*, Rzym 1996.

- Janczewski Z., *Konsekracja*, w: M. Sitarz (red.), *Leksykon prawa kanonicznego*, Lublin 2019, k. 1385.
- Katechizmu Kościoła Katolickiego*, Poznań 2002.
- Kodeks prawa kanonicznego*, Poznań 1983.
- Konstytucja o świętej liturgii *Sacrosanctum concilium*, Rzym 1963.
- Mielcarek K., *Wspólnota*, w: E. Gigilewicz (red.), *Encyklopedia katolicka*, Lublin 2014, t. 20, k. 999.
- Paszowska T., *Konsekracja*, w: M. Chmielewski (red.), *Leksykon duchowości katolickiej*, Lublin 2002, s. 428–430.
- Paweł VI, *Motu proprio Ecclesiae sanctae*, Rzym 1966.
- Rodríguez S.M.A., *Consacrazione*, w: A. Aparicio Rodríguez, J. M. Canals Casas (red.), *Dizionario teologico della vita consecrata*, Milano 1994, s. 458–460.
- Ruszała R., *Modlitwa w służbie budowania wspólnoty zakonnej*, w: *Życie we wspólnocie zakonnej*, seria *Formacja zakonna*, t. 7, red. W. Gogola, Kraków 2002, s. 188–213.
- Sawa R., *Komunia*, w: B. Migut (red.), *Encyklopedia katolicka*, Lublin 2002, t. 9, k. 492–493.
- Szier-Kramarek B., Bielen R., *Wdowa*, w: E. Gigilewicz (red.), *Encyklopedia katolicka*, Lublin 2014, t. 20, k. 328–300.
- Tillard J.M.R., *Comunità*, w: G. Pelliccia, G.C. Rocca (red.), *Dizionario degli istituti di perfezione*, Roma 1974–2003, t. 2, k. 1374.
- Walkusz M., *Życie wspólnotowe*, Bydgoszcz 2005.
- Ziemann E., *Życie braterskie*, w: E. Gigilewicz (red.), *Encyklopedia katolicka*, Lublin 2014, t. 20, k. 1631.
- Ziemann E., *Być kapłanem Serca Jezusowego*, Kraków 2006.
- Ziemann E., *Duchowe fundamenty wspólnoty zakonnej*, w: J. Kiciński (red.), „Życie konsekrowane” 6 (68) (2007), s. 20;
- Ziemann E., *Wspólne życie*, w: E. Gigilewicz (red.), *Encyklopedia katolicka*, Lublin 2014, t. 20, k. 997–998.
- Zubert B., *Konsekrowane życie*, w: B. Migut (red.), *Encyklopedia katolicka*, Lublin 2002, t. 9, k. 677–678.

Consecration and Community Summary

Consecration, whose Source is God alone, is also an act of a human being. As a religious act it appears in all religions. In the Bible we can find it in the Old and New Testaments. In Christian religion as related to a person it finds the source in baptism, confirmation and also in the sacrament of priestly ordination, religious profession and holy bonds. Its goal is sanctification of a human being and glorification of God. A particular place of consecration is community. A prototype of community is the early Church with special reference to various forms of consecrated life reflecting the union of the Trinity. Consecration experienced in community is a prophetic sign in the mission of evangelization and sanctification of the world.

Key words: consecration, community, love, communal life, brotherhood, widows, widowers, hermits, anchoresses, virgins.

Słowa kluczowe: konsekracja, wspólnota, miłość, życie wspólnotowe, braterstwo, wdowy, wdowcy, pustelnicy, pustelnice, dziewice

Życie konsekrowane a zaangażowany laikat

Życie zakonne, które ma za sobą wieloletnią tradycję, spotyka się w Kościele i w świecie z innymi, różnorodnymi zjawiskami i nurtami. Jednym z tych fenomenów są wspólnoty świeckich, które wyrosły w Kościele na fali odnowy posoborowej lub też, jak chcą niektórzy, na fali pentekostalizacji Kościoła.

Ta dwa zjawiska, obecne w jednym, powszechnym Kościele, nie mogą na siebie nie oddziaływać. Dlatego warto prześledzić niektóre zadziwiające interakcje, zachodzące pomiędzy życiem zakonnym a nowymi wspólnotami świeckich.

Ponieważ mówimy o zjawiskach nowych, które dzieją się na naszych oczach, nie istnieją dogłębne analizy na ten temat. Będzie to zatem forma refleksji opartej na pewnej impresji, zabarwionej subiektywizmem osobistych doświadczeń.

Fakty

Na początku spróbujmy wydobyć kilka faktów, dotyczących obecnej sytuacji żeńskiego życia konsekrowanego w Polsce.

Konsultka Wyższych Przełożonych Żeńskich Zgromadzeń zakonnych opracowała statystykę, dotyczącą liczby siostr zakonnych w zgromadzeniach czynnych w latach 2000–2017.

**Stan liczbowy żeńskich zgromadzeń zakonnych w Polsce
w latach 2000–2017**

według stanu na dzień 31 grudnia każdego roku

Rok	Ogółem	Profeski wieczyste	Profeski czasowe	Nowicjuszki	Postulantki
2000	23.240	19.583	2.167	924	566
2001	22.887	19.395	2.100	866	527
2002	22.992	19.457	2.164	836	535
2003	22.597	19.280	2.098	778	441
2004	22.255	19.133	2.025	678	419
2005	22.009	19.066	1.899	573	471
2006	21.652	18.972	1.726	600	354
2007	21.219	18.792	1.571	519	335
2008	20.896	18.694	1.502	437	263
2009	20.526	18.558	1.332	385	251
2010	20.208	18.423	1.219	355	211
2011	19.868	18.236	1.083	323	226
2012	19.538	18.053	984	275	226
2013	19.246	17.849	888	262	247
2014	18.925	17.611	809	276	229
2015	18.547	17.331	734	273	209
2016	18.197	17.067	697	220	211
2017	17.858	16.820	650	211	177

Ilość Zgromadzeń czynnych: 105

Nieustanne zmniejszanie się liczby siostr jest pierwszym, narzucającym się faktem, którego nie da się pominąć. W okresie tych 17 lat ubyło prawie 5, 5 tys. siostr. Patrząc w kontekście

rosnącej średniej wieku w klasztorach, dane są jeszcze bardziej drastyczne, bo statystyka uwzględnia wszystkie siostry, także te, a może przede wszystkim te z dawnych licznych roczników. Z danych z 2016¹ wynika, że z liczby 17.858 sióstr ponad 2.500 to osoby niezdolne do czynnego zaangażowania. Jednak niewątpliwie liczba sióstr, które są już w wieku emerytalnym, ale podejmują ciągle pracę, jest o wiele większa.

By zauważyć zjawisko topniejących i starzejących się wspólnot zakonnych, nie trzeba nawet statystyk. Mieszkam i pochodzę z Krakowa – miasta, o którym dawniej mówiono, że co trzeci przechodzień jest księdzem lub zakonnica. Wystarczy obserwować topniejące z roku na rok szeregi zakonnice w czasie procesji św. Stanisława na Skalkę.

Ponieważ tematem naszej refleksji są relacje pomiędzy życiem zakonnym a nowymi wspólnotami, warto skupić się na statystyce przekrojowej, która pokazuje zmiany w samej dynamice powołaniowej.

Statystyka przekrojowa od 2000 do 2016 r.

Rok	rozpoczęło nowicjat	złożyło śluby pierwsze	złożyło śluby wieczyste	zmarło
2000	541	481	381	428
2001	477	454	349	389
2002	510	462	319	358
2003	426	403	340	399
2004	358	386	352	355
2005	306	347	341	344
2006	370	281	342	336
2007	243	262	328	373
2008	257	302	296	326
2009	183	196	283	367
2010	207	207	265	369

¹ Wszystkie dane zostały wzięte ze statystyk opublikowanych przez Konsultę Wyższych Przełożonych Żeńskich Zgromadzeń Zakonnych w Polsce na stronie: www.zakony-zenskie.pl

2011	157	160	210	334
2012	157	163	204	317
2013	145	134	185	333
2014	174	128	163	337
2015	146	119	150	393
2016	121	145	134	319

Przez badany okres obserwujemy stałą tendencję spadkową. Które została zestawiona z utrzymującym się na stałym poziomie ilością umierających co roku sióstr.

W porównaniu do roku 2000 w roku 2016 rozpoczęło nowicjat o 420 kobiet mniej, czyli zaledwie trochę ponad 1/5.

Przyczyny

Wśród przyczyn, które wpływają na malejącą liczbę osób konsekrowanych, powtarza się najczęściej dwie: demografia oraz odejście społeczeństwa polskiego od chrześcijańskich korzeni.

Niewątpliwie zapaść demograficzna w Polsce jest czynnikiem, który determinuje także ilość powołań do życia konsekrowanego. O wiele bardziej złożona jest kwestia odejścia od chrześcijańskich korzeni naszego społeczeństwa. Według statystyk Instytutu Statystyki Kościoła Katolickiego w Polsce w latach pomiędzy 1991 a 2012 wzrosła ilość osób obojętnych religijnie (od kilku procent do ponad dziesięciu procent), jednak w tym samym czasie wzrosła liczba osób głęboko wierzących (z dziesięciu do ponad dwudziestu procent)². Zatem zasadnicza baza powołaniowa, jaką stanowią osoby radykalne w swojej wierze, nie uległa pomniejszeniu. Właśnie ta sama grupa jest bazą rozwoju nowych wspólnot religijnych zrzeszających osoby świeckie.

Innym zjawiskiem, które jest skutkiem odchodzenia od chrześcijaństwa jest neopoganizm, który pozwolę sobie opisać przy pomocy małego obrazka wziętego z życia.

² Statystyki według Instytutu Statystyki Kościoła Katolickiego.

Kiedy byłam pierwszy raz w Afryce, w Kamerunie, miałam okazję rozmawiać z Kameruńczykiem – jednym z liderów wspólnot charyzmatycznych. Rozmawialiśmy o Kościele w Kamerunie i w Polsce i w pewnym momencie Fr. Lambert spytał: „A jak u was z tradycjami?”. Chodziło mu o rodzime, przedchrześcijańskie, a więc pogańskie wierzenia. Odpowiedź zamarła mi na ustach. Musiałam przyznać, że po 1000 lat, co prawda wiele tradycji odeszło w niepamięć, niektóre jednak wracają. Co więcej, pojawiło się mnóstwo „nowych” tradycji. W tym samym czasie, gdy Afryka z mozołem wychodzi z mroku magii i czarów, my radośnie do tego świata wracamy. Przypomnę tylko, że w Polsce w XXI w. zawód „wróżbita” istniał w spisie klasyfikacji zawodów Ministerstwa Rodziny (został wykreślony w 2019 r.), a według badań COBOS ponad połowa Polaków przyznaje się, do chociaż jednorazowego korzystania z usług wróżki³.

Świat nowych wspólnot

Zatem w naszych środowiskach ateizm oraz neopoganimizm wypiera tradycyjną wiarę przekazywaną z pokolenia na pokolenie. Jednak ten układ sił nie jest pełny. Pomiedzy tradycyjnie pojmowaną wiarą, tą przekazywaną z pokolenia na pokolenie, a środowiskami, gdzie wiara zamarła, mamy bardzo ciekawe zjawisko przebudzenia duchowego, generujące nowe środowisko osób, które niezależnie od tego, czy wychowały się w rodzinach wierzących czy nie, przeżyły osobiste nawrócenie zmieniające całkowicie kierunek ich życia. Nie jest to zjawisko niszowe, ale mocna tendencja, który na stałe zmieniła obraz religijności młodych ludzi. Weźmy jako przykład ruch charyzmatyczny: odkąd w latach siedemdziesiątych ruch charyzmatyczny dotarł do Polski, pomimo żelaznej kurtyny, rozwój grup następował nieomal w postępie geometrycz-

³ Podaję za prof. T. Grzyb, Uniwersytet SWPS Wrocław.

nym. Na czuwanie w Częstochowie w połowie lat dziewięćdziesiątych przyjeżdżało już około dwustu tysięcy osób⁴.

Obecnie mamy do czynienia z nową falą tego ruchu. I chociaż trudno pokusić się tutaj o wiarygodne dane, dotyczący liczebności wspólnot, to siła ich oddziaływania jest oczywista. Wystarczy wyliczyć takie wydarzenia jak: „Serce Dawida” w Warszawie, czy „Strefa Zero”, które potrafią gromadzić kilkutysięczne tłumy. Większość tych środowisk umiejętnie korzysta z mediów społecznościowych, co zwiększa zasięg ich oddziaływania wielokrotnie.

Na stronie Sekretariatu ds. Nowej Ewangelizacji archidiecezji krakowskiej wymienione jest ok. 50 ruchów i wspólnot, jednak jest to jedynie wierzchołek gór lodowej.

Dwa światy

Wydawałoby się, że środowisko radykalnie przeżywających swoje chrześcijaństwo ludzi jest naturalnym sprzymierzeńcem charyzmatycznego i radykalnego ze swej natury życia zakonnego. Ruchy i wspólnoty powinny stanowić zagłębienie nowych powołań do życia konsekrowanego. I tak niejednokrotnie jest. Dobrym przykładem jest ruch Światło-Życie, który na przestrzeni lat wychował dla Kościoła wielu kapłanów i osób konsekrowanych i w którym zrodził się Instytut Niepokalanej Matki Kościoła.

Jednak, niejednokrotnie możemy zaobserwować swoistą niekompatybilność młodych zaangażowanych w niektóre ruchy kościelne i życia zakonnego. Istnieje w tym jakieś fundamentalne nieporozumienie, które być może blokuje rozwój powołań zakonnych.

Życie zakonne jest ze swojej natury charyzmatyczne. Poszczególne rodziny zakonne powstały w intuicji charyzmatyków, którzy wsłuchując się w Głos Boga mieli odwagę wydobyć na światło

⁴ O historii ruchu zielonoświątkowego i odnowy – V. Synan, *Historia ruchu zielonoświątkowego i odnowy charyzmatycznej. Stulecie Ducha Świętego 1902–2001*, Kraków–Szczecin 2006.

dziennie jakiś świeży, nowy aspekt życia chrześcijańskiego. Każde autentyczne powołanie zakonne rodzi się także z takiego odważnego słuchania Boga, czasem wbrew opinii środowiska i rodziny. A jednak w praktyce w zakonach wcześniejsza przynależność do ruchu (np. charyzmatycznego) spotyka się z postawą nieufności. Skąd zatem nieufność wobec charyzmatyczności? Czego obawiają się wspólnoty zakonne, przyjmując osoby mające za sobą doświadczenie charyzmatyczne? Dlaczego w obrębie jednej wiary taka rozbieżność?

Pewne światło na to zjawisko rzuca dokument Kongregacji ds. Życia Konsekrowanego *Młode wino, nowe bukłaki*. Podkreśla on nieustanną młodość autentycznego życia zakonnego i zagrożenie, jakie niesie w sobie skostnienie form. Dokument nie omija trudnych tematów napięcia, jakie rodzi się pomiędzy naporem nowości młodego wina i tego, co dokument nazywa „starymi bukłakami zsekularyzowanych schematów religijnych”⁵.

W numerze 9 dokumentu czytamy:

Nie bójmy się szczerze przyznać, z jakim trudem i niezdecydowaniem, mimo całego szeregu zmian, stary system instytucjonalny ustępuje miejsca nowym wzorcom. Być może cała konstelacja wzorców, do których byliśmy przyzwyczajeni, nie pozostawiła jeszcze dość miejsca na wypróbowanie i wdrożenie nowego paradygmatu, jaki zrodził się z posoborowej inspiracji.

Niewątpliwie, skostnienie form życia konsekrowanego, nie sprzyja otwarciu się na duchowość, która pyta o istotę chrześcijaństwa, a nie o tradycje czy zwyczaje. Jednak ta świeżość i przenikliwość spojrzenia młodych ludzi może być szansą dla życia konsekrowanego, by otrząsnąć się z kurzu ludzkich tylko tradycji i odnaleźć wieczną młodość konsekracji, którą jest miłość.

⁵ Kongregacja do spraw życia konsekrowanego i stowarzyszeń życia apostołskiego *Młode wino, nowe bukłaki*. *Życie konsekrowane od Soboru Watykańskiego II i wyzwania nadal otwarte*.

Ta nieufność wobec młodych wywodzących się ze wspólnot charyzmatycznych ma, oczywiście, także swoje uzasadnienie. W duchowości wspólnot charyzmatycznych, z racji ich nowości, niejednokrotnie brakuje pogłębienia, stabilności. Osoby zajmujące się formacją zakonną niepokoją się, brakiem solidnych podstaw, który wydziera spoza emocjonalnego przeżywaniem wiary. Jest to jednak naturalny etap rozwoju duchowego. Św. Jan od Krzyża w „Pieśni duchowej”, używając właśnie porównania młodego i starego wina, zauważa: „Młodzi miłośnicy mogą być porównani do młodego wina. Są to ci, którzy dopiero rozpoczynają służyć Bogu. Burzliwość wina ich miłości objawia się zbytnio na zewnątrz w zmysłach, gdyż męty słabych i niedoskonałych zmysłów nie opadły w nich jeszcze. Siła ich miłości leży w jej smaku zmysłowym, a i podniechęć do wszelkich poczynań jest dla nich smak tej miłości. Na taką miłość nie należy zbytnio liczyć, dopóki nie opadną te fermenty i niedoskonałe smaki zmysłowości. Ta burzliwość i gorącość zmysłów może skłaniać dusze do dobrej i doskonałej miłości i być odpowiednim do niej środkiem, byle się oddzieliły męty jej niedoskonałości. Lecz bardzo łatwo może również w tych początkach i w odczuwalnej nowości braknąć wina miłości i zagubić się gorliwość i smak nowego”⁶. Tą prawdę można także odczytać w kontekście wspólnoty. Wiele z ruchów i wspólnot charyzmatycznych przeżywa swój okres młodzieńczy, przez który przechodziły u swoich początków także nasze, zakonne wspólnoty. Zatem wydaje się, że oba te środowiska mają sobie wiele do zaoferowania. Życie zakonne jest starszą siostrą wspólnot, która może dzielić się swoim doświadczeniem i pomagać wejść w dorosłe życie nowym wspólnotom, które wnoszą w Kościół ożywiający entuzjazm i świeżość. Zagrożenie, że młode wino może się zepsuć, jest aktualne, ale czyż to nie właśnie życie konsekrowane ma narzędzia formacyjne do przeprowadzenia tego procesu fermentacji do końca?

⁶ Jan od Krzyża, *Pieśń duchowa* 25, 10.

Z drugiej strony, u osób tworzących wspólnoty charyzmatyczne zauważyć można (tu muszę się odnieść do własnego doświadczenia) pewne niezrozumienie tej formy życia, jaką jest życie zakonne. To bardzo ciekawe w kontekście tego, że wiele ze wspólnot stara się wcielać w życie ideał życia ewangelicznego, kierując się radami ewangelicznymi.

Np. w dziedzinie finansów wielu członków wspólnot gorliwie przestrzega zasady dziesięciny. Wymaga to od nich dużej wolności od lęku o zabezpieczenie własnego życia, które ciąży na nich o wiele bardziej niż na osobach konsekrowanych, które zazwyczaj nie muszą się troszczyć o to, czy będą mieć co jeść.

Także w dziedzinie ewangelizacji osoby ze wspólnot przejawiają dużą odpowiedzialność za przekaz Ewangelii i poświęcają na to swój czas i pieniądze. Chociaż muszą łączyć to zaangażowanie ze swoją pracą zawodową i obowiązkami rodzinnymi, są zdolni podejmować duże wyzwania i dzieła.

Inną wspólną płaszczyzną jest życie modlitewne, które przecież stanowi samo serce życia konsekrowanego. Osoby świeckie we wspólnotach przeznaczają na modlitwę dużo czasu. Obrazem tego pragnienia są wspólnoty, które praktykują nieustanną modlitwę uwielbienia. W ich siedzibach trwa nieustanne uwielbienie prowadzone przez członków wspólnoty, co do złudzenia przypomina praktykę nieustanne adoracji w wielu klasztorach.

Pomimo tak bliskiego sobie zaangażowania w życie duchowe i apostołstwo życie konsekrowane wydaje się mało pociągające dla członków nowych wspólnot. Na takiej postawie zaważyło niewątpliwie dowartościowanie powołania świeckich do świętości (dawniej beatyfikowano kapłanów i zakonników, teraz małżonków). Życie zakonne straciło w świadomości ludzi swój walor „wyjątkowej drogi do nieba”. Dlatego trzeba wracać do istoty życia konsekrowanego, jaką jest „wyłączyć” życia dla Boga (por. 1 Kor 7, 34).

Być może następuje tu swoiste zastępowanie życia zakonnego nowymi formami, które wyczerpują u współczesnych ludzi

potrzebę radykalnego życia Ewangelią. Życie ze swojej natury jest zmienne i przyjmuje coraz to inne formy. Istotą jest trwanie w Chrystusie – Winnym Krzewie. A tym, co decyduje o żywotności gałązek jest ich łączność z krzewem, a nie chociażby najdosłowniejsza historia i tradycja.

Drastycznym obrazkiem tych możliwych, chociaż niekoniecznych przemian (wszystko zależy od nas, czy autentycznie trwamy w Chrystusie), jest zdanie, które usłyszałam kiedyś w rozmowie od jednego z liderów wspólnoty charyzmatycznej. Mowa była o malejących możliwościach zakonów, które nie są w stanie prowadzić dalej takiej ilości dzieł apostołskich z powodów personalnych. Człowiek ten powiedział po prostu: „Przejmijmy to”.

Podsumowanie

Oczywiście, można się obrażać na rzeczywistość i narzekać na czasy, w których przyszło nam żyć. Jednak o wiele lepiej jest w nich zauważyć Boże prowadzenie i dać się poprowadzić głosowi Ducha Świętego, który nieustannie odnawia Kościół, oczyszczając go z tego, co uschłe, i rodząc świeże owoce.

Wspólnoty charyzmatyczne oraz życie zakonne mają sobie nawzajem wiele do zaoferowania. Życie zakonne dysponuje doświadczeniem wieloletniego trwania i głęboką formacją, a młodzi, zaangażowani w ruchy, wnoszą świeżość swojej wiary i ogromny zapal ewangelizacyjny. Jedno i drugie jest potrzebne Kościołowi jak naczynie i woda. Woda bez ograniczenia naczynia się rozleje i zmarnuje, ale naczynie bez wody jest całkowicie nieużyteczne.

Sięgając do światła Bożego Słowa w tym kontekście, spróbujmy oświetlić problem słowami Jezusa z Ewangelii według św. Łukasza (7, 31–35):

Z kim więc mam porównać ludzi tego pokolenia? Do kogo są podobni? Podobni są do dzieci, które przebywają na rynku

i głośno przymawiają jedne drugim: Przygrywaliśmy wam, a nie tańczyliście; biadaliśmy, a wyście nie płakali. Przyszedł bowiem Jan Chrzciciel: nie jadł chleba i nie pił wina; a wy mówicie: Zły duch go opętał. Przyszedł Syn Człowieczy: je i pije; a wy mówicie: Oto żarłok i pijak, przyjaciel celników i grzeszników. A jednak wszystkie dzieci mądrości przyznały jej słuszność.

Jezus nazywa dziećmi mądrości tych, którzy potrafią w różnych przejawach Ducha rozpoznać Boże działanie i nie sprzeciwiają się mu. Bóg przemawia w surowości reguły klauzurowego zakonu i w radosnym śpiewie uwielbienia w językach, gdyż – jak mówi św. Paweł – „różne są dary łaski, lecz ten sam Duch” (1 Kor 12, 4). Warunkiem właściwego rozeznawania jest gotowość na przyjęcie suwerennego działania Boga bez prób zamykania Go w małych pudełkach naszych wyobrażeń. „Człowiek duchowy rozsądza wszystko” (1 Kor 2, 15) jakby od środka, na poziomie głębszym niż tylko zjawiskowy i dlatego umie uchwycić istotę rzeczy, rozeznając, bez wikłania się w sprawy nieistotne i drugorzędne.

Natomiast „kapryśne dzieci” wyrażają człowieka zmysłowego, który ocenia rzeczy powierzchownie i tak naprawdę ma w sobie głęboki opór wobec Bożego działania. Wyrazem tego jest budowanie swojej tożsamości na opozycji do czegoś lub kogoś, dążenie do całkowitej jednorodności, tworzonej, oczywiście, według własnego wyobrażenia i wrażliwości, oraz uprzedzenia i schematy w myśleniu, które zamykają na świeży powiew Ducha.

Wbrew pozorom podział na dzieci mądrości i dzieci kapryśne nie dokonuje się według linii „stare – nowe”, tradycyjne – nowoczesne, charyzmatyczne – niecharyzmatyczne (cokolwiek to znaczy), ale przebiega w głębi ludzkiego serca, gdzie walczy ze sobą stary i nowy człowiek.

Bibliografia

Adhortacje apostolskie Papieża Franciszka:

Evangelii gaudium (2013).

Gaudete et exsultate (2018).

Christus vivit (2019).

Dokumenty Kongregacji ds. instytutów życia konsekrowanego i stowarzyszeń życia apostolskiego:

Rozpocząć na nowo od Chrystusa, Instrukcja na temat odnowionego zaangażowania życia konsekrowanego w trzecim tysiącleciu (2002).

«Annunciate». *Głosie. Do osób konsekrowanych, świadków Ewangelii wśród narodów* (2016).

«Per vino nuovo otri nuovi». *Nowe wino, nowe bukłaki* (2017).

«Manete in dilectione mea». *Dar wierności. Radość wytrwałości* (2020).

Dokumenty Kongregacji nauki wiary:

Iiuvenescit ecclesia do biskupów kościoła katolickiego na temat relacji między darami hierarchicznymi a charyzmatycznymi dla życia i misji kościoła.

Statystyki:

www.zakony-zenskie.pl

Vinson Synan, *Historia ruchu zielonoświątkowego i odnowy charyzmatycznej. Stulecie Ducha Świętego 1902–2001*, Kraków–Szczecin 2006.

Consecrated Life and Engaged Laity Summary

In the postconciliar Church in Poland religious life coincides with new movements and lay communities. They influence one another building together the body of the Church. This is a reality which is happening, so without deeper analyses, we can make only few reflections.

Undoubtedly we can notice a significant decrease of vocations in female religious congregations. In the years 2000-2017 in Poland the number lowered by nearly 5,5 thousand sisters. The most frequently mentioned reason of this fact is a demographic decline and abandonment of Christian roots. At the same time the number of people deeply engaged in Christian life has not changed much during the last twenty years, and this is that group which is the source of new vocations. The same group is also the ground of the lay communities and movements in the Church. Despite general tendency of abandoning religious practices lay communities are developing and acting dynamically, strongly influencing contemporary evangelization.

It seems, that these two phenomena: religious life and lay communities should be the greatest allies for each other, because they represent the same radical style of evangelic life. They share the sense of evangelizational needs, readiness for the mission and dedication of material goods and time for it. Thus new vocations should arise from the circles of young people originating from these communities. Why then we observe mutual distrust sometimes?

New communities, who arised from the postconciliar renewal evince vitality and fresh enthusiasm, yet they lack experience, which can be seen in the consecrated life. This shows, how much consecrated life can be needed for the development of communities and how much new communities may inspire with evangelical freshness into the structures of convents. It is excellently expressed in the document of Congregation of Consecrated Life „New wine, new wineskins”, emphasizing the need of openness for the new breath of the Holy Spirit, that sometimes requires getting rid of old, crumbling structures, but protects against stagnation. On the other hand the centuries-old experience of consecrated life may help new communities to transform first enthusiasm into a true mature engagement, which does not depend on unstable emotions.

Bogna Młynarz ZDCh

Consecration of the religious and lay communities are necessary for each other and, like other forms of living Christian faith, they together are to create the Church, whose center is Jesus Christ.

Key words: vocation, radicalism, movement of renewal, laity

Słowa kluczowe: powołanie, radykalizm, ruch odnowy, świeccy

Jan Sypko SCJ

Odnowione rozumienie pracy w życiu konsekrowanym

„Módl się i pracuj”
św. Benedykt

93

W roku poświęconemu św. Józefowi, który jest wzorem i patronem pracy ludzkiej, pojawia się inspiracja do podjęcia refleksji nad tym zadaniem także w życiu konsekrowanym.

Praca wewnątrz wspólnoty zakonnej

Życie konsekrowane w całym Kościele i w naszej Ojczyźnie jest bardzo bogate w różne formy. Oprócz istniejących tradycyjnych ciągle pojawiają się również nowe, albo odradzają się formy życia konsekrowanego znane w początkach chrześcijaństwa. Należy podkreślić, że też przez całe wieki dzięki pracy osób konse-

krowanych powstawały wielkie dzieła kultury, sztuki, nauki, a także inne osiągnięcia pomocne dla życia społecznego¹.

Patrząc wstecz, należy stwierdzić, że po wielkim rozkwicie życia konsekrowanego w średniowieczu nastąpił poważny wstrząs w czasie reformacji protestanckiej, która podważała sens i cel składanych ślubów. Spowodowało to wielką ranę w życiu Kościoła, ponieważ wiele osób zakonnych opuszczało swoje wspólnoty. Taki stan trwał przez długi okres, co przyczyniło się do wielu konfliktów i rozminięcia się z wymogami życia konsekrowanego².

Dopiero przed pięćdziesięciu laty Sobór Watykański II w trosce o życie konsekrowane w Dekrecie *Perfectae caritatis* zalecił instytutom życia konsekrowanego powrót do źródeł. Miało to na celu przystosowanie własnych konstytucji do nowych czasów. Nie obeszło się bez różnych uchybień, pomyłek, a nawet kryzysu tożsamości. Odbiło się to negatywnie na rozumieniu życia modlitwy, praktyk wspólnotowych, w tym też traktowania pracy.

Pewną pomoc we właściwym rozumieniu i przeżywaniu obowiązku pracy w życiu osób konsekrowanych zawierały zachęty: „Serce przy Bogu, a ręce przy pracy” (ks. Z. Gorazdowski), a także inne podobne treści. Z perspektywy widać, że wiele wspólnot źle odczytało zamierzenia odnowy soborowej, również w rozumieniu godności i obowiązku pracy w życiu konsekrowanym. Dlatego dość trudnym wymogiem było odpowiednie ustalenie relacji między modlitwą a pracą. Oczywiście jest, że do istoty życia konsekrowanego należy modlitwa, ale i obowiązek pracy jako konsekwencja ślubów ubóstwa³.

Kościół na wiele sposobów przypominał, że życie konsekrowane należy do istoty Mistycznego Ciała, dlatego wszystkie zalecenia i wymogi odnoszą się również do osób konsekrowanych.

¹ Por. J. W. Gogoła, *Oddani Bogu, Teologia i duchowość życia konsekrowanego*, Kraków 2013, s. 28.

² Por. K. Gorski, *Duchowość chrześcijańska*, Wrocław 1978 r. s. 120.

³ Por. Sobór Watykański II, Dekret *Perfectae caritatis*, dalej: PC, 42.

Zatem nauczanie Kościoła ostatniej doby odnośnie pracy w pełni obowiązuje tak wspólnoty, jaki i pojedyncze osoby konsekrowane.

Znaczenie i wartość pracy w życiu chrześcijańskim podaje św. Jan Paweł II w encyklice *Laborem exercens* (*O pracy ludzkiej*). Pisał bowiem, że praca ma to do siebie, że łączy ludzi ze sobą, dlatego buduje wspólnoty, w tym również wspólnoty zakonne. A będąc uczestnictwem w dziele Boga, praca ludzka wchodzi w dzieło zbawienia jako jego doniosły wątek i składnik⁴.

Św. Jan Paweł II, któremu nie była obca praca intelektualna, naukowa, a w latach młodości także fizyczna, przypomina osobom konsekrowanym zalecenie samego Stwórcy: „Czyńcie sobie ziemię poddaną” (por. Rdz 1, 28).

Każda godziwa praca wykonywana z poświęceniem i odpowiedzialnością przybliża do Boga Stwórcy i stanowi pomoc dla bliźnich. Dlatego Święty Papież, nawiązując do Soboru Watykańskiego II, który położył nacisk na obowiązek pracy w życiu konsekrowanym, ukazuje jej uświęcający i zbawczy sens. Czynił to przy wielu okazjach i spotkaniach z powołanymi do naśladowania Chrystusa, który również pracował, pomagając św. Józefowi.

W życiu konsekrowanym praca, jeżeli jest sumiennie wykonywana, może stać się modlitwą, a także być przejawem satysfakcji duchowej i wypełnieniem woli Bożej. Powyższe rozumienie może być owocem metody medytacji szkoły beruliańskiej, której twórcą był kard. Pie de Berille († 1629), a zaleca ona, aby mieć: „Jezusa przed oczami”, „Jezusa w sercu” i „Jezusa w rękach”⁵.

Tak rozumiana praca ma za zadanie stawać się przykładem właściwej motywacji do podejmowania życiowych obowiązków i zadań. Chociaż praca w życiu zakonnym nastroczała wiele kłopotliwych sytuacji, a nawet sprzecznych postaw, to jednak we wspólnotach zakonnych, w których były praktykowane dwa chóry, gdzie drugi z nich był przeznaczony do wypełniania obowiązków

⁴ Por. Jan Paweł II Encyklika *Laborem exercens*, dalej: LE 5.

⁵ L. Bouyer, *Wprowadzenie do życia duchowego*, Warszawa 1982, s. 63.

ków związanych z pracą fizyczną, praca stanowiła możliwość osobistego rozwoju, doskonalenia i ubogacenia wspólnoty. Pojawiały się również tendencje ograniczające pracę do minimum, aby nie zabierała cennego czasu.

W dawnym wiekach pracę fizyczną uważano za powinność niewolników. Natomiast w życiu mnichów wschodnich pierwsze miejsce zajmowała modlitwa, a praca, zwłaszcza ręczna, była na drugim planie i miała wymiar ewangelicznego ubóstwa.

Na właściwe rozumienie, a nawet zobowiązanie do pracy w życiu zakonnym, miała wpływ nauka św. Pawła Apostoła, który wiele razy zwracał uwagę, aby „pracując ze spokojem, własny chleb jeść” (por. 2 Tes 3, 10).

Apostoł Narodów wiele razy podejmował zagadnienie pracy w życiu uczniów Chrystusa. Pisał o tym również w Pierwszym Liście do Tesaloniczan, aby się doskonalili, spełniając własne obowiązki i pracując własnymi rękami, aby nie dawać powodów do niepokoju czy złej oceny (por. 1 Tes 4, 11).

W niektórych rodzinach zakonnych podkreślano walory duchowe wykonywanej pracy jako unikania marnowania daru czasu, ale również obowiązek zarabiania na utrzymanie własne i wspólnoty.

Katechizm Kościoła Katolickiego nawiązuje do Reguły św. Benedykta, który zaleca: „Módl się i pracuj” (*Reguła*, 20; 48), oraz do wskazówki przypisywanej św. Ignacemu Loyoli, mówiącej: „Módlcie się tak, jakby wszystko zależało od Boga, a pracujecie tak, jakby wszystko zależało od was”⁶.

Obaj zakonodawcy ustalają ważne stanowisko odnośnie miejsca pracy w życiu osób i wspólnot konsekrowanych. Ważne jest, aby osoby konsekrowane kierowały się pewnymi prawdami, że w pracy człowiek wykorzystuje swoje naturalne zdolności, ale

⁶ *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 1994, 2834.

i tę, że praca jest dla człowieka, a nie człowiek dla pracy, jak przypomina św. Jan Paweł II⁷.

Życie konsekrowane jako jeden ze sposobów przeżywania konsekracji opartej na chrzcie i polegający na całkowitym oddaniu się Bogu oraz doskonałym naśladowaniu Chrystusa dawało właściwe miejsce wszelkiego rodzaju pracy. To natomiast skłaniało przez całe wieki do czynnej praktyki miłości bliźniego, zwłaszcza ubogich, w myśl: „Otwórz szczerze rękę swemu bratu uciśnionemu lub ubogiemu w twej ziemi” (Pwt 15, 11).

Troska o pracę w życiu konsekrowanym na rzecz ubogich i dzielenie się rzeczami potrzebnymi do życia: „Kto ma dwie suknie, niech jedną da temu, który nie ma; a kto ma żywność, niech tak samo czyni” (por. Łk 3, 11), było znane w środowiskach ludzi wierzących. Ten przykład wspólnot zakonnych często też skłaniał wiele osób do dzielenia się z potrzebującymi.

Na pogłębienie rozumienia tematu „pracy” miał wpływ kardynał Stefan Wyszyński, który rozważając problematykę społeczną podejmował zagadnienie duchowości pracy ludzkiej. Uważał, że – zwłaszcza dla osób zakonnych – obok życia modlitwy praca jest drogą do zjednoczenia z Bogiem. Dla osób konsekrowanych nauką Księdza Prymasa jest również to, że praca pomaga kształtować cnoty moralne, które mają decydujący wpływ na życie wewnętrzne⁸.

Praca zawodowa osób konsekrowanych

Aktualne formy pracy osób konsekrowanych różnią się w zasadniczy sposób od tych z przeszłości. W obecnej dobie praca, która jest wpisana w życie konsekrowane, przybiera formę różnorodnej pracy zawodowej. Jest to w pewien sposób realizacja tego,

⁷ LE 6.

⁸ Por. S. kard. Wyszyński, *Duch pracy ludzkiej*, Poznań 1957, s. 58.

o czym mówił Sobór Watykański II, ukazując różnorodność posług wspólnot konsekrowanych.

W minionych czasach praca osób konsekrowanych sprowadzała się w dużym stopniu do spełniania posług i obowiązków w ramach wspólnoty. Natomiast po odnowie soborowej zgodnie z jej zaleceniami duży procent osób konsekrowanych podejmuje różnorodną pracę zawodową w dziedzinie edukacji, szpitalnictwie czy w apostołstwie Kościoła. W dużym stopniu wpływ na to miało zalecenie Soboru, dotyczące likwidacji dwóch chorów.

Św. Jan Paweł II w encyklice *Laborem exercens* pisze: „Nauka Kościoła zawsze wyrażała to najgłębsze przekonanie, że praca ludzka odnosi się nie tylko do ekonomii, ale ma także, a nawet przede wszystkim, wartości osobowe”⁹.

W dziedzinie pracy osób konsekrowanych, podobnie jak i w życiu każdego człowieka, powinny być stosowane zasady:

- prymat wartości moralnych i duchowych nad wykonywaną pracą,
- pierwszeństwo pracy nad kapitałem,
- kierowanie się solidarnością i sprawiedliwością społeczną.

Każda wykonywana praca osoby konsekrowanej zawiera pierwiastki jak duchowe, tak i zbawcze. Dlatego pracy zawodowej nie można zawężać jedynie do wymiaru ekonomicznego, ale należy mieć na uwadze jej wartość antropologiczną, kulturową i duchową.

Kongregacja ds. Instytutów Życia Konsekrowanego oraz Stowarzyszeń Życia Apostolskiego w Instrukcji *Życie braterskie we wspólnocie*¹⁰ naucza, że wspólnoty zakonne, zrodzone nie „z woli ciała ani z krwi”, nie z osobistych upodobań ani z ludzkich motywów, ale „z Boga” (J 1, 13), są żywym znakiem prymatu Jego

⁹ LE 15.

¹⁰ Kongregacja ds. Instytutów Życia Konsekrowanego oraz Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, Instrukcja *Życie braterskie we wspólnocie*, 1994.

miłości. Dlatego również praca zawodowa osób konsekrowanych wpisana jest w prymat tej miłości i uobecnia ją w świecie¹¹.

Sprawę obowiązków pracy zawodowej jasno stawia Sobór Watykański II w Dekrecie o przystosowanej odnowie życia zakonnego *Perfectae caritatis*¹². Mówi Sobór, aby wszystkie osoby konsekrowane, uważały się za podległe powszechnemu prawu pracy i w ten sposób zdobywały środki konieczne do swego utrzymania i prowadzenia dzieł¹³.

Kościół również w Adhortacji apostolskiej *Evangelica testificatio*¹⁴, zachęca osoby konsekrowane, aby zgodnie z własnym charyzmatem, który sięga do konsekracji chrzcielnej, przez konsekrację zakonną podejmowały różnorodną pracę duszpasterską, charytatywną, w szkolnictwie, czy każdą inną pracę zawodową, i wykonywały ją w łączności z dziełem Odkupienia dla szerzenia Królestwa Bożego¹⁵.

W powyższym dokumencie św. Paweł VI, kieruje do osób konsekrowanych ważną przestrożę, aby pilnowały się przed świecką pokusą oceniania siebie i swojej pracy zawodowej jedynie na podstawie otrzymywanego wynagrodzenia. Takie podejście do pracy osób konsekrowanych w konsekwencji mogłoby prowadzić do zeświecczenia szkodzącego powołaniu¹⁶.

Św. Jan Paweł II zaleca osobom konsekrowanym, aby starały się świadomie podążać za Chrystusem również przez wykonywaną pracę, dały świadectwo przynależności do Niego i poświęcenia dla własnej wspólnoty oraz potrzebujących.

Święty Papież, pochylając się nad doniosłością pracy zawodowej, wykonywanej przez osoby zakonne, podkreśla bardzo ważną w tej dziedzinie sprawę. Namiestnik Chrystusa zdecydowanie

¹¹ Tamże, 1.

¹² PC.

¹³ Por. PC 13.

¹⁴ Paweł VI, Adhortacja apostolska *Evangelica testificatio*, dalej: ET.

¹⁵ ET 10.

¹⁶ ET 21.

przypomina o obowiązku nie tylko formacji, ale także ciągłego dokształcania się zawodowego, uzupełniania wiedzy i szkolenia. Chodzi o to, aby osoby konsekrowane zachowywały umysłową otwartość i elastyczność, aby można było planować i pełnić posługę zawodową zgodnie z potrzebami epoki i oczekiwaniami postępu ludzkości¹⁷.

Historia Kościoła poczynszy od starożytności, aż do naszych czasów bogata jest we wspomniane przykłady osób konsekrowanych w naśladowaniu naszego Boskiego Mistrza i sumiennego wykonywania pracy zawodowej.

Św. Jan Paweł II poświęcił bardzo wiele uwagi pracy ludzkiej podczas swojego pontyfikatu, a czynił to w duchu nauczania zwłaszcza II Soboru Watykańskiego. Podkreślał wartość pracy ludzkiej w tym też osób konsekrowanych, które uczestniczą w dziele stwórczym samego Boga – Stwórcy. Nie tylko osobom świeckim, ale i konsekrowanym, ukazywał nieporównywalną godność człowieka pracującego. Wskazywał również na ważny wymiar pracy podkreślając, że jest ona „darem”, dzięki któremu człowiek zgodnie z zamierzeniami Boga nie tylko może przekształcać świat, ale realizować jej nadprzyrodzony charakter¹⁸.

Podejmowana praca posiada wymiar indywidualny i społeczny, co nie tylko posiada wartość osobistą osób konsekrowanych, ale jest też dużym wkładem w dobro wspólne. To jeszcze wyraźniej ukazuje, jak ważną rolę spełnia praca wielu osób przynależących do różnych grup społecznych, w tym też osób konsekrowanych.

Powołani przez Chrystusa do życia radami ewangelicznymi przez podejmowanie różnych prac, także zawodowych uczestniczą w ubóstwie samego Syna Bożego. Stąd jest to zaproszenie do właściwego przeżywania przez osoby konsekrowane każdej pracy – w duchu wiary i ubóstwa.

¹⁷ Por. Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Vita consecrata*, dalej: VC, 71.

¹⁸ VC 36.

W długiej tradycji życia konsekrowanego, ale również i aktualnie, wzorem i opiekunem pracujących jest św. Józef, który z poświęceniem i miłością spełniał pracę ciesielską. W ten sposób zapewniał utrzymanie Świętej Rodzinie. Z pewnością też wspierał potrzebujących (por. Łk 4, 22). Również św. Jan Paweł II, w encyklice *Laborem exercens* uczynił św. Józefa patronem ludzi pracy. Refleksje te rozwinął św. Jan Paweł II między innymi również w adhortacji *Redemptoris custos* (1989), gdzie ukazał św. Józefa jako wzór i patrona pracy, dla którego wykonywanie jej było wyrazem miłości, cnoty i uswięcenia¹⁹.

Wśród licznych zagadnień w nauczaniu Soboru Watykańskiego II podejmuje włoski montfortanin o. Elio Gambari, który wiele miejsca poświęca pracy w życiu konsekrowanym. Przypominał ważne zalecenia Kościoła, że praca jest znakiem ubóstwa w naśladowaniu Chrystusa i zbliża osoby konsekrowane do normalnego poziomu życia, a nawet do poziomu życia osób biednych. Osoba zakonna przez wykonywaną pracę zdobywa środki materialne na utrzymanie własne, wspólnoty i w celu dzielenia się z potrzebującymi. Przypominał również, że znikły już formy dawnego zdobywania środków na utrzymanie, jak na przykład kwesta²⁰.

Na koniec warto jeszcze przypomnieć, jaką w oczach Boga Stwórcy posiada ludzka praca, w tym praca osób konsekrowanych. To właśnie owoce pracy człowieka stanowią materię Najświętszej Ofiary Chrystusa. Wyraża to modlitwa kapłana, który mówi, że chleb, owoc ziemi i pracy ludzkiej, jest ofiarowany Bogu, aby stał się chlebem życia. Podobnie czyni z winem, które jest owocem winnego krzewu i pracy rąk ludzkich, jest ofiarowany Bogu, aby stał się napojem duchowym. Żadna inna czynność człowieka nie jest tak wysoko ceniona przez Boga jak praca, która jest kontynuacją Jego dzieła stwórczego. W konsekwencji przez swoje owo-

¹⁹ Por. Jan Paweł II Adhortacja *Redemptoris custos*, 22–24.

²⁰ Por. E. Gambari, *Życie zakonne po Soborze Watykańskim II*, Kraków 1998, s. 358–359.

ce przyczynia się do przemiany wina i chleba w Ciało Boskiego Zbawiciela. W ten sposób praca człowieka posiada wymiar nadprzyrodzony, a nawet zbawczy, co powinno stanowić ważną motywację do podejmowania pracy przez osoby zakonne, zgodnie ze stanem zdrowia, wiekiem i życiowymi możliwościami²¹.

Podsumowanie

Dokonując pewnego rodzaju podsumowania zarysu podjętego tematu ważnego dla życia konsekrowanego, którym jest obowiązek pracy, należy zaznaczyć, że Kościół doby soborowej przypominał obowiązki i oczekiwania, którym powinny podporządkować się wspólnoty zakonne.

Pierwsza część treści skupiła się zwłaszcza na historycznym podchodzeniu do pracy osób zakonnych. Była ona podejmowana raczej wewnątrz wspólnoty i zasadniczo na jej potrzeby. Wiele wspólnot zakonnych zwłaszcza o charakterze żebraczym funkcjonowała z darowizn czy prowadzonych przez zakonników kwest.

Natomiast druga część przedstawionej treści oscylowała wokół wymogów postawionych zakonnikom przez odnowę soborową. Nauka ta w odmienny sposób stawia przez posługę Kościoła osobom konsekrowanym obowiązek pracy, również tej zawodowej. Uczynił to między innymi św. Jan Paweł II, który przypominał stanowisko Kościoła Katolickiego na temat pracy w oparciu o naukę Jezusa Chrystusa. Naukę tę zawarł w słowie głoszonym i pisanym, które kierował do osób zakonnych.

²¹ Por. tamże, s. 360.

Bibliografia

- Bouyer L., *Wprowadzenie do życia duchowego*, tłum. L. Rutowska, Warszawa 1982.
- Gambari E., *Życie zakonne po Soborze Watykańskim II*, tłum. J.E. Bielecki, Kraków 1998.
- Gogola J. W., *Oddani Bogu, Teologia i duchowość życia konsekrowanego*, Kraków 2013.
- Górski K., *Duchowość chrześcijańska*, Wrocław 1978.
- Jan Paweł II, Encyklika *Laborem exercens*, Watykan 1981.
- Jan Paweł II Adhortacja apostolska *Redemptoris custos*, Watykan 1989.
- Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Vita consecrata*, Watykan 1996.
- Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 1994.
- Kongregacja ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszenia Życia Apostolskiego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego w Instrukcji *Życie braterskie we wspólnocie*, Watykan 1994.
- Paweł VI, Adhortacja apostolska na temat odnowy życia zakonnego według nauki Soboru Watykańskiego II *Evangelica testificatio*, Watykan 1971.
- Sobór Watykański II, Dekret o odnowie życia zakonnego *Perfectae caritatis*, Watykan 1965.
- Wyszyński S., *Duch pracy ludzkiej*, Poznań 1957.

The Renewed Meaning of Work in Consecrated Life Summary

The following study presents the renewed meaning of work in consecrated communities as influential in creating a new vision of consecrated life. After the Vatican Council II the state of converses, whose task was to maintain material status of convents, have been abolished. The same was with collections, that made the main source of maintenance in the majority of convents. Therefore the Church of postconciliar times suggests that the consecrated persons dedicate themselves to the work of mercy and other occupations to earn life from their own work, according to the charism, health, age and possibilities. The obligation of work in consecrated life stems also from the vow of poverty.

Key words: obligation of work, prayer, community, dignity of work, sanctification, consecrated life.

Słowa kluczowe: obowiązek pracy, modlitwa, wspólnota, godność pracy, uświęcenie, życie konsekrowane.

Konsekracja i patriotyzm

Zycie konsekrowane wtopione zostało w tkankę życia społecznego i ma dla niego stanowić pierwociny, zaczyn i eschatologiczny znak¹. Obserwujemy coraz częściej aktywne uczestnictwo osób konsekrowanych w różnych sektorach życia publicznego, a niejednokrotnie jesteśmy świadkami także ich wypowiedzi, zwłaszcza w zakresie tzw. polityki historycznej, która w dużej mierze promuje i broni wartości odnoszących się do aspektów narodowych, niepodległościowych i kulturowych. Nawet katolickie „Radio Maryja” czy telewizja „Trwam” prześlągnięte są tym kolorytem, który popularnie nazywamy polskością². Warto więc zastanowić się, jakie stanowisko w tej kwestii przewiduje Ewangelia i refleksja teologiczna z punktu widzenia konsekracji osób. Czyli, jak osoba konsekrowana winna rozumieć

¹ Por. Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Vita consecrata*, dalej: VC, 1.

² Wprawdzie jest to rozgłosnia polska, ale różni się niezwykle od amerykańskiej stacji EWTN nadawanej z Alabamy do wszystkich krajów świata w tłumaczeniu niemieckim i hiszpańskim i zachowującej bardziej uniwersalny i neutralny, katolicki profil pogładowy.

i przeżywać odniesienie do własnej ojczyzny i wszystkich spraw z nią związanych, krótko mówiąc, jak w optyce konsekracji rozumieć patriotyzm.

Nie da się na to pytanie odpowiedzieć bez dokładnego poznania wizji chrześcijańskiej na ten temat, wszak konsekracja to radykalne chrześcijaństwo. Głównym źródłem naszej orientacji będzie Magisterium Kościoła, ale pomocne w niniejszym studium okażą się przykłady z historii Kościoła, ale nie mniej także hermeneutyka istotnych pojęć i ich wzajemnej relacji. I od tej strony podejmiemy nasze poszukiwania. Przybliżymy najpierw pojęcia patriotyzmu, a następnie konsekracji ewangelicznej, by w rezultacie podjąć rozważanie nad odniesieniem chrześcijanina, a szczególnie osoby konsekrowanej do ojczyzny.

Wyjaśnienie pojęć

106

Zasadniczo wiodące będą dla tego opracowania dwa pojęcia, zasygnalizowane już w tytule artykułu, które poniżej zostaną omówione w celu poznania ich obszarów semantycznych i ewentualnego znalezienia wspólnego pola znaczeniowego lub też określenia ich wzajemnego wpływu czy odkrycia ich zależności semantycznej w sensie hierarchicznym.

Patriotyzm

Termin „patriotyzm” (łac. *patria* – ojczyzna, gr. *patriotes*) określa się jako postawę szacunku, umiłowania i oddania własnej ojczyźnie oraz chęć ponoszenia za nią ofiar i pełną gotowość do jej obrony w każdej chwili. W wyniku takiej opcji, nacechowanej pewną absolutystyczną nutą całkowitości, oczywiste jest przedkładanie celów ważnych dla ojczyzny nad potrzeby i cele osobiste, a także gotowość do pracy dla jej dobra i w razie potrzeby

poświęcenia dla niej własnego zdrowia, a czasem nawet i życia. Patriotyzm to również umiłowanie i pielęgnowanie narodowej tradycji, kultury i języka, które wynikają z poczucia więzi społecznej, wspólnoty kulturowej oraz solidarności z własnym narodem i społecznością³.

Bez większego namysłu chciałoby się przypisać takie atrybuty władcom i monarchom, którzy dla kraju, nieraz dla nich nawet nie ojczystego, poświęcali swoje własne interesy czy prywatne życie, zważywszy choćby nawet polityczne mariaże, układane dla dobra krajów, które przez małżeńskie koligacje umacniały się i rozszerzały terytorialny zasięg oddziaływania. Takie cechy spotykamy czasem, a przynajmniej spodziewamy się ich u polityków, którzy wprawdzie nie rezygnują z osobistego życia, ale w dużej mierze go podporządkowują sprawom państwowym, służącym ich ojczyznom lub wielu narodom sojuszniczo zjednoczonym (np. Dag Hammerschöld – sekretarz ONZ, Ignacy Paderewski, Gabriel Narutowicz).

Własny kraj i wszystkie dziedziny jego egzystencji, a więc historia, ludzie, gospodarka, kultura, edukacja i relacje międzynarodowe, a także opracowywanie programów życia narodu, jego rozwoju, rozmaitych strategii wewnętrznych i zewnętrznych, kontaktów zagranicznych stanowią treść życia pracowników państwowych, jak i każdego obywatela na miarę jego świadomości i zaangażowania⁴. Spotykamy w tej materii ludzi całkowicie pochłoniętych tymi sprawami, i to nawet nie spośród sfer rządzących, ale zwyczajnych obywateli, którzy na pierwszym miejscu

³ Por. J. Bartyzel, *Patriotyzm*, w: *Encyklopedia katolicka*, red. E. Gigilewicz, t. XV, Lublin: TN KUL 2011, kol. 51–53; B. Niemiec, *Patriotyzm*, w: *Encyklopedia nauczania społecznego Jana Pawła II*, red. A. Zwoliński, Radom: Polwen 2003, s. 353–356; T. Sikorski, *Patriotyzm*, w: *Słownik teologiczny*, red. A. Zuberbier, Katowice: Księgarnia św. Jacka 1998², s. 392–393; <https://pl.wikipedia.org/wiki/Patriotyzm> (dostęp: 31. IX. 2018).

⁴ Por. M. Fijałkowski, *Patriotyzm wyzwaniem dla Kościoła w Polsce. Na marginesie dokumentu pt. Chrześcijański kształt patriotyzmu*, „Roczniki Teologiczne” 65/6 (2018), s. 104.

stawiają sprawy polityki, stanowisk poszczególnych ugrupowań, śledzą przebieg dialogu społecznego i politycznego, angażują się wewnątrznie, a niejednokrotnie i zewnętrznie, w proces kształtowania oblicza społecznego patriotyzmu⁵. Taką postawę określa się jako ideową. I to też ważny termin w naszych rozważaniach.

Ideowość to wierność i oddanie idei aż po bezinteresowne starania i wysiłki o realizację jakiejś ideologii⁶. W historii mamy wiele takich przykładów, które jeśli wyrastają z idealizmu, to prowadzą do heroiczych uniesień i poświęceń, których nie brakowało np. w epoce romantyzmu, ale jeśli nie są przejrzyste i bezinteresowne, to potrafią stać się tyranią i systemem ogólnej niesprawiedliwości, jak choćby jeszcze niedawno doświadczany komunizm, socjalizm czy nurty lansowane przez teologię wyzwolenia. Zauważmy, że w tym obszarze wcale niekonieczne są uwarunkowania religijne. To w zasadzie obrona własnych regionalnych czy plemiennych wartości wypełnia uwagę, pragnienia i system moralny człowieka, który widzi w ojczystej ziemi, kulturze i tradycji najwyższą wartość.

Ciekawym przykładem tak rozumianej etyki jest mentalność plemienna, która ujawnia się wyraźnie w Starym Testamencie i stanowi bardzo ważne kryterium życia i relacji międzyludzkich. Wątek ten jednocześnie ukazuje radykalną ewolucję tego pojęcia, podobnie, jak i innych ważnych terminów i rzeczywistości, a wszystko to wskutek objawiającego się Boga⁷. Ojczyzna ziemską stanowi przygotowanie do tego, co jest prawdziwą i pełną ojczyzną człowieka. Ilustracją tego może być wyrwanie Abrahama z ziemi ojczystej i wezwanie do wędrówki w stronę ziemi dla niego nieznaną, znanej tylko Bogu (por. Rdz 12, 1n). Ten akt oderwania się od ziemskiej ojczyzny, a skupienie się na wierze Bogu stano-

⁵ Por. P. Jaroszyński, *Patriotyzm*, w: *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, t. 10, Suplement, Lublin. 2009, s. 319–321.

⁶ *Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewski, Warszawa.

⁷ Por. P. Grelot, *Ojczyzna*, w: *Słownik teologii biblijnej*, red. X. Leon-Dufour, tłum.i oprac. K. Romaniuk, Poznań 1994, s. 628.

wi początek historii narodu wybranego i wiele mówi w poruszającej przez nas kwestii. Wybrani przez Boga w zasadzie cały czas są ludźmi bez własnej ziemi, ich tożsamością jest wiara w Boga JHWH. Jedynie krótki okres po wejściu do ziemi obiecanej, gdzie Bóg umieścił swoją świątynię, w której przechowywano arkę przymierza mógł się kojarzyć z ziemską ojczyzną podarowaną przez samego Boga. Wiemy jednak, że i ten okres się skończył, gdyż obywatele tej ojczyzny nie byli wierni Bogu, nie dotrzymali obietnicy przymierza, utracili swoją misję. Dlatego wraz z utratą niepodległości Żydzi zostali wyeliminowani z linii posłannictwa (por. Mk 13, 14–19; Łk 19, 43n; 21, 20–23), znakiem czego było pozbawienie ich bezpiecznej ojczyzny.

W konsekwencji nie rozpoznali Mesjasza, który także narodził się w określonym miejscu na ziemi i który szanował swoją ojczyznę jako ziemię ojców i skarbiec depozytu złożonego przez Boga Ojca. Jezus jednak wyraźnie naucza, że nasza ojczyzna jest w niebie, a ojczyzna ziemska ma charakter jedynie tymczasowy. Wszelkie cechy charakterystyczne, plemienne, rasowe, kulturowe, które z jednej strony integrują, a z drugiej dzielą, mają charakter ambiwalentny, gdyż w gruncie rzeczy sprawiają, że każdy broni czego innego, ubiega się o co innego, a nawet zagraża temu, który jest inny. Nauka Jezusa ponownie kieruje nas w stronę ojczyzny, ale już w znaczeniu czysto duchowym i eschatologicznym. W chwili, gdy Izrael i Jerozolima utraciły swoje sakralne znaczenie z powodu niezrozumienia misji Boga, która była związana z darem ojczyzny, tylko ci, którzy pojmują i wypełniają powołanie Boże zaczynają tworzyć ojczyznę duchową. Nie decyduje już pochodzenie ani dziedzictwo, jedynie wiara i wierność Bogu. Dlatego wszyscy są powołani do tej jednej ojczyzny nie z tego świata (por. Ga 4, 26) i dzielą zaszczyt przynależności do ojczyzny niebiańskiej, przy jednoczesnej świadomości, że na ziemi nie mamy trwałego miejsca (por. Hbr 13, 14) i wszyscy jesteśmy mieszkańcami jednej ojczyzny. Stąd wypływa miłość do braci i siostr na całym ziem-

skim globie, gdyż w każdym człowieku widzimy współobywatela jednej Bożej rodziny, ojczyzny, jaką mamy w niebie, powołanych do zamieszkania tam, gdzie Chrystus przygotował nam miejsce przez swoje odkupienie. Chrystocentryczna i eschatologiczna opcja charakteryzuje relację chrześcijanina do ojczyzny ziemskiej i wpływa na szacunek do niej, do jej przodków, tradycji i zwyczajów. Niemniej jednak patriotyzm ten przeżywany jest w świetle nadrzędnym, jaki wypływa z ewangelicznej świadomości jednej ojczyzny, jaką mamy „w górze”.

Konferencja Episkopatu Polski wydała dokument zatytułowany „Chrześcijański kształt patriotyzmu”, w którym jasno zaznacza, że patriotyzm związany jest z realizacją miłości bliźniego i ma wymiar eschatologiczny, to znaczy zarówno miłość do ojczyzny, jak i do rodziny, ma być znakiem i drogą do realizacji wartości nadrzędnej, jaką jest Królestwo niebieskie. Miłość rozszerza serca i zawsze szuka takiej drogi, by spełniony był szacunek wobec godności człowieka bez względu na pochodzenie, status społeczny czy poglądy⁸. Często widzimy jednak, że duch walki i optyka według zasady „zwyciężony – przegrany” dominuje w obszarze postaw patriotycznych, a nie pragnienie otwartości, dialogu i cierpliwej długomyślności, która ani nie zdradza istotnych wartości moralnych, ani nie hołduje raptownym reakcjom czy zrywom, zagrożającym zarówno życiu, jak i godności osoby.

⁸ „W takiej chrześcijańskiej perspektywie miłość własnej ojczyzny wyraża się przede wszystkim przez postawę służby oraz troski i odpowiedzialności za potrzeby i los konkretnych ludzi, których Pan Bóg postawił na naszej drodze. Dlatego też za niedopuszczalne i bałwochwalcze uznać należy wszelkie próby podnoszenia własnego narodu do rangi absolutu, czy też szukanie chrześcijańskiego uzasadnienia dla szerzenia narodowych konfliktów i waśni. Miłość do własnej ojczyzny nigdy bowiem nie może być usprawiedliwieniem dla pogardy, agresji oraz przemocy”. Konferencja Episkopatu Polski, *Chrześcijański kształt patriotyzmu*, Warszawa 2017, nr 1.

Konsekracja

Bogata literatura na ten temat pozwala nam rozumieć ten termin jako wskazujący na szczególnie ścisłą i wyłączną relację z Bogiem. Podstawą tego terminu jest świętość czerpana bezpośrednio od tego, który jest święty. Tylko Bóg jest święty, a ci, którzy do Niego należą, stają się świętymi Jego świętością. Wszyscy jesteśmy powołani do świętości, ale pewne osoby są wezwane do świadczenia o tym powołaniu swoim życiem już tu na ziemi, objawiając swoją wyłączność z Bogiem przez celibat i śluby rad ewangelicznych, przez które mówią światu, że już tu i teraz przyjmują pozytywnie fakt Bożego wybrania do miłości „sercem niepodzielnym” (por. 1 Kor 7, 34) i w taki sposób na tę miłość i wybranie odpowiadają. Oddanie się Bogu jest jednoznaczne z oddaniem się Jego Królestwu i jego sprawom, podobnie jak Chrystus, który już jako dwunastoletni młodzieniec oznajmił Matce i Józefowi: „Czyż nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do mego Ojca?” (Łk 2, 49). A więc patriotyzm, skupiający się na sprawach ziemskich, doczesnych, konfrontujemy teraz z umiłowaniem i oddaniem się całkowitym Bogu i Jego sprawom, które są duchowe, ale ponieważ rozgrywają się w sferze tego świata, są Bożo-ludzkie.

Powołanie do konsekracji zakłada całkowitość. Wprawdzie pierwszą konsekracją jest konsekracja chrzcielna, która czyni nas dziećmi Jednego Boga i raz na zawsze określa naszą ontologiczną przynależność i godność, tożsamość. Nie zawsze jednak o tym myślimy i do tego się odnosimy w codziennych wyborach, relacjach i myśleniu o sobie samym. Dlatego potrzebne jest takie uświadomienie sobie tego faktu, że Bóg powołuje niektóre osoby do odkrycia go w sobie i ukształtowania swojego życia według tego właśnie faktu świadomie i dobrowolnie. Dla osoby konsekrowanej jest to fakt centralny - nie tylko prawda, ale fakt - i w sposób naturalny osoba ta wchodzi w przymierze z Bogiem, w nieustanny dialog życia, jak Abram, który tak dobrze rozumiał objawiające-

go się Boga, że nawet przypuszczalne napięcia i dylematy w jego rodzinie z powodu powołania do wyjścia nie mogły zmącić jego uważności, zaangażowania i miłości.

Złożenie ślubów zakonnych i konsekracja osób są potwierdzeniem powołania do konsekracji, która jest darem, jakim Bóg wyposaża człowieka w umiejętność uczestnictwa w Jego Paschalnym Misterium w pełnej komunii z Chrystusem. Charyzmatem osób konsekrowanych jest przede wszystkim poszukiwanie Królestwa Bożego i jego sprawiedliwości (Mt 6, 33), radykalnie i nieustannie, w każdym położeniu i bezinteresownie. Łaska wiary, która została dana na chrzcie, pozwala żyć z ostrą świadomością ziemskiej przejściowości i przemijalności, a jednocześnie istotnego znaczenia ziemskiej pielgrzymki, która jak sakrament stanowi widzialny przejaw niewidzialnego, ale realnego strumienia życia Boga z człowiekiem w historii. Żyjąc na ziemi chrześcijanin ma wiedzieć, że jego „ojczyzna jest w niebie” (por. Flp 3, 20)⁹ i dla tej ojczyzny, w tej perspektywie dokonuje wszystkich wyborów w życiu ziemskim oraz całego siebie oddaje dla spraw Królestwa, by ono się rozwijało i poszerzało miarą poszczególnych dusz zbawionych. Niewierzący przypuszczalnie widzą w takim chrześcijaninie ideowca, ale wierzący odróżnią ideowca od człowieka wiary tak, jak odróżnią rozmowę o Bogu od rozmowy i życia z samym Bogiem.

Takie parametry ewangeliczne są przeznaczone dla każdego, kto przyjmie do swojego życia Chrystusa, ale Bóg czyni je widocznymi w znacznym stopniu dzięki osobom konsekrowanym, czyli takim, które zobowiązują się publicznie do życia w pełni Ewangelią i do przyjęcia Bożej obietnicy radykalnie, choć żyją jeszcze w przestrzeni i czasie mierzonym ziemskimi jednostkami godzin, dni, miesięcy i lat. Chrześcijanie łączą życie ziemskie z życiem Królestwa Bożego, widzialne z niewidzialnym, przemijające z nieprzemijającym. Wśród chrześcijan także i ci radykalni, zobowią-

⁹ VC 26.

zani przez konsekrację, którym dane było poznać i wybrać, mają to samo wyzwanie – przez widzialne dostrzegać niewidzialne, żyć „jakby na oczy widząc Niewidzialnego”, jak by powiedział autor Listu do Hebrajczyków (Hbr 11, 27). Jak zatem zharmonizować te dwa wymiary, jakościowo tak różne? Potrzebne nam będzie w tym celu pewne rozróżnienie.

Rozróżnienie na konto zbawienia

Wielokrotnie spotykamy się z opinią, że Bóg chrześcijan, ale także Żydów, jest surowy i przede wszystkim kojarzy się z zakazami. Pewne sprawy, a nawet ludzi – można to tak odebrać – traktuje surowo, upomina, karze, a nawet odrzuca. Czy konsekracja zakłada taki wybór Boga i spraw Królestwa, który wszystko, co Nim nie jest, odrzuca? Nie byłoby roztropne odpowiedzieć „tak” lub „nie”, gdyż pytanie już samo z siebie zostało postawione zbyt ostro, radykalnie, w formie języka biblijnego, który wyrażając zapowiedzi radykalnej klęski, mówi o: odrzuceniu, spaleniu, śmierci, potępieniu, ciemności i zgrzytaniu zębów w razie odwrócenia się od Boga, który jest życiem, spełnieniem i celem naszego powołania. Kontynuując jednak ten styl rozumowania, w duchu tej ostrości zapytajmy: Czy człowiek, który wybiera Królestwo Boże powinien odrzucić ojczyznę, własne pochodzenie, kulturę, ulubione zajęcia lub talenty? Nie wydaje się to być potrzebne w obliczu Boga, który czuwa nad wszystkim i sam jest sprawcą i chcenia, i działania. Przecież Bóg sam w swojej pedagogii pokazał nam rozwój realizacji swojego odwiecznego planu poprzez konkretny naród, ziemię, na której się objawił, gdzie przyszedł na ten świat wcielony w naturę człowieka w określonym narodzie, kraju, który z pewnością można nazwać ziemską ojczyzną Jezusa. Jezus też nie stroni od wyróżniania w pewnym sensie narodu izraelskiego, tym samym identyfikując się z nim, kiedy mówi, że najpierw przyszedł po

to, by nie poginęły owce z Izraela, a dopiero potem innym będzie głoszone Królestwo Boże (por. Mt 10, 5–6). A więc w ludzkim porządku niejako potwierdza, że „koszula bliższa ciału”, a to, co stawia na naszej drodze, staje się niejako środkiem do odkrywania istotnych i głębszych wymiarów.

Takie ujęcie wiele nam pomaga w wycieniowaniu relacji ojczyzny ziemskiej do ojczyzny niebieskiej. Chodzi o to, by dawnego porządku, ze Starego Przymierza, tego, co jest pierwsze, może nawet i cielesne, materialne, nie wyeliminować, tylko – jak mówił Jezus – „wypełnić” (gr. *plērōsai*) (por. Mt 5, 18). Zastosowane w Ewangelii słowo pochodzi od rzeczownika *plērōma*, który oznacza eschatologiczną pełnię. Najwspanialsze u objawiającego się Boga w Chrystusie jest to, że nie chce On niczego niszczyć czy odwoływać, ale nadać temu ostateczny sens, najgłębszy, istotny i nieprzemijający. Nie chodzi tu o liczebne pomnożenie, ale o postęp jakościowy, ewolucję ontologiczną. Przez konkretną ziemię, konkretne okoliczności, Jezus uczy nas czytać obecność i działanie samego Boga w Nim, w Jezusie z Nazaretu. W małym ziemskim znaku objawia się nieskończone i duchowe Królestwo Boga. Okazuje się, że Jezus przyszedł oddać życie za ten naród, ale także i za wszystkich. A jeśli za wszystkich, to także i za ten naród. „Królestwo Boże już pośród was jest” (Łk 17, 21), powiedział Jezus, a nie poza wami, gdzie indziej. Jezus sugeruje spojrzenie w głąb.

W Starym Testamencie naród wędruje, jest w drodze, przemierza się z miejsca na miejsce, niejako pozbawiony jest stałego miejsca na ziemi, choć w sercu każdego Izraelity jest żywe pragnienie ojczyzny i autentyczny żal za jej utraceniem, jak to w uczuciowy sposób opisuje psalmista: „Nad rzekami Babilonu – tam siedzieliśmy i płakali, kiedyśmy wspominali Syjon” (Ps 137, 1). Doczesność wydaje się być czasem ruchu i pielgrzymowania, gdyż na początku dziejów zbawienia Abram usłyszał w sercu wezwanie Boże: „Pan rzekł do Abrama: «Wyjdź z twojej ziemi rodzinnej i z domu twego ojca do kraju, który ci ukazę»” (Rdz 12,

1). Jedynie to, co wskazywane, objawiane przez Boga, jest stałe poprzez pochodzenie od Niego. W Nowym Testamencie nie chodzi o przemieszczanie się, choć misje to zakładają, eskalację także terytorialną chrześcijaństwa wraz z rozszerzaniem się zasięgu Dobrej Nowiny, przyjmowaniem jej. W Nowym Testamencie chodzi o nieustanne dostrzeganie tego, co wskazuje i objawia Pan, trzymanie się tego, co pochodzi od Niego gdziekolwiek jesteśmy, a polega to na wchodzeniu w głąb, od zewnątrz do wewnątrz – „Wyplłyn na głębię” (Łk 5, 4). Wszystko więc, co mamy w sensie materialnym, nabiera wartości mystagogicznej i kieruje nas do wnętrza, gdzie jest On, Pan, Źródło i Szczyt Królestwa Bożego. A więc chodzi o szukanie Chrystusa, rozróżnienie na zewnętrzne i wewnętrzne, gdzie jest On – zbawienie nasze. A zatem nie odrzucenie, lecz rozróżnienie. Rozróżnienie ze względu na Jezusa Chrystusa, Odkupiciela.

Podobnie szczególne znaczenie Biblia ukazuje w kwestii relacji do rodaków i obcych. Przywiązanie do własnego narodu w sytuacji zagrożenia i eksterminacji potrafi wywołać zaślepiający gniew, który może prowadzić do odwetu i agresywnej obrony, nie szczędzącej nawet życia nieprzyjaciela. Biblia przytacza taki niechlubny przypadek związany z zabójstwem Egipcjanina przez Mojżesza, który jednoznacznie jest przykładem negatywnym i ocenionym przez samego Mojżesza jako wstydlivy i niegodny (por. Wj 2, 11–14). Nic więc nie usprawiedliwia złego traktowania nawet wroga ojczyzny czy rodu, jest ono zawsze sprzeniewierzeniem się przykazaniu miłości. Patrząc na historię i wczuwając się w naturę człowieka nie trudno stwierdzić, że jest to wymaganie heroiczne, które w zasadzie w historii nie występuje lub należy do wyjątków. Wśród takich widziałabym św. Królową Jadwigę, która nie wypowiedziała, ani nie dopuściła do żadnej wojny, a z wrogimi siłami, do jakich wówczas należeli Krzyżacy, rozmawiała osobiście, uprzedzając ich o klęsce w razie łamania lojalności, ale nie miało to się wydarzyć za jej panowania, lecz mogło nastąpić

jako konsekwencja złej i pobudzającej do zła postawy Krzyżaków. Świadek św. Jadwigi przypomina zachowanie Jezusa, który wprawdzie ostrzegał przed oczywistymi konsekwencjami niewłaściwych wyborów, lgnięcia do zła, które z natury jest zgubne, ale sam nigdy nikogo nie osądzał, nie karał ani nie krzywdził. Tylko Chrystus może uzdolnić człowieka do życia w pokoju i mądrości, która – gdy potrzeba – zawsze przypomina o konsekwencjach czynów, także i tych złych, niszczących człowieka i stworzenie.

Znalezienie Jezusa takiego, jakim jest

Odkrycie Jezusa nie polega jedynie na poznaniu Ewangelii, ani nawet nie na uczestnictwie w pięknej celebracji liturgicznej. Oczywiście, że Słowo i Liturgia pomagają wejść na drogę Chrystusa, doświadczyć z Nim komunii, ale w tym odkrywaniu należy być otwartym i bezwarunkowym, aby odkryć Chrystusa takiego, jakim jest. Określił to papież św. Jan Paweł II w adhortacji *Ecclesia in Europa*¹⁰. Jest to Chrystus paschalny, Mistrz „zbawczego przejścia”, który wielbi Ojca, pełniąc Jego wolę, czyli jest tak zjednoczony z Ojcem („Ja i Ojciec jedno jesteśmy” – J 10, 30), że wola jest jedna, w idealnej syntonii i scaleniu. Znając takiego Jezusa, jednocząc się z Nim w liturgii *in misterio* Jego obecności i dynamizacji, wychodzimy ku człowiekowi, ku światu, mając w sercu tylko jedno – Królestwo Boże, którym jest sam Chrystus (*autobasilea* – Orygenes).

Osoba konsekrowana jest uzdolniona do pragnienia i docenienia całkowitego zjednoczenia się z Chrystusem już tu i teraz. I to jest najważniejszy, najlepszy i jedyny dar, jaki możemy dać światu, który buduje struktury i warunki ziemskiego bytowania. Konsekrowane osoby – choć nie tylko, bo do tego predestynuje

¹⁰ Por. Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Ecclesia in Europa*, Watykan 2003, 71.

konsekracja chrzcielna – są tą duchową tkanką, Królestwem Bożym, które chodzi po ziemi, rozszerza się i jest, może nawet jeszcze w tych dawnych strukturach, jak w starotestamentalnej Palestynie, tą „ziemią”, po której chodzi Jezus. Może dlatego właśnie powiedział, że „Królestwo Boże już pośród was jest”. Królestwa się nie buduje ani nie organizuje, Królestwo się wnosi, wprowadza własną obecnością pełną Boga.

Nie musimy wprost uczestniczyć w tworzeniu tego ziemskiego tworzywa, naszą misją jest tchnąć w nie ducha Królestwa. Oznacza to, by pozwolić do tej konstrukcji społecznej wejść Jezusowi, takim, jakim jest – miłujący, przebaczący, cierpiący, ofiarny, mądry, troskliwy, wrażliwy, współczujący, wspomagający, niosący na ramionach obolałe (może z własnej głupoty, uporu i zarozumiałości) owieczki. Taki Kościół, a w nim ci, którzy są na początku orszaku, ma nieść świat na ramionach¹¹, rozmawiać z obcymi i nieznanymi Jezusa takim, jakim On jest, bo często jeszcze im nikt tego nie wyjaśnił; rozmawiać tak, jak Jezus z Samarytanką, wnosić sumienie nowe i partycypować w kształtowaniu sumień według Ducha, przemieniać ojczyznę w Królestwo Boże.

Nasza ojczyzna nie ma granic

Jezus szanował i doceniał swoją ojczyznę jako ziemski punkt wyjścia (w znanej Kolendzie śpiewamy: „Ma granice Nieskończony”), ale docelowo kierował się zawsze w stronę Królestwa Ojca, zachęcał do szukania tego, co „w górze”. Dla osoby konsekrowanej, która jest blisko Chrystusa i która dzięki sakramentalium profesji ma szczególną łaskę chroniącą tę komunie, dane jest widzieć wyraźniej Jezusa takiego, jakim On jest. Patriotyzm ziemski będzie zawsze patriotyzmem symbolicznym, bo nasza prawdziwa ojczy-

¹¹ Por. P. Seewald, *Benedykt XVI. Ostatnie rozmowy*, tłum. J. Jurczyński, Kraków 2016, s. 218.

zna faktycznie nie ma granic. Troską dla nas nie są jedynie rodacy, ale cały świat to nasi bracia i siostry. Podobnie też nie ograniczają nas więzy rodzinne, bo dzięki ślubowi z Chrystusem, zaślubiamy wszystko i wszystkich, co należy do Niego, Jego Mistyczne Ciało. Nie sympatyzujemy jedynie z tymi, którzy mają podobne poglądy, ale słuchamy i tych, którzy są odmienni, wsłuchujemy się, co i dlaczego mówią, by ich lepiej zrozumieć i umiejętniej się o nich troszczyć jak o braci i siostry, towarzyszyć im na wspólnej ścieżce ku tej ojczyźnie bez granic.

Najpierw jednak stwarzamy dla nich warunki, by mogli znaleźć Chrystusa takiego, jakim On naprawdę jest, jaki się nam objawia. Stańmy przy nich jako ten Chrystus, a nie człowiek tego świata, który jedynie oświecony jest duchem walki i zwyciężania. Rozszerzajmy granice naszej ojczyzny przez rozszerzanie granic naszych serc, umysłów, miłość, mądrość i otwartość, która otwiera granice ojczyzny naszego serca na drugiego, każdego bez wyjątku człowieka, bez względu na to, kiedy będzie gotowy do niego wejść. Królestwem Bożym jest Kościół, ale najpierw i przede wszystkim dzięki sakramentowi chrztu jest nim nasze serce. Osoby konsekrowane, przeniknięte Duchem Bożym, który czyni je oblubienicami Chrystusa, mają szczególną subtelność rozumienia spraw Królestwa i dyspozycje do życia według Ducha, który sam włącza i buduje owo Królestwo bez granic.

Życie konsekrowane jako świadome i radykalne życie chrześcijańskie, życie Ewangelii, z definicji odznacza się zdolnością do patrzenia w duchu Ewangelii, przez pryzmat Królestwa Bożego, akceptacji wszystkich bez wyjątku oraz troski o nich, by odkryli w sobie dar wybrania przez Boga, choćby to miało trwać wieki. Otwartość, mądre rozróżnianie, cierpliwość, wyrozumiałość dają szansę porozumienia z człowiekiem, zanim jeszcze dojdzie do jakiegś harmonii poglądów, nastawienia czy spotkania w wierze. Zamiast dzielić, eliminować czy, nie daj Boże, uważać za wroga, lepiej jest skracać czas oddalenia czy obcości, czas, który może jest

potrzebny dla głębszego wglądu, przygotowania na łaskę, zrozumienia własnych błędów, doświadczenia cierpliwej miłości, która nie szuka swego; czas, który wiadomy jest tylko Bogu. Wszyscy jesteście braćmi i siostrami, dziećmi jednego Boga, tylko wielu z nas jeszcze o tym nie wie. A jeśli nawet wielu wie, to nie zawsze w ten sposób, jak naucza Chrystus – że ten status już jest naszym udziałem i że na tym fakcie powinno się opierać nasze realne życie. Osoby konsekrowane też mogą nie rozumieć w taki sposób, jak naucza Chrystus, dlatego każdy z nas powinien głęboko uświadamiać sobie ducha nawrócenia, uczestniczyć w nawróceniu, zgodnie z paschalną dyspozycją przyjętą na chrzcie.

Ojczyzna jako wartość *nowa*

Kategoria ojczyzny jest potrzebna, bo jest bezpośrednim symbolem ojczyzny niebieskiej. Możemy mówić nawet o sakramentalności świata, także i tej wartości, którą jest wspólnota czy ojczyzna.

Ziemska ojczyzna może być namacalnym wymiarem doświadczenia Królestwa Bożego, jeśli przeżywamy ją w wierze. Jeśli nie, to jest zaprzeczeniem Królestwa, i miłość do ojczyzny staje się nacjonalizmem. Walka o nią staje się walką za wszelką cenę, patriotyzm zaś może się kojarzyć przede wszystkim z walką o niepodległość. Niektórzy twierdzą¹², że ten rys zadomowił się w mentalności Polaków od czasów potopu szwedzkiego, kiedy to walka z okupantem była jednocześnie walką o obronę chrześcijaństwa, a Jasna Góra była symbolem wiary skondensowanym w miejscu tego maryjnego sanktuarium. Ważne, by obrony wiary nie sprowadzić jedynie do obrony miejsc, przedmiotów, czcigodnych materialnych artefaktów, a zapomnieć o czystości duszy otwartej na wiarę, która jest łaską Boga i której żadnym orężem zniszczyć się

¹² Por. J. Tazbir, *Rycerz na przedmurzu*, „Znak” 11 (2014), s. 8n.

nie da, bo należy ona do dóbr duchowych i nieprzemijających, jakich „mól ani rdza nie niszcza” (Mt 6, 20).

Kard. Stefan Wyszyński, prymas Polski, mówił, że kocha Polskę bardziej niż własne serce. Jednocześnie widzimy, jak wyglądała jego troska o tę ojczyznę, i że czynił to przede wszystkim w sposób duchowy, bo widział, że trwałość i bezpieczeństwo narodu zależy od czystości serc poszczególnych jej synów i córek. Zawierzył ojczyznę Maryi, by strzegła tego kraju i ustrzegła go dla Chrystusa. Nie walczył żadną bronią, lecz jedynie trwał jednoznacznie przy Chrystusie, Maryi i wartościach wynikających z Ewangelii. Był świadkiem i nauczycielem tego sposobu życia. Zawsze wskazywał na cel przewyższający wszelkie ziemskie wartości i dzięki temu jednoznacznie widać u niego chrześcijańską hierarchię ważności.

Jest to ważne przypomnienie w czasach, kiedy niejednokrotnie słyszymy, że jeśli nie będziemy wierni przykazaniom i nie będziemy dojrzewali do świętości, to nie ustrzeżemy swojej ojczyzny i nie jesteśmy prawdziwymi Polakami. Wprawdzie jest to zależność prawdziwa, ale przecież celem naszego życia jest komunია z Chrystusem i nie może ona być przeżywana jako narzędzie dla innej wartości. Patriotyzm nie jest wartością nadrzędną, ale wraz z innymi cennymi działaniami i dziedzinami życia powinien służyć powołaniu do jedności z Chrystusem, która to jedność czyni naszą wierność przykazaniom i praktykowanie cnót zbawczym i świętym. Wszystko, czym jesteśmy i co czynimy, realizuje się tylko ze względu na Niego. On jest naszą drogą i spełnieniem. Chrześcijanin wie, że nie chodzi nawet o ziemską ojczyznę, o żadną wartość, ale o naszą miłość i komunię z Chrystusem, która jest rękojmią prawdziwej jedności i pokoju. W Nim wszystkie ważne sprawy także się wypełnią.

Nie można sprowadzać liturgii ani rzeczywistej więzi z Chrystusem do roli narzędzia, bo one same w sobie są wartością najwyższą, są życiem w Bogu i z Bogiem w pełnym tego słowa znaczeniu. Można oddać życie tylko dla Chrystusa, a jeśli w to

wpisane są inne wartości, to i one zyskują walor heroicznej miłości Boga. Dlatego przy procesach beatyfikacyjnych odróżnia się bohaterstwo polityczne od heroizmu wiary (to było podstawowe zagadnienie w procesie beatyfikacyjnym ks. J. Popiełuszki). Świadcstwo wiary jest decydujące, a w jego kontekście wszystkie inne cnoty stają się chrystocentryczne, chrześcijańskie, a nie jedynie altruistyczne. Osoby konsekrowane są szczególnie odpowiedzialne za własne świadectwo o charakterze chrześcijańskim, jak też za uświadamianie innych, na czym polega opcja ewangeliczna miłości do ojczyzny i narodu.

Ojczyznę można miłować prawdziwie i twórczo, kiedy odczytujemy w niej obraz Królestwa Bożego, a nie tylko zasięg terytorialny czy prawa społeczne, za które podejmuje się walkę. Troska o ojczyznę to troska o Królestwo Boże, które w niej jest, czyli o dusze ludzi tworzących naród i tkankę Królestwa Bożego. Dlatego podczas wojny Karol Wojtyła, jeszcze jako świecki człowiek, nie wstąpił w szeregi walczących partyzantów (co niektórzy mieli mu za złe), lecz do teatru, by przez sztukę krzepić świadomość własnej tożsamości i godności człowieka, by troszczyć się o ducha, czyli o ten wymiar, który należy do Królestwa Bożego – w wierze widzieć, rozumieć, czynić. Osoby konsekrowane mają bardzo wiele do zrobienia w sferze najsztudniejszej, która gwarantuje wiarę, miłość, uczciwość, nadzieję, czyli moc przetrwania narodu w postaci najszlachetniejszej, a nie jakiegokolwiek. Ojczyzna jest darem, nikt jej sobie nie wybiera, lecz jest ona dana wraz z miejscem urodzenia, dlatego z wielkim pietyzmem i świadomością należy podchodzić do tej sprawy, bacząc na znaczenie i Dawcę.

Ks. Ignacy Skorupka nie jest już pod tym względem tak jednoznaczny. Wprawdzie był kapelanem wojskowym, ale prosił, by w bitwie pod Warszawą (1920) zwanej potem „cudem nad Wisłą” być razem ze swoimi żołnierzami. Z krzyżem w rękę, biegnąc na czele oddziału zagrzewał ich ducha w imię Chrystusa i rozpałał serca młodych żołnierzy do działań na polu bitwy. Chciał

być z nimi do końca, w ogniu walki, a nie tylko w konfesjonale i w koszarach. Ta jego obecność w realiach boju była powodem, że zginął zaraz na początku. Stał się wprawdzie bohaterem narodowym, ale nie mógł już dalej uczestniczyć w budowaniu Królestwa Bożego na ziemi, pomimo że był bardzo młodym człowiekiem. Jego obecność w bitwie była migawką, a przecież mógł w niej także uczestniczyć poprzez modlitwę wstawienniczą w zaciszu kościoła i dalej, jeśli taka byłaby wola Boża, służyć żołnierzom i wielu innym swoim kapłaństwem. Tymczasem zdecydował inaczej. Wydaje się, że wybrał ziemskie narzędzie obrony ojczyzny, a nie to, które typowe jest dla kapłańskiego stanu. Każdy stan ma swoją formę realizacji i swoje zobowiązania, niejednakowe, co w dużej mierze w ostatecznym rozrachunku przyczynia się do przetrwania narodu i kontynuowania jego ziemskiej misji.

Bł. Michał Giedroyc, litewski zakonnik średniowiecza, pragnął opuścić ojczyznę i oddać ją Bogu, wybierając obcy mu kraj, Polskę. Zamienił ojczyznę ziemską na ojczyznę niebiańską, Wielkie Księstwo Litewskie na Królestwo Boże. Takie doświadczenie mają misjonarze, którzy opuszczają swój kraj, wybierając Królestwo Boże, które jest i może być wszędzie. Inny kraj nie staje się ich ojczyzną, bo wywodzą się z konkretnych miejsc ojczystych, które właśnie ofiarowują Bogu dla ojczyzny według ducha. Nie zamieniają ojczyzn ziemskich, ale ojczyznę prawdziwą na ziemi czynią darem wraz z sobą samym, żyjąc już odtąd wyłącznie dla Boga. Patriotyzm w tym wymiarze staje się wartością ukrytą w nowej perspektywie życia. Wyzwalają się z tego, co ziemski patriotyzm może uczynić ostentacją, wrogością wobec innych, zatrzymać na poziomie widzialnej fasady, 5buntu czy walki o ziemskie prawa¹³. Probierzem jest przykazanie miłości bliźniego, które nie zwalnia chrześcijanina w żadnej sytuacji, a osoby konsekrowane przez swój radykalizm powołane są do ukazywania i zachowywania miłości Boga i bliźniego ponad wszystko oraz strzeżenia jej priorytetu.

¹³ Por. M. Napiórkowski, *Niewidzialny patriotyzm*, „Znak” 11 (2014), s. 38.

Podsumowanie

Patriotyzm jest ważną społeczną postawą i odnosi się do każdego człowieka ze względu na jego konkretne umiejscowienie na ziemi i pochodzenie. Dotyczy wszystkich stanów, w tym także osób konsekrowanych. Chrześcijańska konsekracja zwraca uwagę na szczególny aspekt, jaki ten społeczny atrybut uzyskuje od chrześcijaństwa. Osoby konsekrowane są za to szczególnie odpowiedzialne. Na pierwszy plan wysuwa się aspekt eschatologiczny i symboliczny, bez których patriotyzm traci wymiar moralnego i zbawczego dobra.

Niniejsze studium pokazało w pewnej mierze, jak różnorodna może być interpretacja patriotyzmu, a chrześcijaństwo czyni tę postawę nie tylko otwartą na wszystkich, ale przede wszystkim koncentruje ją na osi miłości bliźniego. Są to aspekty, które uzdrawiają potoczne realizowanie postaw patriotycznych, często zamkniętych na innych i nastawionych na wrogość. Konsekrowani mają wielkie zadanie we wprowadzaniu światła Królestwa Bożego, które niejednokrotnie kwestionuje utarte znaczenie patriotyzmu. Ich oddziaływanie ma charakter głównie wstawienniczy, ekspicyjny, formacyjny i kerygmaticzny. Ten ostatni skupia na zbawczym akcie Chrystusa, który czyni wszystkich wspólnotą dzieci jednego Ojca. Z tego faktu wynikają inne zadania konsekrowanych w tej dziedzinie, takie jak: szerzenie ducha ewangelicznej miłości przez unikanie rywalizacji, walki, podstępu i złej mowy, wystrzeganie się podejrzliwości i wrogości, pomoc w trosce o sumienie i kształtowanie go według Ducha Chrystusa i przez Ducha Chrystusa, zapewnając przez to prawdziwy pokój, który nie jest rozejmem, ale darem Odkupiciela. Stąd zadanie do głoszenia miłości i komunii z Chrystusem w Eucharystii.

Największym aktem duchowego patriotyzmu, jest troska o obecność Królestwa Bożego w duszach ludzi, czyli dbanie o to, by ojczyzna spełniała taką misję, jaka dla niej wynika z faktu

chrzcielnego odrodzenia jej obywateli. Konsekrowani nie mają wyręczać społeczeństwa w jego funkcjach strukturalnych i zadaniowych. Nie mają się też do nich upodabniać, ale zgodnie ze swoim powołaniem świadczenia o Królestwie Chrystusa towarzyszyć w miłości oraz wpływać na przemianę serc i sumień, by ludzie poznawali dobro, wybierali dobro i czynili dobro. Osoba konsekrowana, choć żyje w świecie, to jednak reprezentuje postawę, której świat może od razu nie rozumieć, lecz ma z niej czerpać światło i umocnienie. W ten sposób wyjaśniliśmy tytuł artykułu, który nie stawia obu pojęć w opozycji: konsekracja a patriotyzm, lecz przez uświęcenie liturgiczne w Duchu Bożym oba te pojęcia - konsekracja i patriotyzm – wyrażają istniejące równocześnie dwa wymiary rzeczywistości, dotyczące istotnych spraw naszego życia, które przecież nie są w kolizji, lecz mają się wzajemnie przenikać.

Bibliografia

- Bartyzel J., *Patriotyzm*, w: *Encyklopedia katolicka*, red. E. Gigilewicz, t. 15, Lublin: TN KUL 2011, kol. 51–53.
- Fijałkowski M., *Patriotyzm wyzwaniem dla Kościoła w Polsce. Na marginesie dokumentu pt. Chrześcijański kształt patriotyzmu*, „Roczniki Teologiczne” 65/6 (2018), s. 95–110.
- Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Vita consecrata*, Watykan 1996.
- Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Ecclesia in Europa*, Watykan 2003.
- Jaroszyński P., *Patriotyzm*, w: *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, t. 10, Suplement, Lublin. 2009, s. 319–321.
- Konferencja Episkopatu Polski, *Chrześcijański kształt patriotyzmu*, Dokument przyjęty na 375. Zebraniu Plenarnym Konferencji Episkopatu Polski, Warszawa, 14 marca 2017 r.
- Napiórkowski M., *Niewidzialny patriotyzm*, „Znak” 11 (2014), s. 34–39.
- Niemiec B., *Patriotyzm*, w: *Encyklopedia nauczania społecznego Jana Pawła II*, red. A. Zwoliński, Radom: Polwen 2003, s. 353–356.
- Seewald P., *Benedykt XVI. Ostatnie rozmowy*, tłum. J. Jurczyński, Kraków 2016.
- Sikorski T., *Patriotyzm*, w: *Słownik teologiczny*, red. A. Zuberbier, Katowice 1998², s. 392–393.
- Tazbir J. (wywiad z J. Muchowskim), *Rycerz na przedmurzu*, „Znak” 11 (2014), s. 8–13.

Consecration and Patriotism Summary

Patriotism is an important social attitude that refers to every person with regard to their location and genealogy. Christian consecration points to a specific aspect that patriotism can acquire from Christianity. The following study presents to some extent, how diversified can be the interpretation of patriotism and what is the impact of Christianity into the meaning of the said notion. In a Christian sense patriotism does not lose openness for all owing to a special appreciation of love. These aspects are healing for the common meaning of patriotism, which is often inclined towards isolation, evaluation and hostility. Consecrated persons have a great role of introducing new light into the average understanding of patriotism. Their influence is expressed by intercession, expiation, formation and kerygma. The latter is focused on the redemptive act of Christ, who makes all people brothers and sisters, children of one Heavenly Father. Particular activities arising from such vocation are the following: spreading the spirit of love, avoiding rivalry, fight, tricks and bad speech, preventing from suspicion, hate, support in the process of maturing of conscience according to and through Christ's Spirit, sharing peace and communion in Christ present in the Eucharist. Consecrated persons, though still in this world, represent Kingdom of God and its order, which need not be immediately understood by the world, yet it may be nourishing and illumining with the light of Christian testimony. So the notions signalled in the title: consecration and patriotism, appear as a pair embracing two levels, spiritual through liturgy and earthly through the reality of concrete membership, which are to permeate each other in order to fill temporariness with eschatological reality.

Key words: consecration, patriotism, eschatology, symbol, motherland, nation

Słowa kluczowe: konsekracja, patriotyzm, eschatologia, symbol, ojczyzna, naród

Bogusława Kopka CSFN

Nie jesteśmy ani poza prawem,
ani poza czasem –
konsekrowani w relacji do dóbr materialnych

127

Na przestrzeni wieków wiele zmienia się na świecie. Wszędzie pojawiają się nowości i wyzwania, problemy i kryzysy, presje w różnych obszarach zainteresowania. Tym samym jako obywatele danego kraju i przedstawiciele konkretnej społeczności, jesteśmy zachęcani i zobowiązani do respektowania nowych reguł, zasad, przepisów i praw. Konsekwentnie zmiany te dotyczą i automatycznie adoptują się także w życie osób konsekrowanych. Co za tym idzie, konsekrowani muszą być świadomi, co zmienia się w szerokim horyzoncie świata i w różnych jego kontekstach: historycznym, socjologicznym, kulturowym, politycznym, eklezjalnym, gospodarczym, prawnym, ekonomicznym. Papież Franciszek w tradycyjnym spotkaniu z Kurią Rzymską z okazji składania bożonarodzeniowych życzeń w 2019 r. powiedział: „doświadczamy nie tylko epoki zmian, ale zmiany epoki... Zdrowa postawa polega raczej na tym, aby zastanowić się nad wyzwaniami współczesno-

ści i uchwycić je za pomocą rozeznania, *parezji i hypomoné*¹. Na czym ma polegać to „zastanowienie się” nad wymaganiami dzisiejszego świata w kontekście relacji osób konsekrowanych do dóbr materialnych przeczytamy m.in. w dokumencie *Młode wino, nowe bukłaki*: „W obecnej globalnej sytuacji kryzysu ekonomicznego, o czym stale mówi papież Franciszek, konsekrowani są wezwani do prawdziwej wierności i kreatywności, aby nie zagubili prorocznego wymiaru życia wspólnotowego wewnątrz i solidarności na zewnątrz, zwłaszcza z ubogimi i najsłabszymi”².

W relacji do prawa

Jesteśmy zgodni, że aby lepiej zrozumieć obecny czas i odważnie stawić czoła wyzwaniom, jakie stoją przed nami, konsekrowanymi, musimy znać i interpretować dokumenty, które Magisterium Kościoła oferuje na temat odnowy życia konsekrowanego na przestrzeni lat. Żeby zrozumieć lepiej „przeszłość”, działać w „teraźniejszości” i kreować „przyszłość”, musimy jeszcze raz przejść drogę od *Lumen Gentium*, od *Perfectae Caritatis* przez *Vita Consecrata* aż do dzisiaj. Trzeba nam odwagi, by wyciągać wnioski z przeszłości, która jest już za nami, przyglądać się z bliska rzeczywistości, w której żyjemy, a następnie próbować dowiedzieć się, jak postępować dalej, by być już dziś nadzieją dla przyszłości życia konsekrowanego. Dlatego odpowiedzialni za osoby konsekrowane i ci, którzy wspierają niezbędną obecność i wysoką jakość życia konsekrowanego w Kościele, nie są bezczynne. Kongregacja ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia

¹ Franciszek, *Przemówienie* do Kurii Rzymskiej 21 grudnia 2019 r., http://www.vatican.va/content/francesco/pl/speeches/2019/december/documents/papa-francesco_20191221_curia-romana.html (dostęp: 21.12.2020).

² Kongregacja ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, *Młode wino, nowe bukłaki*, Wydawnictwo Sióstr Loretańek, Warszawa 2017, 26.

Apostolskiego, ogłaszając Rok Życia Konsekrowanego (2014), organizując sympozja i publikując nowe dokumenty, dodaje Instytutom³ odwagi do zbadania i odnowy ich struktur, sugeruje odnowę form życia i zachęca do podejmowania kolejnych działań, aby dostosować je do potrzeb nowych czasów i różnorodności miejsc, w których żyją i oferują swoją posługę. Nie omija przy tym niechętnie podejmowanego, aczkolwiek niezbędnego tematu ekonomii, finansów i zarządzania, aby jeszcze raz spojrzeć na właściwą postawę osób konsekrowanych do świata materialnego.

Warto w tym miejscu przywołać ostatnie dokumenty, które traktują o roli konsekrowanych w Kościele i świecie, ale także o wymaganiach, jakie świat stawia konsekrowanym: *List okólny. Wytyczne dotyczące zarządzania dobrami w Instytutach Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeniach Życia Apostolskiego*⁴, *Młode wino, nowe bukłaki czy Ekonomia w służbie charyzmatu i misji*⁵. Szczególnie ten ostatni dokument, jest praktycznym spojrzeniem na obowiązujący system prawny (w świetle prawa cywilnego i kanonicznego) pod względem zarządzania dobrami i gospodarowania finansami. To zbiór wyzwań, przed którymi stoją dziś instytuty w kontekście formowania komunii we wspólnotach według charyzmatu i powierzonej misji, oraz zachęta do przeanalizowania ich struktur, dokumentów i aktualnej sytuacji w zarządzaniu majątkiem. To jednocześnie poszukiwanie odpowiedzi na pytania: jak zachować dzisiaj profetyczny wymiar i ewangeliczny spo-

³ [Instytuty] – określenie przyjęte na potrzeby niniejszego artykułu odnosi się do wszystkich instytutów życia konsekrowanego i stowarzyszeń życia apostolskiego podlegających Kongregacji ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego.

⁴ Kongregacja ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, *Wytyczne dotyczące zarządzania dobrami w Instytutach Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeniach Życia Apostolskiego*, Wydawnictwo Sióstr Loretanek, Warszawa 2014.

⁵ Kongregacja ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, *Ekonomia w służbie charyzmatu i misji*, Wydawnictwo Ojców Franciszkanów, Niepokalanów 2019.

sób życia osoby konsekrowanej, by pogodzić go z posługą i rolą ekonoma w zgromadzeniu zakonnym, jak rozbudzić współodpowiedzialność wszystkich członków instytutu w siostrzanej i braterskiej służbie, aby czynić dobro innym, zawsze przestrzegając norm i prawa, które obowiązują również nas konsekrowanych.

Wyżej wymienione publikacje (obok *Kodeksu prawa kanonicznego*) mają być pomocą dla tych, którzy na co dzień konfrontują się z nowymi wyzwaniami związanymi z zarządzaniem dobrami w instytutach religijnych. Mają pomóc w zarządzaniu, w interpretowaniu i respektowaniu prawa, przy jednoczesnym zachowaniu tożsamości, wierności Ewangelii i charyzmatowi założycielskiemu oraz w realizacji powierzonej misji. Osoby konsekrowane, a szczególnie odpowiedzialni w poszczególnych instytutach, nie mogą przechodzić obojętnie wobec tych wyzwań, nie mogą pozostawać w bezruchu, troszcząc się tylko o siebie samych i o to, co „posiadają” licząc na to, że żaden przepis prawny ich „nie dotknie”. Tym bardziej dzisiaj należy śledzić zmiany, konsultować interpretacje, szukać podpowiedzi i nowych rozwiązań, aplikować nowe zalecenia w nasze struktury, by nie ulec stagnacji lub nie trwać w błogim stanie bezpieczeństwa, bo bezpiecznie już nie jest. Warto wspomnieć jeszcze o innym ważnym dokumencie watykańskim, dotyczącym systemu gospodarczego i finansowego, wydanym przez Stolicę Apostolską 17 maja 2018 r. – *Oeconomicae et pecuniariae quaestiones*⁶. To użyteczne rozważania w etycznym rozeznaniu niektórych aspektów obecnego systemu gospodarczego i finansowego; to dokument, który traktuje o ekonomii i finansach z antropologicznego i teologicznego punktu widzenia, mówi o krótkowzroczności i postępującym kryzysie społeczeństwa.

⁶ Congregazione per la dottrina della fede e del dicastero per il servizio dello sviluppo umano integrale, *Oeconomicae et pecuniariae quaestiones*. Considerazioni per un discernimento etico circa alcuni aspetti dell'attuale sistema economico-finanziario, <https://press.vatican.va/content/salastampa/it/bollettino/pubblico/2018/05/17/0360/00773.html> (dostęp: 21.12.2020).

Papież Franciszek w Encyklice *Laudato Si*⁷ napisał, że wszystko jest w relacji: szacunek dla naszego życia i życia innych; właściwa relacja człowieka z Bogiem, z bliźnim, ale także z własnym ciałem, z naturą; uczciwa ekonomia i troska o prawidłowe funkcjonowanie instytucji, ale także poszanowanie prawa, w tym prawa naturalnego, wyrażające się poszanowaniem środowiska. Współistnienie na świecie implikuje ten konieczny warunek uznania, że moje prawa i prawa innych są ściśle powiązane i współzależne; prawa polityczne, obywatelskie, ekonomiczne, społeczne czy kulturowe są równie ważne. Ta koncepcja wyraża niezbędny humanizm w rozumieniu świata i człowieka jako jednostki. Mimo „desperacji” świata, wojen, kryzysów, konfliktów musimy pamiętać, że Bóg powołał nas do wspólnoty zdolnej do życia ponad podziałami, systemami państwowymi i prawami. Należymy do Kościoła, który jest „Ciałem Chrystusa”, którego głową jest On sam (Kol 1, 18). Należy nieustannie sobie przypominać, że każdy z nas jest prawdziwym darem dla innych, z całym swoim ludzkim bogactwem i z wszystkimi słabościami. Tymczasem w szybko rozwijającym się świecie, nawet w wymiarze ekonomicznym, nieustannie zapominamy, że najwyższym dobrem jest sam Bóg, który jest Stwórcą i zarządcą świata. A wszystko to, co otrzymaliśmy, jest Jego łaską i wielkim darem do wspólnej troski i dzielenia się⁸. Dlatego obecny Pasterz Kościoła tak bardzo gani konsumpcjonizm wraz z jego konsekwencjami, zauważa ludzkość uwikłaną w chory mechanizm produkcji i konsumpcjonizmu przy jednoczesnej pogłębiającej się biedzie i rosnącej niesprawiedliwości w podziale dóbr.

⁷ Franciszek, Encyklika *Laudato Si*, Kraków 2015.

⁸ Franciszek, Adhortacja apostolska *Evangelii gaudium*, 223–230.

W relacji do ubóstwa

Fundamentem nauczania, pracy i służby w duchu ewangelicznego ubóstwa, jest tajemnica Wcielenia, życia i śmierci Chrystusa, który „ogołocił samego siebie, przyjąwszy postać sługi (...) unżył samego siebie, stając się posłusznym aż do śmierci...” (Flp 2, 7–8); który będąc bogaty, dla nas stał się ubogim, aby nas ubogacić swoim ubóstwem (por. 2 Kor 8, 9; Mt 8, 20); skoncentrował swoje życie na pełnieniu woli Ojca i służbie Jemu (por. Mt 4, 10; J 8, 29; Łk 22, 42). Kościół, po Vaticanum II, przyjął w 1986 roku „opcję na rzecz ubogich”, publikując Instrukcję *Libertatis conscientia*⁹, w której wyraźnie stoi na straży sprawiedliwości, chrześcijańskiej wizji wolności i wyzwolenia, pokonując bariery między klasami w celu przywrócenia godności człowieka. Jan Paweł II głosił i wzywał wiernych do „wyobraźni miłosierdzia”¹⁰, która pozwala nam zobaczyć bliźniego w ubogim, która sprawia, że widzimy Chrystusa i dotykamy „ciała Chrystusa w ubogich”. Papież Polak ostrzegał, że nie może to być jednak nigdy filantropijny gest pobożności na rzecz ubogich, ale znak braterstwa i miłości w Chrystusie. Temat ubóstwa jest szczególnie drogi obecnemu Papieżowi Franciszkowi. Świadczą o tym wielokrotne przemówienia, homilie, dokumenty, ustanowiony w 2016 roku Światowy Dzień Ubogich czy od początku pontyfikatu często powtarzane zdanie: „Pragnę Kościoła ubogiego dla ubogich”. Kongregacja ds. Instytutów Życia Konsekwowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego także podejmuje ten temat w swojej działalności, aby właściwie ukierunkowywać misyjną drogę instytutów w dzisiejszych czasach, jednoczyć poszczególnych członków w jedno ciało, którym

⁹ Kongregacja nauki wiary, Instrukcja o Chrześcijańskiej Wolności o Wyzwoleniu *Libertatis Conscientia* (22.03.1986), https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WR/kongregacje/kdwiary/zbior/t_2_15.html (dostęp: 20.12.2020).

¹⁰ Jan Paweł II, List Apostolski *Novo millennio ineunte* (6.01.2001), Pallottinum, Poznań 2001, 50.

jest Kościół (por. 1 Kor 12, 12) i kontynuować posługę miłości na rzecz najsłabszych, wykluczonych i odrzuconych.

Niewątpliwie sposób życia na drodze do świętości, do której wszyscy wierni chrześcijanie, w jakiegokolwiek sytuacji życiowej się znajdują oraz do jakiegokolwiek stanu powołani są przez Pana¹¹ (zwłaszcza zakonnic¹² i kapłan¹³), jest naśladowaniem Chrystusa ubogiego, pełniącego wolę Ojca. *Kodeks prawa kanonicznego* wyraźnie przypomina o tym w kan. 577. Dlatego *kenoza* Chrystusa jako podstawowe kryterium życia każdego ochrzczonego, a tym bardziej każdego konsekrowanego, ten całkowity i altruistyczny dar z siebie, wolny od wszystkiego dzięki prymatowi Królestwa¹⁴, okazuje się jedyną błogosławioną drogą ku duchowemu ubóstwu w oczekiwaniu na pełnię szczęścia wiecznego (por. Mt 5, 3–12). Jest to decyzja skupienia się na *sequela Christi* i całkowitym upodobnieniu się do Chrystusa w jego ubóstwie, w jego *kenozie*. Logika Chrystusa w relacji do świata to bynajmniej nie bogacenie się, gromadzenie dóbr czy budowanie spichlerzy. Chrystus wybrał inną ekonomię – ekonomię dawania i dzielenia się. Ostatecznie widzimy Go na krzyżu, gdzie urzeczywistnia logikę daru, całkowitego oddania się w miłości do Ojca.

Jezus podczas całej ziemskiej działalności nie negował posiadania mamony, ale uczył właściwego posługiwania się nią. Na przykład Jego gniewna reakcja w świątyni nie mówi nam o złości Mistrza na dobre umiejętności handlowe tych, którzy kupczą i którzy próbują pomnożyć kapitał, ale neguje każdą działalność, która odwraca właściwą kolejność i która może przysłonić pierwszeństwo troski o sprawy Boże. Innym razem nie każe bogatemu

¹¹ Por. Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, dalej: LG, 11.

¹² Sobór Watykański II, Dekret o przystosowanej odnowie życia zakonnego *Perfectae caritatis*, dalej: PC, 13.

¹³ Sobór Watykański II, Dekret o posłudze i życiu kapłanów *Presbyterorum ordinis*, dalej: DK 17.

¹⁴ Jan Paweł II, Adhortacja apostołska *Vita consecrata*, dalej: VC, 21.

młodzieńcowi ot tak bez powodu sprzedać całego swojego majątku i oddać go ubogim, ale doradza mu wpieryw właściwe rozważanie i kierowanie się osobistym pragnieniem osiągnięcia doskonałości (Mt 19, 16–22). W „Kazaniu na Górze” (Mt 5, 3), ogłaszając błogosławionymi ubogich w duchu, używa słowa *anawim*, które oznacza zarówno biednego, jak i pokornego. Być może Pan Jezus chce podkreślić w ten sposób, że niedostatek ekonomiczny jest lepszą sposobnością do osiągnięcia zbawienia niż bogactwo, ponieważ człowiek biedny jest zwykle bardziej pokorny niż bogaty. Jednocześnie Jezus potępia chciwość i chwali miłość, ponieważ chciwość czyni człowieka nieczystym (Mk 7, 22), a miłość rozszerza serce (Mk 12, 41–44). Z punktu widzenia Boga nie chodzi o ilość, ale o czystość intencji: „gromadźcie skarby w niebie” – oświadcza w innym fragmencie Ewangelii (Mt 6, 19–20), a „kiedy dajecie jałmużnę” lewica nie może wiedzieć, co czyni prawica (Mt 6, 3). Natomiast z przypowieści o talentach możemy nauczyć się, jak być przedsiębiorczym, jak właściwie traktować pracowników zatrudnionych w winnicy i jak inwestować (Mt 25, 14–30, Mt 20, 1–16). Przywołując kolejne wersety Biblii, należy wspomnieć jeszcze o dwóch postaciach z Nowego Testamentu: bezimiennym, „obrotnym”, „nieuczciwym rządcy” z Ewangelii wg św. Łukasza (Łk 16, 1–13) i Judaszu, którego haniebną transakcją, czyli sprzedaż Jezusa za trzydzieści srebrnych monet, wszyscy znamy (Mt 26, 14–16).

W tym samym duchu: wyrzeczenia, ogołocenia, poprzestania na tym, co małe i konieczne, możemy spojrzeć na Matkę Jezusa – Maryję. Wezwaniem dla nas, konsekrowanych, będzie naśladowanie właśnie postawy Maryi z Nazaretu, w jej całkowitym darze z siebie według zamysłu Boga¹⁵, którą wyrażała w całym swoim życiu i postępowaniu.

Nasze zaangażowanie w ubóstwo, wyrażone w publicznym wyznaniu rad ewangelicznych, jest niczym innym, jak przejawem

¹⁵ Por. VC 18.

tego, że jedynym bogactwem ludzkim jest Bóg¹⁶, że prawdziwym bogactwem ludzkiego serca jest Bóg¹⁷, że odrzucamy wszelką nadmierną troskę o dobro materialne i powierzamy się Opatrzności Ojca Niebieskiego (por. Mt 6, 25–34¹⁸). Stąd dokument *Ekonomia w służbie charyzmatu i misji* w punkcie 7 mocno podkreśla, że nasze życie konsekrowane musi być świadectwem błogosławionego ubóstwa, które „uwalnia osobę wewnątrznie i pozwala jej wzrastać w wierze i miłości”; które ożywia jej miłość, autentyczność, zaufanie i wielkoduszność i „wprowadza tym samym w kontemplację Misterium Boga”. Zatem, jeśli chcemy zrozumieć zasadność ekonomii i głębszy sens obecności i świadectwa osób konsekrowanych w tej dziedzinie, trzeba wyjść od przykładu Chrystusa ubogiego i ewangelicznej rady ubóstwa – jak przypomniał podczas pierwszej prezentacji ww. dokumentu o. Sebastiano Paciolla, podsekretarz Kongregacji ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego.

W relacji do ekonomii i zarządzania

Nie możemy myśleć, że ekonomia i Kościół to dwie odrębne rzeczywistości, które nie mają ze sobą nic wspólnego, lub że Kongregacja ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego oraz same instytuty i stowarzyszenia są instytucjami zawieszonymi w próżni, poza prawem, ekonomią, normami i wymogami mądrego zarządzania. Wspomniany wcześniej dokument *Ekonomia...*, cytując *Kodeks prawa kanonicznego* jasno stwierdza, że właścicielem majątku (posiadłości, mienia etc.) nie jest Matka Generalna, nie jest przedstawiciel prawny, nie jest nawet sam instytut, parafia ani kardynał, ani nawet papież (n. 56). Norma prawna zawarta w kan. 635 § 1, który dotyczy dóbr materialnych

¹⁶ Por. VC 21.

¹⁷ VC 90.

¹⁸ Cyt za: PC 13.

Instytutów, stwierdza, że są one dobrami kościelnymi, a Instytuty, będąc publicznymi osobami prawnymi w Kościele (kan. 1257 § 1), wykonują swoje zadania w imieniu Kościoła (kan. 116 § 1). W w/w dokumencie w punkcie 2 czytamy: „Instytuty są powołane, aby być dobrymi administratorami charyzmatów otrzymanych od Ducha Świętego również poprzez zarządzanie i administrowanie dobrami”. Także papież Franciszek w jednej ze środowych katechez podjął ten temat w sposób następujący: „Nikt nie jest absolutnym panem dóbr – jest zarządcą dóbr. Posiadanie to odpowiedzialność, która na tobie spoczywa. A każde dobro postawione poza logiką Bożej Opatrzności, zostaje zdradzone w jego najgłębszym znaczeniu. Tym, co posiadam naprawdę, jest to, co potrafię dawać”¹⁹. Nawiązując, jakby na marginesie, do postawy św. Franciszka z Asyżu, który chcąc naśladować Jezusa wybrał ścieżkę samozaparcia, należy podkreślić, że ogołocił się nie po to, by pokazać ubóstwo materialne, ale ewangeliczną logikę daru, odwrotność w myśleniu, „zmianę w zarządzaniu”, która zaszła w jego głowie. Nie było to ani techniczne, ani teoretyczne wydarzenie. Ale było to głębokie duchowe nawrócenie, odwracające wzrok od posiadania do możliwości dzielenia się. Tę właśnie drogę i formę życia pochwała i proponuje papież Franciszek w Encyklice *Fratelli Tutti*²⁰.

Słowo „zarządzanie” wywodzi się z języka greckiego *οικονομία* i przekłada się na *οίκος* (*oikos*), co oznacza „dom” i *νόμος* (*nomos*), co oznacza „prawo, rządy”. Czasownik *οικονομεο* oznacza więc „zarządzanie domem”. To szczególne zadanie powierzone wybranym osobom (przełożonym i ekonomom) w instytutach nie należy do łatwych i należy je traktować jako szczególne wezwanie do wykonania. Jako osoby konsekrowane wierzymy jednak, że źró-

¹⁹ Katecheza Ojca Świętego Franciszka, Audycja Generalna, 7 listopada 2018 r. http://www.vatican.va/content/francesco/pl/audiences/2018/documents/papa-francesco_20181107_udienza-generale.html (dostęp: 21.12.2020).

²⁰ Franciszek, Encyklika *Fratelli Tutti*. *O braterstwie i przyjaźni społecznej*, Kraków 2020.

dłem wszelkiej kompetentnej władzy w naszych instytucjach jest sam Duch Święty, który powołuje, umacnia i prowadzi do tej roli. Natomiast w kontekście globalnym musimy pamiętać, że chodzi o umiejętność kierowania i dbania o „wspólny dom”²¹, jakim jest nasza planeta Ziemia. W *Wytycznych...* przeczytamy o tym, że dzisiaj dla życia konsekrowanego jest konieczna: zmiana mentalności, myślenia, przebudowa struktur, nabycie nowych postaw, które dostosują się do ducha czasu. O nowej wizji zarządzania mówił także abp. Domenico Sorrentino podczas spotkania pod hasłem „Nic własnego” – zorganizowanego w Asyżu z okazji trzeciej rocznicy powstania Sanktuarium Ogołocenia św. Franciszka. Arcybiskup Sorrentino używając określenia „Od własnego domu do wspólnego domu”, definiuje gest ogołocenia Franciszka jako: „Akt ekonomii alternatywnej, który uczy solidarności, darmowości, hojności i braterstwa. (...) To prowadzi nas do istoty problemu, czyli do nastawienia, z jakim przeżywamy naszą relację z innymi ludźmi i rzeczami. Od relacji egocentrycznej, skupionej na sobie, co daje bogactwo i skutkuje skupieniem na czystym zysku, do postawy otwarcia na braterstwo, relacje i hojność, co daje korzystaniu z bogactwa nowy impuls, prowadząc do ekonomii solidarnej, nikogo nie zostawiając wykluczonym i sprzeciwiając się kulturze odrzucenia”²². Podobnie pisał Benedykt XVI w Encyklice *Caritas in veritate* (n. 25): „Pierwszym kapitałem, który należy ocalić i docenić, jest człowiek, osoba w swojej integralności. «Człowiek bowiem jest twórcą całego życia gospodarczo-społecznego, jego ośrodkiem i celem»”²³. I ma to swoje wyraźne odzwierciedlenie w zdaniu skierowanym do konsekrowanych przez Kongregację

²¹ Koncepcja zbiorowej odpowiedzialności za środowisko i stworzenie zawarta w treści Encykliki *Laudato Si*, pogłębiona w Encyklice *Fratelli Tutti*.

²² Za: *Vatican News*, wypowiedź Abp. Domenico Sorrentino z dnia 19 maja 2019; www.vaticannews.va/pl/swiat/news/2019-05/asyz/ekonomia-sw-franciszka-sorrentino.html (dostęp: 21.12.2020).

²³ Por. Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska o Kościele *Gaudium et spes*, 63.

ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego: [konsekrowani są wezwani do] „ciągłego przekraczania mentalności funkcjonalnej także wewnątrz wspólnot”²⁴.

Ponadto, Kongregacja ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego zastrzega sobie prawo do nie wyrażania zgody na prowadzenie dzieł niezgodnych z charyzmatem lub utrzymywania za wszelką cenę instytucji, które mogą być dochodowe, ale które nie mają nic wspólnego z misją powierzoną przez Kościół. Kryterium determinującym zachowanie dzieła musi być jego charyzmatyczna zgodność²⁵. Dlatego przy dokonywaniu wyborów i ocen działań instytutów konieczne jest zbadanie nie tylko warunków ekonomicznych danego instytutu, ale także stanu wierności i zbiorowego świadectwa charyzmatu. Osoby konsekrowane, uważne na głos Ducha Świętego, powinni indywidualnie i wspólnotowo rozeznawać przyszłość, patrząc na przeszłość i terażniejszość oczami Boga. A w odpowiedzi na wezwanie Ojca Świętego Franciszka, powinni rozpoczynać procesy, tworzyć nowe projekty, myśleć i analizować realność utrzymania placówek, wykonalność podejmowanych działań: „Musimy uruchamiać procesy, a nie tworzyć przestrzenie” - w tej kwestii papież wypowiedział się już w dokumentach: EG 225 i LF 57. Wspominany wyżej dokument *Ekonomia...* dostarcza konkretnych narzędzi do zastosowania i wykonania tej analizy: strategii i technik doskonalenia podejmowanych projektów, nawet z pomocą zewnętrznych specjalistów, wzajemnej współpracy w celu poznania dobrych praktyk innych instytutów, wymiany i zdobycia doświadczenia w łączeniu umiejętności i zdolności do „działania w sieci”.

Zatem, aby dobrze zarządzać potrzebujemy: właściwie ustanowionego podmiotu zarządzania z odpowiednią formacją, dobrego projektu, miejsca z jego historią i specyficzną tradycją oraz

²⁴ *Ekonomia w służbie charyzmatu i misji*, 13.

²⁵ *Ekonomia...*, dz. cyt., 23.

pragnienia dobrej współpracy w wierności charyzmatowi i powierzonej misji.

Z nadzieją w przyszłość

Patrząc na nasze „dziś” i odwołując się do aktualnych wyzwań życia konsekrowanego na tle niestabilności sytuacji gospodarczej w wymiarze globalnym, możemy wymienić co najmniej kilka trudności, które mają niemałe konsekwencje ekonomiczno-finansowe dla naszych instytutów: coraz mniej powołań, a co za tym idzie: rosnąca liczba świeckich zatrudnionych w naszych strukturach (zatem malejące dochody z wynagrodzeń dla instytutów), rosnąca liczba braci i sióstr w podeszłym wieku i większe wydatki finansowe na ich opiekę, wysokie koszty leczenia specjalistycznego, także dla młodszych braci i sióstr, wzrost nakładów finansowych na remonty domów i placówek, w których posługujemy. Nasza niestabilność wynika z niepewności globalnego rynku finansowego, kryzysu gospodarczego, kryzysu migracyjnego, kryzysu nadużyć w Kościele, wszelkiego rodzaju przemocy, pogardy dla praw człowieka, a także ostatniego światowego kryzysu spowodowanego pandemią Covid-19, którego wszyscy doświadczamy. Ponadto, trzeba przyznać, że mamy coraz większe trudności w zarządzaniu zasobami finansowymi także z powodu braku pracowników i kompetentnych sióstr/braci do wykonania tego zadania. Wiemy dobrze, że mimo postępu i dostępu do wiedzy, świat prawa, ekonomii i finansów, i tak dla wielu jest skomplikowany i niezrozumiały. Dziś niejedyn ekonom zakonny zadaje sobie podstawowe pytania: czy wiara może iść w parze z ekonomią, czy prawo można łączyć z miłością, czy twarde zasady podatkowe i prawne można łączyć z życiem konsekrowanym? Dlatego potrzebujemy wzajemnej pomocy, zaufania, dzielenia się i wymiany doświadczeń, globalnej wizji, współpracy między instytutami,

finansowego zaangażowania w formację specjalistyczną i językową braci i sióstr oraz zatrudnienie świeckich doradców, specjalistów w konkretnej dziedzinie.

Ostatecznie jednak podstawą nie może być zaufanie do siebie i swoich zasobów, ale przede wszystkim zaufanie Opatrzności Bożej w budowaniu Królestwa Bożego na ziemi w duchu wierności powierzonego nam charyzmatu i misji. Przykład Chrystusa ubożego jest wzorem życia dla nas wszystkich konsekrowanych. „Iść z większą swobodą za Chrystusem i dokładniej Go naśladować”²⁶ zgodnie z radami ewangelicznymi (zwłaszcza przez wzrastanie w cnocie ubóstwa) jest o tyle ważne dla zakonników, aby zrozumieli swoje powołanie do miłości, aby mogli rozwijać i dojrzewać w swojej egzystencji oraz w sposobie życia w naszym „dzisiaj”, w komunii z samym sobą i z innymi. Przede wszystkim potrzebujemy dziś nowych form promocji człowieka i zaangażowania społecznego (dla najuboższych, najbardziej potrzebujących, odrzuconych), dążenia do wspólnej misji ze świeckimi i w bliskości młodzieży, poświęcenia czasu w indywidualnym towarzyszeniu drugiemu człowiekowi, nowej kultury życia w logice oddawania się – „rozdawania się”. Rzeczywiście, punktem wyjścia jest myślenie o dobru innych. Jesteśmy dla innych, ponieważ w nas jest płomień Ducha działającego na korzyść innych. Nie możemy jednak być uwarunkowani naszymi interesami, nie możemy ograniczać się tylko do entuzjastycznych chwilowych spotkań, dyskusji, publikacji – jakkolwiek potrzebnych i dobrych. Musimy zrobić krok naprzód, z odwagą ku przyszłości; musimy codziennie wciełać słowo Boże i kroczyć z radością, głosząc zmartwychwstałego Chrystusa, na drodze do świętości. Dziś, bardziej niż wczoraj, nie możemy pozostać bierni, ale musimy działać jako prorocy, aby doświadczyć „nowych niebios i nowej ziemi” (Ap 21, 1), aby zbudować nową przyszłość życia konsekrowanego. Musimy na nowo odczytywać na różne sposoby charyzmat, który Duch Święty za-

siał w sercu naszych Założycieli i powierzył nam jako zadanie kontynuowania tego, o czym nie możemy zapomnieć, co musimy pielęgnować, aby być misją w dzisiejszym świecie i szerzyć Królestwo Miłości Bożej.

Jednocześnie musimy pamiętać, że aby dialog był twórczą i owocną współpracą, potrzebujemy do tego zadania dobrze przygotowanych, wyszkolonych, a nie tylko poinformowanych osób, zawsze pamiętających o odpowiedzialności i współdziałanie każdego członka i całego instytutu. Dlatego tak ważne jest, aby podczas formacji, zarówno początkowej jak i permanentnej, zwracać uwagę na całą osobę ludzką, na wszystkie jej aspekty fizyczne i psychiczne, a nie tylko na rozwój duchowy. Kongregacja ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego ponownie przypomina o znaczeniu formacji w wymiarze ekonomicznym osób konsekrowanych, mówiąc, że „szczególnym zadaniem Przełożonych jest inicjowanie lub wzmacnianie kursów szkoleniowych w wymiarze ekonomicznym”, zarówno w szerokiej perspektywie nauki społecznej Kościoła, jak i ze szczególnym uwzględnieniem problemów ekonomiczno-administracyjnych. *Wytyczne...* w punkcie 3 kładą nacisk na formację początkową, która „powinna uwzględniać edukację w dziedzinie ekonomii i zarządzania, kosztów życia i utrzymania misji, jak również uwrażliwiać na odpowiedzialne przeżywanie ślubu ubóstwa w kontekście obecnej sytuacji społeczno-gospodarczej”; wskazują również na ważną umiejętność przygotowania preliminarzy i budżetów „ponieważ są one odzwierciedleniem wartości i ducha Instytutu”, ponadto są dobrym środkiem do „wzrastania w komunii, współodpowiedzialności i umiejętności planowania życia i rozwoju dzieł, w spójności z misją oraz generalnym i/lub prowincjonalnym *planem charyzmatycznym*” dodają autorzy dokumentu *Ekonomia w służbie charyzmatu i misji*²⁷. Oprócz tego w ramach formacji ciągłej zachęca się do współpracy „z uczelniami katolickimi lub

²⁷ *Ekonomia...*, dz. cyt., 97.

innymi wyspecjalizowanymi instytucjami, które łączyłyby kompetencje techniczne ze świadomością specyfiki życia konsekrowanego²⁸. Oczywiście nie możemy zapominać o doskonaleniu wiedzy i kompetencji osób, które już pełnią odpowiedzialne funkcje na poziomie zarządzania majątkiem w instytutach (ekonomów i przełożonych) i formacji świeckich, z którymi instytut nawiązał współpracę (ważne jest, aby współpracownik znał charyzmat i służył w pełni misji instytutu). Takie podejście wyraża przyjęcie „globalnej, ukierunkowanej, organicznej i ciągłej” wizji formacji. Na koniec *List okólny* mocno podkreśla potrzebę wsparcia dla osób, które pełnią odpowiedzialne funkcje w instytutach w zakresie zarządzania dobrami: „ekonomom należy pomagać i towarzyszyć w wypełnianiu ich roli, rozumianej jako służba, a nie władza, w byciu hojnymi i zapobiegliwymi, gdy chodzi o zapewnienie dostępności dóbr dla apostołstwa i misji”²⁹.

Nie należy lekceważyć jakości, konieczności i bogactwa, jakie wnoszą wszyscy członkowie, którzy pochodzą z różnych krajów i narodów w poszczególne instytuty, poprzez swą międzynarodowość (różne języki, tradycje i kulturę). Dziś bardziej niż wczoraj musimy szukać i podążać za spojrzeniem Boga, w którym spotykają się przeszłość, teraźniejszość i przyszłość, w którym spotykają się pragnienia i rzeczywistość, charyzmat i misja. Ponadto konieczne jest rozeznanie eklezjalne, dzięki któremu młodzi zakonnicy odważnie podejmą nowe cele, przełamią stare schematy, odnowią struktury, zmodyfikują system zarządzania, odnowią relacje i odmienią język współpracy. Potrzebna jest nowa kultura spotkania „starszych” i „młodych” w zakresie władzy i zarządzania, aby zagwarantować dobrą współpracę, autonomię odpowiadającą zasadzie pomocniczości³⁰. Nie możemy zapomnieć o dobrym przygotowaniu i ogromnym doświadczeniu ekonomów

²⁸ Tamże, 97.

²⁹ *Wytyczne...*, 3.

³⁰ Por. *Młode wino, nowe bukłaki*, 19.

bardziej zaawansowanych wiekiem, ale potrzebujemy też świeżości, nowych i szybkich „przebłysków przyszłości”, nowego sposobu czytania historii w naszym dziś i odważnego planowania na jutro. Dziś trzeba ogromnej odwagi, przekonania i zaufania do młodych, którzy są ludźmi kreatywnymi, projektującymi, zdolnymi uruchomić nowe programy, wychodzącymi do pracy w winnicy tylko z tym, co Pan złożył w ich ręce. Potrzeba szczerości i odwagi, aby iść z tym, co mamy, nawet jeśli wydaje się, że mamy bardzo mało albo wręcz „puste ręce” To cenna rada dla tych, którzy są nader przywiązani do własności, do instytucji, do tradycji. Ważne jest odważne myślenie, przeprowadzenie globalnego procesu rozeznania, aby zrozumieć, w jakim kierunku zmierzamy i jaka jest nasza przyszłość. Myślę jednak, że tylko wtedy, gdy podejmiemy się tego zadania w duchu Ewangelii, z młodzieńczym entuzjazmem, nie zapominając o historii i dokonaniach naszych poprzedników, możemy ucziwie, odważnie i radośnie słuchać i wypełniać to, „co Duch mówi do Kościołów” (Ap 2, 7); a nigdy nie zapominając o charyzmacie Założyciela możemy naprawdę przekształcić instytucje w spokojne, proste, zwyczajne i bardziej duchowe miejsca spotkania. Musimy zakorzenić się w uznaniu prymatu bycia nad posiadaniem, etyki nad ekonomią, postępowaniu w zgodzie z etyką solidarności, dzielenia się, unikając wyłącznego zarządzania zasobami pozostającymi w rękach nielicznych³¹.

Być może Bóg potrzebuje dziś właśnie pustych rąk ekonomów, niezapłaconych rachunków, braków w spisie inwentarza, ujemnej wartości bilansu etc. Ponieważ Bóg chce, abyśmy byli narzędziem w Jego rękach, abyśmy wreszcie pozwolili Jemu włożyć „coś” w nasze ręce, tak jak kiedyś w południe „włożył” ryby do sieci Szymona (Łk 5, 1–11). Bóg chce, by współcześni zakonni ekonomowie mieli ducha misyjnego i oczekuje od nich dynamicznej i kreatywnej służby, bynajmniej nie gwarantowanej w różnych bankach na całym świecie lub pokładającej nadzieję w giełdowych wskaźnikach.

³¹ Por. *Młode wino, nowe bukłaki*, 28.

Bóg chce, abyśmy całkowicie powierzyli się Jego Opatrzności, to znaczy uwolnili się od przywiązania do posiadania i niezdrowych więzi z ziemskimi sprawami, abyśmy byli wolni w tym, co robimy dla misji. Bóg potrzebuje naszych wolnych rąk do pełnienia misji.

Zakończenie

Nasz Pan i Stwórca zna nas doskonale, zleca nowe zadania, otwiera nowe możliwości, i kształtuje szczególnie na drodze komunii, jeśli jesteśmy zjednoczeni w Jego imieniu. My, konsekrowani, musimy przede wszystkim inwestować w spotkanie z Chrystusem ubogim, w relację z Nim, aby poznać jego wizję ekonomii, starać się codziennie wdrażać Jego logikę i sposób zarządzania dobrami, które na jakiś czas nam powierzono. Nie wolno nam dystansować się od ekonomii ewangelicznej, tracić z oczu Pana i przeszkadzać w Jego planach. Nasza posługa w zarządzaniu musi być znakiem proroczym, znakiem ewangelicznego ubóstwa, musi być świadectwem dla współczesnego człowieka, pozostając wierna w służbie charyzmatowi instytutu i rozwoju misji. Przez naszą posługę musimy stawać się coraz bardziej czytelnymi świadkami Chrystusa w Jego ubóstwie, musimy być „żywą pamiątką Chrystusa ubogiego”³². Także w tej trudnej rzeczywistości, w kontekście kryzysów i lęków, musimy pamiętać, że nasza chrześcijańska nadzieja nie może umrzeć. Jezus Zmartwychwstały jest zawsze z nami. Ten, który jest darem dla nas, ten, który jednoczy Kościół, daje nową mądrość, żeby zmierzyć się ze wszystkimi przeszkodami, dając tym samym okazję do wzrastania. W obliczu wyzwań naszej terażniejszości musimy prosić Pana o odwagę, by wytrwać w radości wiary pomimo wszelkich pozornych zaprzeczeń historii, ponieważ Jego lojalność wobec naszego świata nigdy nie zawiedzie. Jakikolwiek prawo będzie ustanowione, my nie możemy

³² *Ekonomia...*, dz. cyt., 5.

zapomnieć i nie możemy nie stosować się przede wszystkim do przykazania miłości. Osoba konsekrowana ma być zawsze profetycznym znakiem miłości także w relacji do dóbr materialnych.

Bibliografia

Publikacje:

Franciszek, Encyklika *Laudato Si. W trosce o wspólny dom*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2015.

Franciszek, Encyklika *Fratelli Tutti. O braterstwie i przyjaźni społecznej*, Wydawnictwo M, Kraków 2020.

Jan Paweł II, List Apostolski *Novo millennio ineunte*, 6 stycznia 2001, Pallottinum, Poznań 2001.

Kongregacja ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, *Wytyczne dotyczące zarządzania dobrami w Instytutach Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeniach Życia Apostolskiego*, Wydawnictwo Sióstr Loretanek, Warszawa 2014.

Kongregacja ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, *Młode wino, nowe bukłaki*, Wydawnictwo Sióstr Loretanek, Warszawa 2017.

Kongregacja ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, *Ekonomia w służbie charyzmatu i misji*, Wydawnictwo Ojców Franciszkanów, Niepokalanów 2019.

Internet:

Congregazione per la dottrina della fede e del dicastero per il servizio dello, *O discernimento etico circa alcuni aspetti dell'attuale sistema economico-finanziario*, <https://press.vatican.va/content/salastampa/it/bollettino/pubblico/2018/05/17/0360/00773.html>

Franciszek, *Przemówienie do Kurii Rzymskiej*, 21 grudnia 2019, http://www.vatican.va/content/francesco/pl/speeches/2019/december/documents/papa-francesco_20191221_curia-romana.html

Franciszek, *Katecheza*, Audiencja Generalna, 7 listopada 2018 r. http://www.vatican.va/content/francesco/pl/audiences/2018/documents/papa-francesco_20181107_udienza-generale.html

Kongregacja nauki wiary, Instrukcja o Chrześcijańskiej Wolności i Wyzwoleniu *Libertatis Conscientia*, 22.03.1986, https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WR/kongregacje/kdwiary/zbior/t_2_15.html

Vatican News, *Wypowiedź Abp. Domenico Sorrentino z dnia 19 maja 2019*; www.vaticannews.va/pl/swiat/news/2019-05/asyz/ekonomia-sw-franciszka-sorrentino.html

We are neither beyond the law nor time –
the consecrated in relation to material goods
Summary

In the light of the papal documents and the recent publications of the Congregation for the institutes of consecrated life and associations of apostolic life all consecrated persons are obliged to live and act according to the proper law of particular institutes, canon law and the state law of a given country. Management of material and immaterial goods in the institutes means care of the common HOME, building communion among the inhabitants and searching for best solutions in conjoining the spirit of the Gospel with the ethics of economy. The awareness of shared responsibility for each God's work entrusted to us should enhance cooperation and support on each level and in every area for those few, who carry the greatest burden of legal and financial responsibility in institutes. Daily struggle in the field of management should be strengthened by qualified specialists and confident lay advisors, whose formation according to the charism of the institute and mutual economic-theological language should be a subject of great care. We cannot forget, that God is the greatest goodness for a human being and that this what should be protected and developed is human

Nie jesteśmy ani poza prawem...

dignity, and that all talents and goods are entrusted only for a time being for the management in the spirit of charism and mission given by the Church. Trust in God's Providence, following Christ poor, humble servant fulfilling Father's will and logic of the gift should be always treated as the priority in our daily choices.

Key words: consecration, law, Magisterium, material goods, poverty.

Słowa kluczowe: konsekracja, prawo, Magisterium, dobra materialne, ubóstwo.

Jadwiga Zięba

Walka duchowa *Ordo virginum* na podstawie Modlitwy konsekracyjnej

Stan dziewic konsekrowanych, choć jest najstarszą formą oddania się Bogu, został przywrócony po Soborze Watykańskim II. Kobiety, wybierając ten rodzaj powołania, dzielą ten sam rodzaj życia, pochodzą z różnych narodów, różnią się językiem, tradycją, kulturą, a nawet sposobem postrzegania tego powołania. Dziś jest ich już ponad 4 tys. (1000 kandydatek), w tym 344 w Polsce, i stale ich przybywa¹. Nic dziwnego, że Stolica Apostolska wydała w 2018 roku Instrukcję o dziewicach konsekrowanych *Ecclesiae Sponsae Imago*², a 2020 rok był czasem dziękczynienia za pięćdziesiąt lat od promulgowania w 1970 roku *Pontyfikatu Rzymskiego*, który zawiera *Ordo consecrationis virginum* (Obrzędy konsekracji dziewic).

¹ Na podstawie danych do 31.12.2020 roku w archidiecezji krakowskiej są 52 dziewice konsekrowane (w diecezjach w Polsce – 344), a ich duchowym opiekunem od 2002 roku jest ks. dr Stanisław Szczepaniec.

² Kongregacja ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, *Ecclesiae Sponsae Imago*. Instrukcja na temat *ordo virginum*, Pelplin 2019, dalej: ESI.

Ordo virginum to indywidualna forma życia konsekrowanego, co oznacza, że każda z dziewic żyje według własnego charyzmatu i jest blisko związana z własną diecezją³. Współczesne kobiety, które rozpoznają powołanie na tę drogę, przez obrzęd konsekracji dołączają do wielowiekowego korowodu „mądrych panien”, które z wiarą i miłością zapowiadały przyjście Pana i budowały wspólnotę Kościoła. Upodabniają się do Chrystusa Pana w codziennej walce duchowej, do której zostają umocnione przez modlitwę konsekracyjną.

Trochę historii

Już w czasach apostoelskich odnajdujemy ślady obecności jakichś dziewic w pierwszych wspólnotach. Niektóre fragmenty Nowego Testamentu (1 Kor 7, 25–39; Dz 21, 9) i pisma z pierwszych wieków chrześcijaństwa wskazują na to, że ta forma życia ewangelicznego pojawiła się w sposób spontaniczny w regionach, w których rozwijały się wspólnoty kościelne. Dają temu wyraz świadectwa Klemensa Rzymskiego i Ignacego Antiocheńskiego

³ Z prezentacji nt. *ordo virginum* w archidiecezji krakowskiej, przygotowanej przez przedstawicielkę tej formy życia – Antoninę Filek – dowiadujemy się o krótkiej historii. Pierwsza konsekracja dziewic w tej archidiecezji miała miejsce w 1991 roku, druga w 2003 roku. Obie odbyły się w gronie zamkniętym, w prywatnych kaplicach biskupów krakowskich. W marcu 2001 roku kilka pań rozpoczęło comiesięczną modlitwę w intencji osób konsekrowanych, prosząc równocześnie o możliwość otrzymania konsekracji dziewic. Wydaje się, że owocem tej modlitwy stała się pierwsza „publiczna”, uroczysta konsekracja dziewic (10 pań), połączona z obrzędem konsekracji dwóch wdów (uczestniczyły we wcześniejszej wspólnej modlitwie), w kaplicy ss. Matki Bożej Miłosierdzia w Łagiewnikach, 8 grudnia 2005 roku. Wszystkie następne konsekracje (2009, 2010, 2012, 2014, 2015, 2016, 2017, 2018, 2019, 2020), zgodnie z zaleceniem Obrzędu, odbywały się (z wyjątkiem jednej) w Katedrze Wawelskiej. Konsekracji udzielali: ks. kard. Franciszek Macharski (2003), a w kolejnych latach biskupi pomocniczy archidiecezji krakowskiej.

(ESI 2). Aż do soboru nicejskiego (325) dziewice żyły w domach⁴, tworzyły stan dziewic i oddane były kultowi Bożemu. *Konstytucje Apostolskie* z drugiej połowy IV wieku wymieniają dziewice razem z wdowami i diakonisami jako instytucjonalną część chrześcijańskiej społeczności.

Z upływem czasu konsekrowane dziewictwo kobiet stopniowo nabierało cech stanu życia publicznie uznanego przez Kościół. W pogańskim społeczeństwie stan dziewic obok innych form ascetycznego życia był wyraźnym znakiem nowości chrześcijaństwa. Do połowy VI wieku wzrasta liczba dziewic i pogłębia się refleksja dotycząca dziewictwa zarówno na Wschodzie, jak i na Zachodzie, dzięki ojcom Kościoła, którzy nadali dziewicy konsekrowanej ten sam tytuł Oblubienicy Chrystusa, który jest właściwy dla Kościoła. Jak podaje instrukcja: „W kobietach, które przyjęły to powołanie i odpowiedziały na nie, decydując się wytrwać w dziewictwie przez całe życie, Ojcowie Kościoła dostrzegali odzwierciedlenie obrazu Kościoła Oblubienicy, całkowicie oddanej Oblubieńcowi. W związku z tym odnosili się do nich jako do *sponsae Christi* („oblubienic Chrystusa”), *Christo dicatae* („poświęconych Chrystusowi”), *Christo maritatae* („poślubionych Chrystusowi”), *Deo nuptae* („oblubienic Boga”). W żywym ciele Kościoła tworzyły zinstytucjonalizowany *coetus* (grupę), określaną jako *ordo virginum* (stan dziewic)”⁵.

Jak potwierdzają pisma Ambrożego z Mediolanu i najstarsze źródła liturgiczne, od IV wieku włączenie do *ordo virginum* odbywało się poprzez uroczysty obrzęd liturgiczny pod przewodnictwem biskupa diecezjalnego⁶. W sercu wspólnoty zebranej pod-

⁴ W Bolonii, w odróżnieniu od Mediolanu, dziewice żyły już we wspólnocie (por. S. Ambrogio, *De virginibus*, I, 60).

⁵ ESI 2.

⁶ Między 350 a 400 rokiem, zostały odnalezione pisma, które wyraźnie dotyczą konsekracji dziewic. Marcelina, siostra Świętego Ambrożego, była konsekrowana przez papieża Liberiusza w Święto Bożego Narodzenia w roku 352/353, w bazylice Świętego Piotra. Poza tym, list papieża Sy-

czas celebracji eucharystycznej kobieta wyrażała swoje *sanctum propositum* („święte postanowienie”) pozostania w dziewictwie przez całe życie. Motywem była decyzja woli, miłość do Chrystusa. Biskup odmawiał modlitwę konsekracyjną. Obrzęd zaślubin miał symboliczny charakter, czego wyrazem było nałożenie dziewicy welonu przez biskupa. Ten gest biskupa odpowiadał *velatio* („nałożeniu welonu”), które miało miejsce podczas celebracji zawarcia małżeństwa⁷.

Szacunek i troska duszpasterska, które towarzyszyły ewolucji stanu dziewicy są obszernie przedstawione w literaturze patrystycznej. Ojcowie nie ograniczali się tylko do krytykowania zachowania konsekrowanych kobiet, w tym, co nie było zgodne z ich zobowiązaniem do prowadzenia życia w czystości i w pokornym uczniostwie Chrystusa. Kwestionowali także i stanowczo sprzeciwiali się argumentom tych, którzy zaprzeczali wartości konsekrowanego dziewictwa, a także heretyckim odstępstwom, którzy wspierali ideał dziewictwa i wstrzemięźliwości na podstawie negatywnej koncepcji małżeństwa i seksualności.

Ojcowie Kościoła zastanawiając się nad teologicznymi podstawami dziewiczej konsekracji, podkreślali jej charyzmatyczne pochodzenie, ewangeliczną motywację, kościelne i społeczne znaczenie. Wskazywali na Dziewicę Maryję jako wzór oraz na proroczą wartość antycypacji i czujnego oczekiwania na pełne zjednoczenie z Panem na końcu czasów. Zwracali się do konsekrowanych dziewczyc, jak pisze Cyprian w *De habitu virginum*, „raczej z potrzeby serca niż na mocy autorytetu”⁸, który wynikał z pełnionego przez nich urzędu. Zachęcali je, aby wyrażały swoją miłość do Chrystusa

rycjusza (384–399) informuje, że obłóczyny będą miały miejsce w Boże Narodzenie w Święto Trzech Króli i na Wielkanoc, podczas których biskup, po skierowaniu kilku słów do dziewicy, podawał jej welon, podobny do welonu panny młodej. Zob. S. Ambrogio, *Sulle vergini (O dziewicach)*, Ed. Messaggero, Padova 1982, s. 101,

⁷ ESI 3.

⁸ ESI 4.

przez wytrwałą modlitwę osobistą i liturgiczną, uważne rozważanie słowa Bożego, praktykowanie ascezy, rozwijanie cnót i podejmowanie dzieł miłosierdzia. Autentyzm ich więzi z Bogiem miał się wyrażać w postawie „posłusznego słuchania nauczania biskupa”⁹ i dawania ewangelicznego świadectwa w środowisku ich życia i posługiwania. W tym samym okresie, poprzez dekryty papiejskie i konstytucje synodów prowincjalnych następowała regulacja istotnych aspektów tej formy życia.

Rozwój cenobitycznego monastycyzmu wpłynął na związanie dziewiczej konsekracji z życiem wspólnotowym: z przestrzeganiem wspólnej reguły i posłuszeństwem wobec przełożonego. W związku z tym stopniowo, z upływem stuleci, zanikał pierwotny styl życia *ordo virginum* z jego charakterystycznym związkiem z lokalną wspólnotą kościelną pod przewodnictwem biskupa diecezjalnego¹⁰.

Nowe *Ordo consecrationis virginum*

Zgodnie z postanowieniami Konstytucji o liturgii świętej *Sacrosanctum concilium* art. 80, w okresie posoborowym poprawiono rytuał *consecratio virginum*, znajdujący się w *Pontyfikale rzymskim*, zgodnie z ogólnymi zasadami reformy liturgicznej ustanowionymi na Soborze. Nowe *Ordo consecrationis virginum* [Obrzęd konsekracji dziewic] zostało promulgowane 31 maja 1970 roku przez

⁹ ESI 4.

¹⁰ Rytuały związane z wstąpieniem na drogę życia monastycznego inspirowały obrzęd *consecratio virginum* (konsekracji dziewic) i w większości klasztorów zastępowały tę celebrację. Tylko niektóre rodziny monastyczne, w których składano uroczyste śluby, podtrzymywały stosowanie tego obrzędu. Mimo że zostały zachowane zasadnicze elementy pierwotnej formy *ordo virginum* obrzęd wzbogacił się o elementy pochodzące z różnych kultur i narodów. Do czego przyczyniły się kolejne rewizje, wprowadzające nowe formuły modlitewnych i symboliczne gesty (ESI 5).

Kongregację Kultu Bożego i na specjalne polecenie papieża Pawła VI weszło w życie 6 stycznia 1971 roku.

Podjmując ponownie najstarszą tradycję Kościoła i biorąc pod uwagę jej późniejszy rozwój historyczny, opracowano i zatwierdzono dwie formy celebracji. Pierwsza jest przeznaczona dla kobiet, które pozostając *in saeculo* („na świecie”), czyli w zwyczajnych okolicznościach życia, zostały dopuszczone do konsekracji przez biskupa diecezjalnego. Druga forma dotyczy mniszek żyjących we wspólnotach, w których praktykuje się ten obrzęd, a są profesami wieczystymi lub składają śluby wieczyste. Podczas tej samej celebracji otrzymują *consecratio virginum*.

W ten sposób Kościół ponownie wyraźnie uznał dziewiczą konsekrację kobiet, które pozostają w swoim środowisku życia, są zakorzenione we wspólnocie diecezjalnej, zgromadzone wokół biskupa podobnie jak starożytne *ordo virginum* i nie są członkami żadnego instytutu życia konsekrowanego. Ten sam tekst liturgiczny i normy w nim zawarte określają istotne elementy struktury i dyscyplinę tej formy życia konsekrowanego. Jej charakter instytucjonalny, własny i odmienny od instytutów życia konsekrowanego, został potwierdzony w *Kodeksie prawa kanonicznego*: „Do wspomnianych form życia konsekrowanego dochodzi stan dziewic, które – wyrażając święty zamiar gruntowniejszego naśladowania Chrystusa – są Bogu poświęcone przez biskupa diecezjalnego według zatwierdzonego obrzędu liturgicznego, zostają zaślubione mistycznie Chrystusowi, Synowi Bożemu, i przeznaczone na służbę Kościołowi”¹¹. W związku z reorganizacją Kurii Rzymskiej, przeprowadzonej zgodnie z Konstytucją apostolską

¹¹ *Kodeks prawa kanonicznego* (1983), dalej: KPK, kan. 604 § 1. Podobnie Kodeks Kanonów Kościołów Wschodnich wyjaśnia, że istnieje taka możliwość, zgodnie z którą w Kościołach wschodnich na mocy ich własnego prawodawstwa „można ustanowić także dziewice i wdowy konsekrowane, odosobnione od świata, składające publicznie ślub czystości” (kan. 570).

Pastor bonus, ordo virginum podlega Kongregacji ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego.

*Katechizm Kościoła Katolickiego*¹², refleksje, które miały miejsce z okazji synodu biskupów na temat: *Życie konsekrowane i jego misja w Kościele i świecie* – oraz posynodalna adhortacja apostolska *Vita consecrata*¹³ przyczyniły się do wyjaśnienia miejsca *ordo virginum* wśród innych form życia konsekrowanego, podkreślając szczególną więź, jak została ustanowiona między dziewicami konsekrowanymi a Kościołem lokalnym i powszechnym. Z kolei Instrukcja *Rozpocząć na nowo od Chrystusa: Odnowione zaangażowanie życia konsekrowanego w trzecim tysiącleciu* podkreśla, że biskup diecezjalny ze swym prezbiterium muszą zwrócić szczególną uwagę na dziewice konsekrowane.

Następnie Dyrektorium o pasterskiej posłudze biskupów *Apostolorum successores* (14), zgodnie ze starożytną tradycją kościelną, potwierdziło, że biskup diecezjalny powinien szczególnie troszczyć się o *ordo virginum*, ponieważ dziewice są konsekrowane Bogu przez jego ręce i powierzone jego pasterskiej pieczy.

Modlitwa konsekuracyjna

Ordo consecrationis virginum odnawia i podnosi wartość pięknego obrzędu poprzez antyczną modlitwę konsekuracyjną, przypisywaną papieżowi św. Leonowi Wielkiemu († 461).

Odnowiony *Obrzęd konsekracji dziewic*¹⁴ i formuła konsekracji wytyczają szlaki różnych charyzmatów i wymiary walki duchowej osoby oddającej swą wolność Bogu. Modlitwę konsekuracyjną odmawia lub śpiewa biskup diecezjalny lub biskup pomocniczy

¹² KPK 922–924.

¹³ Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Vita consecrata*, dalej: VC, w szczególności: 7, 42.

¹⁴ Zob. *Obrzędy konsekracji dziewic*, Katowice 2001 (dalej: OCV).

podczas dokonywania Obrzędu konsekracji dziewic¹⁵. Rozłożywszy ręce konsekrator rozpoczyna modlitwę słowami: „Boże, Ty mieszkasz w czystych ciałach i kochasz dusze nieskalane. Boże, Ty w Słowie Twoim, przez które wszystko stworzyłeś, tak podnosisz ludzką naturę, skażoną na początku świata skutkiem podstępnej szatana, że nie tylko przywracasz jej pierwotną niewinność, lecz także pozwalasz jej doświadczyć niektórych radości, jakie na nią czekają w życiu przyszłym, i ludzi prowadzących jeszcze życie doczesne już teraz upodabniasz do aniołów”.

Biskup wielbi Boga za dzieło stworzenia, bo „na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, i Bogiem było Słowo. Ono było na początku u Boga. Wszystko przez Nie się stało, a bez Niego nic się nie stało, co się stało” (J 1, 1–3). W Księdze Rodzaju w pierwszym opisie stworzenia (1, 1–28) jest uwydatniona pierwotna „dobroć” wszystkiego, co stworzone: „I widział Bóg, że było dobre” (por. Rdz 1, 12. 18. 21. 25), a na końcu, jak uwieńczył dzieło stworzenia, powołując do życia człowieka, pada stwierdzenie: „A Bóg widział, że wszystko, co uczynił, było bardzo dobre” (Rdz 1, 31). Zdanie to wskazuje na „dobroć” właściwą dla istoty stworzonej na obraz Boży, a więc rozumnej i wolnej, według zamysłu Stwórcy.

Początek modlitwy ukierunkowuje myśli i wolę przyjmującej konsekrację do Stworzyciela wszystkich rzeczy widzialnych i niewidzialnych, do Boga, który jest miłośnikiem życia. W miłości Ojca odnajduje sens swego życia, o czym poucza Księga Mądrości: „Dla nieśmiertelności Bóg stworzył człowieka – uczynił go obrazem swej własnej wieczności, a śmierć weszła na świat przez zawiść diabła i doświadczają jej ci, którzy do niego należą” (Mdr 2, 23–24)

Wbrew gnostyczo-ezoterycznym poglądom, przypisującym Bogu jakąś rysę zła, nic nie istnieje od początku jako zło. Wskutek wolnej decyzji stworzenia, tj. tajemniczego *non serviam* zmieniła się natura zbuntowanych aniołów. Ojcowie Soboru laterańskiego zdefiniowali tę prawdę wiary, ogłaszając: „Diabeł bowiem oraz

¹⁵ OCV, 24.

inne demony zostały przez Boga stworzone wprawdzie jako dobre z natury, ale sami uczynili się złymi¹⁶.

Człowiek jako stworzenie obdarzone wolnością został – podobnie jak inne istoty duchowe – poddany od początku próbie wolności. Objawienie, które ukazuje stan pierwotnej sprawiedliwości człowieka przed grzechem, wynikający z uszczęśliwiającej przyjaźni z Bogiem, mówi jednocześnie o próbie, jakiej człowiek został poddany. Adam i Ewa ulegli pokusie szatana i ponieśli porażkę, która przyniosła śmiertelne skutki. Mimo to Bóg „bogaty w miłosierdzie” znalazł lekarstwo na truciznę grzechu pierwotnego. Przywrócił człowiekowi pierwotną niewinność, przez wcielenie, śmierć i zmartwychwstanie Słowa Wcielonego – Jezusa Chrystusa. To odrodzenie każdego człowieka, a więc i dziewicy konsekrowanej, dokonuje się w chrzcie, kiedy „wszystko staje się nowe”. Do tego stopnia staje się nowe, że konsekracja zanurzona w chrzcie antycypuje królestwo Boże.

Dziewice konsekrowane uczestniczą w przekraczającej rozum tajemnicy zapowiadania przyszłego królestwa Bożego, w którym „ani się żenić nie będą, ani za mąż wychodzić” (Łk 20, 35). Chcą, dzięki łasce, stawać się „znakiem tej wielkiej tajemnicy zapowiedzianej w początkach istnienia ludzkości, a która dokonała się przez oblubieńczy związek Chrystusa z Kościołem¹⁷”.

Od momentu przyjęcia sakramentu chrztu – bramy do innych sakramentów – zaostrza się nienawiść, wrogość złego ducha, by zniszczyć komunie miłości między Bogiem a człowiekiem. Dlatego ważna jest w życiu dziewicy konsekrowanej stała pamięć o tym przymierzu i częste odnawianie przyrzeczeń chrzcielnych (nie tylko podczas Wigilii Paschalnej czy rocznicy swojego chrztu, kiedy Kościół ofiarowuje nawet odpust zupełny). Taka postawa służy rozeznawaniu, które „nie dokonuje się po to, aby odkryć,

¹⁶ Sobór Laterański IV, 1, 3 1, 3, w: *Dokumenty soborów powszechnych*, t. 2, układ i oprac. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2002, s. 221.

¹⁷ OCV 16.

co jeszcze możemy uzyskać z tego życia, ale aby rozpoznać, w jaki sposób możemy lepiej wypełnić tę misję, która została nam powierzona w Chrzcie świętym, a to oznacza gotowość do wyrzeczenia się wszystkiego, aż po oddanie wszystkiego”¹⁸.

Napełnione Duchem Świętym

W dalszej części modlitwy konsekracyjnej biskup prosi: „Wejrzysz, Panie, na tę swoją służebnicę, która dzisiaj w Twoje ręce składa postanowienie życia w czystości i oddaje serce Chrystusowi, który ją natchnął tym pragnieniem. Przez swoją łaskę wylaną na wszystkie narody wzywałś niezliczonych ludzi ze wszystkich plemion pod słońcem, aby się stali dziedzicami Nowego Przymierza. Chociaż żadne zakazy nie pomniejszyły czci należnej małżeństwu i nadal trwa błogosławieństwo udzielone mu na początku, dzieciom swoim, zrodzonym nie z krwi ani z woli ciała, ale z Ducha Świętego, ze swej hojności udzielasz tego daru, że niektóre z nich z Twego natchnienia wyrzekają się ludzkiego związku, a pragną związku wyższego, którego małżeństwo jest cieniem, nie zawierają małżeństwa, ale miłują rzeczywistość, którą ten znak zapowiada”.

Pragnienie, by podjąć drogę dziewictwa konsekrowanego pochodzi od Ducha Świętego, który pociąga serce powołanej, by chciała pozostać wyłączną własnością Boga. W zaproszeniu na tę drogę nie ma nic z pogardy czy ucieczki od życia małżeńskiego. Powołane na tę drogę z oblubieńczą miłością oddają się Panu Jezusowi w dziewictwie. Doświadczają duchowej płodności, rodzącej się z intymnej relacji z Chrystusem i ofiarowują owoce tego związku Kościołowi i światu¹⁹.

¹⁸ Franciszek, Adhortacja *Gaudete et exsultate* o powołaniu do świętości w świecie współczesnym, 174, http://www.vatican.va/content/francesco/pl/apost_exhortations/documents/papa-francesco_esortazione-ap_20180319_gaudete-et-exsultate.html (20.05.2019).

¹⁹ ESI 1.

Przyjęcie Ducha Świętego z nowego tytułu, jakim jest konsekracja, nie zwalnia obdarowanych od czuwania. Duch Święty wciąż przychodzi, ogarnia, wypełnia chrześcijanina, jeśli jego serce jest otwarte i wolne od Złego. Chodzi o takie czwanie i ukierunkowanie woli, by przez utrwalone grzeszne nawyki nie wyrzucać Pocieszyciela i Obrońcę ze swego serca.

Pytanie św. Pawła „Czy otrzymaliście Ducha Świętego, gdy przyjęliście wiarę?” (Dz 19, 2) jest nie tylko pytaniem skierowanym do uczniów w Efezie. To pytanie staje się pytaniem codzienności osób konsekrowanych, żyjących pod każdą szerokością geograficzną. Przywołuje ich inicjację chrzcielną, dzięki której zostały zakorzenione w śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa i stały się nowym stworzeniem – dzieckiem Bożym²⁰.

Wciąż ważna jest refleksja nad tym, czy wiedza, wiara i pamięć, dotycząca istnienia Ducha Świętego, zmienia życie osoby konsekrowanej. Z odwagą powinna się konfrontować z pytaniem: Kim jest Duch Święty w moim życiu? Do tego odkrycia może ją przybliżyć stwierdzenie metropolity Ignacego z Latakii: „Bez Ducha Świętego Bóg jest odległy, Chrystus ginie w mrokach przeszłości, Ewangelia jest martwą literą, Kościół zwykłą organizacją, władza dominacją, posłannictwo propagandą, kult przywoływaniem wspomnień, a postępowanie po chrześcijańsku moralnością niewolników”²¹.

Każdy człowiek potrzebuje Ducha Świętego, by żyć najpełniej. Jeśli nawet wielu wezwanym do całkowitego oddania się Bogu i Kościołowi dane było odkryć to głębokie i niezbędne pragnienie, to wciąż staje przed nimi odkrywanie na nowo obecności Ducha Świętego, który niejedno ma imię. W codzienności ważne jest, by nic nie zaciemniało przekonania: im bardziej Go pragnę, tym więcej miejsca pozostawiam dla działania Pocieszyciela. Ta

²⁰ Por. KKK 1213–1216.

²¹ Metropolita Ignacy z Latakii podczas ekumenicznego zjazdu w Upsali w 1968 roku, zob. R. Cantalamessa, *Moc krzyża*, Kraków 2013, s. 69–70.

niepojęta obecność Ducha wyzwala życie, napętnia pokojem i obfitością swych darów. Zaprasza do wsłuchiwania się w miłującą obecność Obrońcy i kształtuje wdzięczne serce. Zachęca do czuwania i pielęgnowania żywego pragnienia Jego obecności. Nie tylko w nowennie przed uroczystością zesłania Ducha Świętego, gdy Kościół prosi: „Przybądź Duchu Święty, ześlij z nieba wzięty światła Twego strumień”. Wołanie o przyjście działającego już Dawcy darów mnogich staje się stałym pragnieniem serca osoby konsekrowanej. Dlaczego jest to takie niezmiernie ważne? Bez miłości nie umiemy żyć, a nie mając w sobie życia, nie umiemy kochać. Właśnie miłość ukształtowała pierwszą wspólnotę chrześcijan, o której mówiono „jeden duch i jedno serce ożywiały wszystkich, którzy uwierzyli” (Dz 4, 32). Obietnica Ducha Świętego dana jest jednostce jako członkowi wspólnoty. Ważne jest przekonanie, że wołania Kościoła o przyjście Ducha Ożywiciela nigdy dość, ponieważ w Nim: „Bóg jest blisko, Chrystus zmartwychwstały jest tu i teraz, Ewangelia jest życiodajną siłą, (...) ludzkie postępowanie jest przepojone Bogiem”²².

Duch Święty jest tajemnicą nieustannego przebywania Chrystusa pośród nas. Wyjaśnia to św. Bazyli, gdy pisze: „Jak Ojciec ukazał się przez Syna, tak Syn staje się obecny w Duchu”. Duch tchnie tam, gdzie chce (por. J 3, 8). Pięćdziesiątnica wciąż się uobecnia i sprawia – według św. Leona Wielkiego – że „w ustach Kościoła odrębność językowa różnych narodów stała się łącznikiem. Od tego dnia rozleżał się donośnie po świecie zew Ewangelii. Od tego dnia na wyschnięte stepy, na spieczoną ziemię spadły deszcze łask, popłynęły rzeki błogosławieństw”. Wiara osoby konsekrowanej w to, że liturgia jest nie tylko pamiątką, ale uobecnieniem i zapowiedzią wydarzeń paschalnych, przyczynia się do kształtowania jedności Kościoła.

Na tej drodze niezbędna jest przyjaźń z Maryją, która sprawia, że konsekrowana włącza się w pierwsze wspólnotowe woła-

²² Tamże, s. 69–70.

nie Kościoła, częściej kontemplując trwanie Maryi i apostołów na modlitwie w Wieczerniku. Wierzy, że na różnych etapach historii, w których Maryja jest obecna, Duch Święty dokonuje wielkich dzieł Bożych. Rozważa, co to znaczy, że Maryja jest pierwszorzędnym miejscem, w którym zamieszkiwanie Ducha Świętego sprawia narodziny Chrystusa. Dzięki Maryi, Nosicielce Ducha, jak każdemu człowiekowi, dana jest osobie konsekrowanej łaska zrodzenia Chrystusa w swojej duszy. Zawierza się Matce Boga, by jej serce było otwarte na stałą obecność Ducha Świętego. Z powagą przyjmuje stwierdzenie bł. Pawła VI: „Nie jest możliwe czcić należycie «pełną łaski» bez szanowania w samym sobie łaski Bożej, to jest przyjaźni Bożej, duchowej wspólnoty z Nim i zamieszkiwania Ducha Świętego”²³.

Podczas rachunku sumienia osoba konsekrowana staje wobec pytania: czy mogę czcić Bogarodnicę a obrażać się na Kościół? Odkrywa, jak ścisła jest zależność między więzią z Matką Chrystusa a przybliżaniem się do tajemnicy Kościoła. Dziękuje, że może upodabnia się do Niepokalanej i stawać się kobietą radości „na wzór Maryi z Nazaretu, kobiety *Magnificat*, matki żywej Ewangelii”²⁴.

Odkrywa, że Duch Święty jest Nauczycielem rozeznania i prosi, aby dał jej łaskę odróżniania tego, co dobre, od tego, co mniej dobre. Dobro od zła powinna odróżniać w jednej chwili. Do rozpoznania zła ukrytego, którym jest mniejsze dobro, skrywające zło, potrzebuje szczególnej światła Ducha Świętego²⁵.

²³ Paweł VI, Adhortacja apostolska *Marialis cultus*, dalej: MC, 57, <http://ptm.rel.pl/czytelnia/dokumenty/dokumenty-papieskie/42-pawel-vi/254-adhortacja-apostolska-marialis-cultus.html> (16.09.2020).

²⁴ Franciszek, Przesłanie ojca świętego z okazji 50. rocznicy promulgowania Obrzędu Konsekracji Dziewic, 4, <https://misyjne.pl/franciszek-dziewictwo-konsekrowane-znakiem-bogactwa-darow-ducha-milosci-boga-i-nadziei/> (12.11.2020).

²⁵ Por. Franciszek, *Efeskie zesłanie Ducha Świętego*, homilia w Domu św. Marty, 29.05.2017, https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/franciszek_i/homilie/swmarta_29052017.html (14.11.2020).

Dostrzegać atak Wroga

W dalszej części modlitwy konsekracji dziewic biskup wypowiada słowa: „Weź, Panie, w opiekę i obronę tę siostrę, która błaga o Twoją pomoc i pragnie się umocnić w otrzymanej łasce. Broń ją przed wrogiem, który im świętsze widzi zamiary, tym przebieglejszych podstępów używa dla ich zniszczenia. Niech nie odbierze jej chwały czystości, wkradając się do duszy przez bramę niedbalstwa i skłaniając dziewicę do niewierności złożonym przyrzeczeniom”.

Człowiek stworzony na obraz i podobieństwo Boga jest poddawany na różny sposób nie tylko działaniu sił zła, ale nawet Szatana. Może się to dokonywać na dwóch poziomach: przez działanie zwyczajne oraz przez działanie nadzwyczajne, co potwierdza odwieczne doświadczenie wiary Kościoła. Z perspektywy duchowości chrześcijańskiej jest ważne, aby chrześcijanin liczył się z faktem, że jest i może być wystawiany na próbę. Kuszenie nie należy do stałego stanu w człowieku. W tradycji Kościoła wyklucza się także bezpośredni związek kuszenia szatańskiego z każdym grzechem²⁶.

Pokusa, którą można określić jako wewnętrzną podniecię nakłaniającą do grzechu, posiada trzy etapy: sugestię do zła, upodobanie doznawane przez człowieka i reakcję jego woli. Może ona pochodzić od człowieka, gdy kusi go odwołująca od dobra (por. Jk 1, 14) własna pożądlivość jako następstwo grzechu pierworodnego. Może mieć swe drugie źródło sprawcze w Szatanie, wywierającym wpływ na człowieka tak długo, aż zdecyduje się popełnić grzech lub go odrzucić. Typowym i pierwszym przejawem działaniem Szatana jest kuszenie: od chwili rajskiego kuszenia (Rdz 3, 1–7) nie oszczędza nikogo z ludzi, nawet samego Jezusa Chrystusa (Mt 4, 1–11)²⁷. Na kartach Pisma Świętego można odnaleźć

²⁶ Zob. J. Królikowski, *Egzorcyzmy w walce duchowej chrześcijanina*, „Currenda” (2003) nr 153, s. 107–119.

²⁷ Por. S. Urbański, *Pokusa*, w: *Leksykon duchowości katolickiej*, pod red.

wiele miejsc, dotyczących charakteru i funkcji kuszenia, które wpływają z buntu i z nieposłuszeństwa wobec woli Boga²⁸.

Natura kuszenia ukazuje podstawowe sposoby działania złego ducha na człowieka. Święty Tomasz z Akwinu rozważa ją w kontekście przyczyny grzechu. Zwraca uwagę, że pierwszą przyczyną grzechu jest wola człowieka, bo to od niej zależy aktualizacja ludzkiego czynu: tak dobrego, jak i złego. Drugą przyczyną jest ten, kto radzi lub kto poleca coś uczynić. Dlatego diabeł może być przyczyną grzechu jako ten, który wzbudza dyspozycję do grzechów głównych. On przekonuje wewnątrz lub zewnątrz do czynu, ale nie jest sprawcą grzesznego czynu w człowieku. Grzech jest czynem ludzkim (*actus humanus*), bo jego przyczyną może być tylko ten, kto bezpośrednio porusza wolę do czynu grzesznego²⁹. Grzechu nie należy traktować wyłącznie jako „wpływu Szatana”, ale również jako osobistą winę człowieka. Podkreśla to nauczanie Sobór Laterański IV: „Człowiek grzeszy sam, nawet wtedy, kiedy to czyni pod wpływem diabła”³⁰.

W walce duchowej istotne jest uczenie się demaskowania podstępnych ataków złego ducha, który nieustannie krąży niczym „lew szukający, kogo by pożreć” (1 P 5, 8). W rozpoznawaniu pokusy wydaje się niezbędne, by pogłębić znaczenie strategii kuszenia pierwszych ludzi. Jego istotą było diaboliczne podważanie i zniekształcanie prawdziwego obrazu Boga, który jest Miłością, wobec ludzkiego parcia w kierunku, by być bogiem – wobec niestarzejącej się pokusy bałwochwalstwa. Istota pokusy polega na tym, że nie ciągnie ona bezpośrednio do złego, lecz stwarza pozory

M. Chmielewskiego, Lublin–Kraków 2002, dalej: LDK, s. 648–649.

²⁸ Por. L. Rose, *Diabeł chce cię poznać*, Wrocław 1999, s. 25.

²⁹ Por. J. Królikowski, *Wyklinam cię i wypędzam*, Kraków 2003, s. 81.

³⁰ Cyt. za: J. Höffner, *Szatan – opętanie – egzorcyzm. Jedenaście pytań – jedenaście odpowiedzi*, tłum. M. Jakubiec, w: L.J. Suenens, *Przyjdź Duchu Święty. Podstawowe dokumenty dotyczące Odnowy w Duchu Świętym w Kościele katolickim: Dokumenty z Malines*, tłum. T. Micewicz, Kraków 1998, s. 438.

ulepszenia świata i porzucania iluzji. Rdzeniem wszelkich pokus jest odrzucenie Boga jako urojenia i tworzenie światowego ładu samemu³¹. Wszystkie inne pokusy, grzechy mają w niej swe zakorzenienie. Zwycięskie odparcie i sposoby przewyciężenia diabelskiej strategii daje Jezus w starciu z Szatanem na pustyni³². Pokusa nie musi mieć władzy nad człowiekiem, chociaż każdy nosi w sobie jej przyczynę: nieuporządkowane pragnienia, złe nawyki i wady. Z nich rodzi się grzech, którego brzydotę zaciemnia zły duch. Dlatego konieczna jest postawa czujności, do której wzywa św. Paweł (Ef 6, 11–12)³³; unikanie grzesznych okazji; stawianie bezpośredniego oporu przez praktykowanie cnót teologalnych; praktykowanie umartwień; modlitwa i post (Mk 9, 29); korzystanie z kierownictwa duchowego; trwanie w stanie łaski uświęcającej; wyznawanie pokus na spowiedzi (św. Bazyli Wielki)³⁴.

Zmaganie się z pokusą jest bolesne (Rdz 7, 15–25), dlatego pojawia się pytanie, dlaczego ją Bóg dopuszcza. Walka duchowa wychowuje grzesznika. Jeśli kończy się zwycięsko, upokarza Szatana, a w niej objawia się chwała Boża, moc zbawcza Chrystusa i przybliża się królestwo Boże (por. Łk 11, 20). Z tej racji pokusa pełni swoistą rolę w prowadzeniu życia duchowego jako środek oczyszczenia władz ludzkich (2 Kor 12, 9); bodziec w podejmowaniu wytrwałego trudu na drodze życia duchowego; szkoła prawdy o ludzkiej możliwości i niemocy (ograniczoności); przyczyna powrotu do miłości Boga³⁵. Stanowi część chrześcijańskiego życia i, choć ma niebezpieczny charakter, może za sprawą łaski wpływać na rozwój duchowy i osobistą przemianę.

³¹ Por. J. Ratzinger, Benedykt XVI, *Jezus z Nazaretu*, cz. 1: *Od Chrztu w Jordanie do Przemienienia*, Kraków 2007, s. 37–38.

³² Por. A. Feuillet, *Tajemnica kuszenia Jezusa*, w: *Zło w świecie*, red. L. Balter i in., Poznań 1992, s. 50–65 (Kolekcja Communio, 7).

³³ Por. I. Loyola, *Ćwiczenia duchowne*, Kraków 2003 (dalej: CD), Reguły 12–14, CD 325–327, s. 213–215.

³⁴ Por. S. Urbański, *Pokusa*, w: LDK, s. 649.

³⁵ Por. S. Urbański, *Pokusa*, w: LDK, s. 648–649.

Ulec pokusie, to ulec podszeptowi kusiciela, który nie narusza ludzkiej wolności do momentu, kiedy się na to nie zgodzimy. Ulec pokusie, to ulec zwodzeniu i popaść w osobisty grzech, który gładzi Chrystus w sakramencie pojednania. Nie jest grzechem pokusa przychodząca z zewnątrz do wnętrza, bo ten zaczyna się wraz ze zgodą.

Walka ze złymi duchami dokonuje się w szeroko pojmowanej walce duchowej, rozumianej jako współpraca ze zbawczym i uświęcającym dziełem Chrystusa. Tym bardziej, że pokusa nigdy nie jest ponad miarę obronną człowieka (1 Kor 10, 13).

Szatan nakłania zwłaszcza do grzechów śmiertelnych, bo one pozbawiają człowieka łaski uświęcającej i tym skuteczniej poddają go pod silny jego wpływ. Jeśli nie może dotrzeć swym oddziaływaniem do władz całkowicie duchowych, dostępnych tylko Bogu (inteligencji, woli i pamięci człowieka), to wykorzystuje swoją moc, by ugodzić w zmysły zewnętrzne: wzrok, dotyk, słuch – i zaangażować wewnętrzne zmysły człowieka: pamięć, fantazję czy wyobraźnię. W sposób szczególny święci doświadczali kuszenia z dopustu Bożego, dlatego są najlepszymi przewodnikami i doradcami na tej drodze.

Mistrzowie rozeznawania duchowego

Jednym z mistrzów rozeznawania duchowego jest św. Ignacy Loyola. Należy do tych przewodników duchowych, który zanim zaczął „pomagać duszom”, jak mówił, najpierw sam czuł się prowadzony przez Boga. Zawarł to doświadczenie w swych pismach, szczególnie w *Autobiografii*, w *Listach* i w *Ćwiczeniach duchowych*. Każda osoba może znaleźć w tych źródłach praktyczne wskazówki do rozróżniania duchów.

Jednym ze sposobów zwalczania pokusy podaje metodę znaną pod nazwą *agere contra*. „Jeżeli nieprzyjaciel stawia przed moimi

oczyma sprawiedliwość, przeciwstawiam mu natychmiast miłosierdzie – pisał do Teresy Rejadell – jeżeli miłosierdzie, to ja przeciwnie, przypominam sobie sprawiedliwość. Koniecznie w ten sposób musimy postępować, by nie dopuścić do zamieszania wewnętrznego i by uwodziciel sam wpadł w swoje sidła³⁶. Podaje reguły rozeznawania, np. mówiącej o tym, jak należy zachowywać się w strapieniu, a jak w pocieszeniu³⁷.

Jak pisze św. Ignacy, zły duch może dać pocieszenie, jednak nie dla wzrostu duchowego, lecz w tym celu, aby człowieka oddalić od Boga i Jego zamysłów. W liście do Teresy Rejadell ostrzega przed aniołem światłości. Ukazuje, w jaki sposób i w jakim celu „nieprzyjaciel człowieka” może przedłużyć pocieszenie otrzymane od Boga. „Po otrzymaniu takiej pociechy [bez uprzedniej przyczyny] lub natchnienia – pisze św. Ignacy – dusza pozostaje w stanie radosnego uniesienia. Nieprzyjaciel zbliża się wówczas pod osłoną radości i jasnych barw, by nam dorzucić coś od siebie do tego, co otrzymaliśmy od Boga, Pana naszego i by wprowadzić do naszej duszy całkowity nieład i zamieszanie. Kiedy indziej znowu stara się pomniejszyć w nas działanie Boga, przedstawiając nam różne trudności i niewygody, bylebyśmy tylko nie wypełnili całkowicie tego, co nam zostało ukazane”³⁸.

Życie Małej Arabki, karmelitanki, to pasmo nieustannej walki duchowej. Mariam Baouardy (1846–1878), dzieląc się doświadczeniem, tłumaczy, że przyzywanie Ducha Uświęciciela pogłębia w nas nabożeństwo do Ducha Świętego: „Dane mi było ujrzeć tak wiele o nabożeństwie do Ducha Świętego, że trzeba byłoby zapisać całe księgi. A przecież ja jestem prostaczkiem, nie umiejącym

³⁶ Wenecja, 18 czerwca 1536, Ep, I 99–107, cyt. za: T. Oleniacz, *Kierownictwo duchowe według „Autobiografii” i „Listów” św. Ignacego*, w: *Kierownictwo duchowe według św. Ignacego Loyoli*, red. W. Królikowski, Kraków 2013, s. 103.

³⁷ Św. Ignacy Loyola, *Ćwiczenia duchowne*, dalej: *ĆD*, 321–324.

³⁸ Ignacy Loyola, *Pisma wybrane*, t. 1, Kraków 1967, s. 560.

czytać ni pisać. Bóg sam da światło tym, którym zechce”³⁹. Ufała obietnicy Pana Jezusa: „Zaprawdę, zaprawdę, zaprawdę, mówię ci: Ktokolwiek będzie wzywał Ducha Świętego, będzie Mnie szukał i znajdzie Mnie, a znajdzie Mnie przez Ducha Świętego” – i chciała tą obietnicą ubogacać innych. Ponieważ sama doświadczała dręczącego działania złego ducha (nawet okresowego opętania) prosiła: „Duchu Święty, Duchu Święty, udzielaj mi Twego natchnienia każdego dnia; pokaż wszystkim ludziom zło szatana”⁴⁰. Pójście za światłem Ducha Pocieszyciela daje łaskę rozróżniania duchów, tak koniecznej w codziennym rozeznawaniu.

Zażyłość z Duchem Świętym pozwala Mariam na wyjaśnienie, że pragnie On być uczczony w tajemnicy Eucharystii. Przekazuje nam słowa Chrystusa: „Żarliwie pragnę, byś powiedziała, że wszyscy kapłani, którzy odprawią raz w miesiącu Mszę św. o Duchu Świętym, uczczą Mnie. Ktokolwiek taką Mszę odprawi lub będzie w niej uczestniczył, będzie uczczony przez samego Ducha Świętego, będzie miał światło, będzie miał pokój. On uleczy chorych, obudzi tych, którzy śpią”⁴¹.

Mariam Baouardy, odwołując się do symboliki biblijnej, wyjaśnia, że duch ma naturę wiatru. Odnośnie do Ducha Świętego stosowane jest m.in. stwórcze tchnienie (*pneuma*) lub wyrażenie *ruah*, tłumaczone także jako wiatr Boży. Inną naturę – niż uderzenie gwałtownego wiatru, który rozświetla i rozpłomienia – ma wiatr uwodziciela. Sposób działania tych dwóch wiatrów tak tłumaczy: „Zrozumiałam, że diabeł podobny jest do wiatru. Kiedy wiatr wieje, ludzie zamykają wszystko; zatykamy dziury, szpary, żeby się ochronić. Dusza powinna podobnie zabezpieczyć się przed szatanem, powinna w sobie wszystko pozamykać, żeby nie

³⁹ Cyt. za: A. Brunot, *Miriam. Mała Arabka*, przekł. T. Szczepańczyk, Gdańsk 1995, s. 94.

⁴⁰ P. Estrate, *Mariam święta Palestynka*, przekł. D. Śliwa, Kraków 2008, s. 116.

⁴¹ Tamże, s. 246–247.

zostawić żadnego wejścia temu złemu duchowi⁴². Według bł. Miriam, „kiedy Duch Boży zstępuje do duszy, przynosi spokój, pokój, radość. Kiedy to jesteś ty, szatanie, przynosisz tylko nudę, utrapienia, zamęt⁴³. Błogosławiona Miriam podaje rady w czasie kuszenia: stawanie w obecności Boga i wyrzekanie się dzieł diabła.

Istnieje ścisła zależność: „Im lepiej pojmuje się świętość Boga, tym bardziej pojmuje się przeciwieństwo tego, co święte, to znaczy zwodniczą maskę demona⁴⁴. Przed Chrystusem – „świętym, w pełnym znaczeniu tego słowa – Szatan nie mógł się ukryć, a jego realne istnienie ciągle się ujawniało. Dlatego można powiedzieć, że zaprzeczanie, iż istnieją byty demoniczne, prowadzi do zaniku zrozumienia świętości. Diabeł wtedy może ukryć się pod postacią anonimowości, kiedy nie ujawni go światło tych zjednoczonych z Chrystusem⁴⁵.

Przyzywanie darów Ducha Świętego

Kobiety włączone na drogę *ordo virginum* z upływem czasu i dojrzewania w swoim powołaniu dla Boga i Kościoła dostrzegają dar, określony przez Jana Pawła II: „dziewice konsekrowane przez biskupa łączą się szczególną więzią z Kościołem lokalnym, któremu służą z poświęceniem, chociaż pozostają w świecie. Żyjąc osobno lub wspólnie z innymi, są szczególnym eschatologicznym wizerunkiem niebiańskiej Oblubienicy i przyszłego życia, w którym Kościół zazna wreszcie pełni miłości do Chrystusa-Oblubieńca⁴⁶.

O specyfice powołania *ordo virginum* pouczał także papież Benedykt XVI w czasie kongresu poświęconemu dziewictwu kon-

⁴² Tamże, s. 307.

⁴³ Tamże, s. 119.

⁴⁴ Por. J. Ratzinger, *Raport o stanie wiary*, Marki 2005, s. 133.

⁴⁵ Tamże, s. 133.

⁴⁶ Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Vita consecrata*, dalej: VC, 7, http://www.vatican.va/content/john-paul-ii/pl/apost_exhortations/documents/hf_jp-ii_exh_25031996_vita-consecrata.html (10.10.2020).

sekrowanemu na świecie, mówiąc: „Najdroższe siostry, wasze powołanie jest głęboko zakorzenione w Kościele lokalnym, do którego należycie: zadaniem waszych Biskupów jest rozpoznanie w was charyzmatu dziewictwa, dokonanie konsekracji i podtrzymywanie was w drodze, aby nauczyć was bojaźni Bożej, jak to zobowiązali się czynić podczas uroczystej liturgii konsekracji”⁴⁷.

W dalszej części modlitwy biskup, dokonujący obrzędu konsekracji dziewczyc, prosi: „Niech Duch Święty udzieli jej roztropnego umiarkowania i mądrej dobroci, powagi i łagodności, czystości i wolności. Niech płonie miłością ku Tobie i nie kocha niczego poza Tobą. Niech swoim życiem zasługuje na pochwałę, ale jej nie pragnie. Niech wielbi Ciebie przez świętość ciała i czystość duszy. Niech służy Tobie w miłości i bojaźni”⁴⁸.

Konsekracja sprawia, że kobiety stają się wyłączną własnością Boga, mimo to nie odsuwa ich od środowiska, w którym żyją. Właśnie tam, gdzie żyją i pracują, są wezwane, aby dawać świadectwo w stylu ewangelicznej bliskości⁴⁹. Dziewicza konsekracja może dopomóc Kościołowi kochać biednych, rozpoznawać formy ubóstwa materialnego i duchowego. Zanurzone w tłum codzienności⁵⁰ mają sposobność, by „pomagać szczególnie tym, którzy są

⁴⁷ Benedykta XVI, Przemówienie do uczestników kongresu nt. *Dziewictwo konsekrowane na świecie: dar dla Kościoła i w Kościele*, Città del Vaticano, 15.05.2008, www.konsekrowane.org (12.11.2019).

⁴⁸ OCV 24.

⁴⁹ Podczas spotkania z abp. Markiem Jędraszewskim, zostały wyliczone zawody i środowiska pracy *ordo virginum* w archidiecezji krakowskiej: „najliczniejsze grupy zawodowe to: katechetki, nauczycielki i pracowniczki służby zdrowia, w tym: lekarka, pielęgniarki, pracowniczka administracji, pomoc duszpasterska w szpitalu; poza tym do OV należą pracownice socjalne, biurowo-administracyjne, księgowy, archiwistki, geodeta, nauczyciele akademicy, redaktorka wydawnictwa naukowego, stewardessa, kucharka na plebanii”. Wśród innych grup zawodowych są m.in.: pilot wycieczek, ikonograf, psycholog, muzyk, lekarka, programistka, chemiczka, nauczycielka, księgowy.

⁵⁰ Podejmują m. in.: posługę przy rekolekcjach, prowadzenie kursów ewangelizacyjnych, prowadzenie grupy formacyjnej, animowanie Grup Apostolskich RAM Archidiecezji Krakowskiej, posługę szafarza Komunii

słabi i bezbronni, tym, którzy cierpią z powodu chorób fizycznych i psychicznych, młodym i starszym, tym, którzy są wystawieni na ryzyko odrzucenia”⁵¹.

„Modlitwa konsekracyjna, przyzywająca dla was wielorakie dary Ducha Świętego – jak zauważa papież Franciszek – wyprasza, abyście żyły w *casta libertas*. Niech to będzie styl waszych relacji, aby był on znakiem oblubieńczej miłości, która jednoczy Chrystusa z Kościołem, dziewicą matką, siostrą i przyjacielem ludzkości”⁵².

Powierając Bogu w Trójcy jedynemu dziewicę biskup nadal się modli się, prosząc: „Ty bądź jej chwałą, radością i pragnieniem. Bądź dla niej pociechą w smutku, radą w niepewności, obroną przed krzywdą, cierpliwością w ucisku, dostatkiem w ubóstwie, pokarmem w poście, lekarstwem w chorobie. Niech wszystko znajdzie w Tobie, bo ponad wszystko Ciebie wybrała. Przez naszego Pana Jezusa Chrystusa, Twojego Syna, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, Bóg, przez wszystkie wieki wieków. Amen”. Końcówka modlitwy konsekracyjnej jest prośbą do Chrystusa, by przez różne formy działania troskliwej miłości objawiał oblubienicy swe oblicze: Ojca, Chwały, Pełni, Radości,

Świętej w szpitalu, posługę przy osobach chorych i starszych, piszą teksty do czasopism i portali katolickich, posługę w Centrum Promocji IFŻK, organizację autokarowych pielgrzymek, a przede wszystkim modlitwę wstawienniczą za archidiecezję i w intencjach jej pasterza. Indywidualne posługi i zaangażowania to: modlitwa za kapłanów, duchowa adopcja dzieci nienarodzonych, posługiwanie przygotowującym się do przyjęcia sakramentów, posługa w ośrodku rekolekcyjnym, wolontariat hospicyjny, Studium Apostolstwa Świeckich, Dominikańskie Studium Filozofii i Teologii, chór akademicki, udział w grupie formacyjno-modlitewnej w zakładach karnych, wspieranie osób opuszczających zakłady karne i ośrodki wychowawcze oraz ich rodziny, prowadzenie domu readaptacji społecznej, pisanie artykułów i książek z zakresu teologii i duchowości.

⁵¹ Franciszek, Przesłanie z okazji 50. rocznicy promulgowania Obrzędu Konsekracji Dziewic, <https://misyjne.pl/franciszek-dziewictwo-konsekrowane-znakiem-bogactwa-darow-ducha-milosci-boga-i-nadziei/> (12.11.2020).

⁵² Tamże.

Szczęścia, Spełnienia, Pocięchy, Doradcy, Przewodnika, Obrońcy, Ochroniarza, Przyjaciela, Dostatku, Opatrzności, Pokarmu, Lekarza, Wszystkiego we wszystkim.

„Konsekracja dziewic należy do najcenniejszych skarbów liturgii rzymskiej – podkreśla się w dekrete Kongregacji Kultu Bożego z 31 marca 1970 roku. – Dziewictwo poświęcone Bogu, jako wzniosły dar, zostawił Jezus Chrystus swojej Oblubienicy w dziedzictwie. Dlatego od apostołskich czasów dziewice poświęcały swoją czystość Bogu, przez co stawały się ozdobą Mistycznego Ciała Chrystusa i obdarzały je przedziwną płodnością”⁵³. Także i dziś we wszystkich już diecezjach w Polsce konsekrowane dziewice zostają włączone w piękny korowód kobiet oddanych Bogu w pierwszych trzech wiekach tworzącego się Kościoła. Wiele z nich, aby do końca pozostać wiernymi Panu, ginęło śmiercią męczeńską. Wśród nich były: Agata z Katanii, Lucy z Syrakuz, Agnieszka i Cecylia z Rzymu, Tekla z Ikonium, Apolonia z Aleksandrii, Restytuta z Kartaginy, Justa i Rufina z Sewilli. Odtąd aż do dziś pamięć dziewiczych męczenniczek pozostaje uderzającym przypomnieniem o całkowitym darze z siebie, którego wymaga dziewicza konsekracja⁵⁴. Niektóre ze świętych dziewic męczennic są wzywane podczas Litanii do Wszystkich Świętych. W tajemnicy świętych obcowania wspierają w walce duchowej swoje młodsze siostry.

Podsumowanie: Jak gwiazdy wskazujące drogę światu

Konsekracja jest dla każdej powołanej kobiety odpowiedzialnością na miłosne zaproszenie Pana i oddania całej swej istoty, całego serca i życia na służbę Chrystusowi i Kościołowi. Każda z wezwanych słowa św. Jana: „Uwierzyliśmy miłości Boga” (por. 1 J 4, 16)

⁵³ http://www.konsekrowane.org/dziewice/dekret_d.php (10.07.2020).

⁵⁴ ESI 2.

– może uczynić fundamentem swej drogi życia. „U początku bycia chrześcijaninem – zauważa Benedykt XVI – nie ma decyzji etycznej czy jakiejś wielkiej idei, jest natomiast spotkanie z wydarzeniem, z Osobą, która nadaje życiu nową perspektywę, a tym samym decydujące ukierunkowanie”⁵⁵. Bóg ten zamiar uroczyście pieczętuje podczas obrzędu liturgicznego i modlitwy konsekracyjnej. Konsekracja jest zakorzeniem w przymierzu chrzcielnym. Przez wieczysty ślub czystości dziewice stają się oblubienicami Chrystusa i obrazem Kościoła. Ten akt oddania swej wolności poprzedza kilkuletnia formacja, która służy rozeznawaniu tej drogi powołania.

Dziewice konsekrowane istniały już w czasach apostołskich. Ich zanik w Kościele jest związany ze średniowiecznym rozwojem monastycyzmu jako dominującej formy konsekracji. Dynamiczny rozwój tego stanu po Vaticanum II pokazał jednak, że zapotrzebowanie na tę formę życia jest obecne w całym Kościele.

Tożsamość i powołanie dziewicy konsekrowanej wyraża się w tym, że mają być eschatologicznym znakiem Kościoła Oblubienicy. Ich powołanie ma wyraźny rys maryjny. Dużą uwagę przywiązuje się do osobistego charyzmatu każdej z dziewic, co otwiera pole do wielkiej różnorodności i kreatywnej wolności, wymaga jednak większego poczucia odpowiedzialności i rozeznania. Choć mogą one korzystać z różnych obecnych w Kościele charyzmatów, ich tożsamość ma być kształtowana przez medytację słowa Bożego, sakramenty i Liturgię godzin. Szczególnym zadaniem dziewic konsekrowanych jest też bliskość względem innych ludzi. Ich konsekracja nie wyłącza ich bowiem ze środowiska, w którym żyją na co dzień. W podejmowaniu tak różnorodnej posługi w życiu każdej osoby konsekrowanej, wobec różnych, poważnych zagrożeń (także wewnątrz wspólnoty Kościoła) konieczna jest umiejętność rozeznawania i rozróżniania duchów. *Ordo virginum* otrzymują ten dar podczas modlitwy konsekracyjnej przez posługę biskupa.

⁵⁵ Benedykt XVI, Encyklika *Deus caritas est*, 1, Kraków 2006.

Umocnione obecnością Ducha Świętego podejmują walkę ze złym duchem jako dziewice, oblubienice i matki. Dziewice konsekrowane otrzymują wielką łaskę, by mogły się urzeczywistnić w ich życiu słowa Benedykta XVI: „Razem z Duchem Świętym, z całym Kościołem i każdym słuchającym Słowa jesteście zaproszone, aby powierzyć się Chrystusowi i powiedzieć Mu: «Przyjdź!» (Ap 22, 17), aby przebywać w mocy wypływającej z Jego odpowiedzi: «Zaiste, przyjdę niebawem» (Ap 22, 20). To przyście Oblubienca jest horyzontem waszej drogi w Kościele, waszym celem, obietnicą do przyjmowania każdego dnia. W ten sposób «będziecie gwiazdami wskazującymi drogę światu»⁵⁶.

⁵⁶ Benedykt XVI, Przemówienie do uczestników Kongresu *Ordo virginum*, 15.05.2008, http://www.vatican.va/content/francesco/pl/messages/pont-messages/2020/documents/papa-francesco_20200531_messaggio-50-ritoconsacrazione-vegini.html (20.10.2020).

Bibliografia

- Ambrogio S., *Sulle vergini*, Ed. Messaggero, Padova 1982.
- Benedykt XVI, Encyklika *Deus caritas est*, Kraków 2006.
- Benedykt XVI, Przemówienie do uczestników Kongresu *Ordo virginum*, 15.05.2008, http://www.vatican.va/content/francesco/pl/messages/pont-messages/2020/documents/papa-francesco_20200531_messaggio-50-ritoconsacrazione-vergini.html (20.10.2020).
- Benedykta XVI, Przemówienie do uczestników kongresu nt. *Dziewictwo konsekrowane na świecie: dar dla Kościoła i w Kościele*, Città del Vaticano, 15.05.2008, www.konsekrowane.org (12.11.2019).
- Brunot A., *Miriam. Mała Arabka*, przekł. T. Szczepańczyk, Gdańsk 1995.
- Cantalamessa R., *Moc krzyża*, Kraków 2013.
- Dokumenty soborów powszechnych*, t. 2, układ i oprac. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2002.
- Estrate P., *Mariam święta Palestynka*, przekł. D. Śliwa, Kraków 2008.
- Feuillet A., *Tajemnica kuszenia Jezusa*, w: *Zło w świecie*, red. L. Balter i in., Poznań 1992, s. 50–65 (Kolekcja Communio, 7).
- Franciszek, Adhortacja *Gaudete et exsultate* o powołaniu do świętości w świecie współczesnym, http://www.vatican.va/content/francesco/pl/apost_exhortations/documents/papa-francesco_esortazione-ap_20180319_gaudete-et-exsultate.html (20.05.2019).
- Franciszek, *Efeskie zesłanie Ducha Świętego*, homilia w Domu św. Marty, 29.05.2017, https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/franciszek_i/homilie/swmarta_29052017.html (14.11.2020).
- Franciszek, Przesłanie ojca świętego z okazji 50. rocznicy promulgowania Obrzędu Konsekracji Dziewic, 4, <https://misyjne.pl/franciszek-dziewictwo-konsekrowane-znakiem-bogactwa-darow-ducha-milosci-boga-i-nadziei/> (12.11.2020).
- Ignacy Loyola, *Ćwiczenia duchowne*, Kraków 2003.
- Ignacy Loyola, *Pisma wybrane*, t. 1, Kraków 1967.
- Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Vita consecrata* o życiu konsekrowanym i jego misji w kościele i w świecie, 7, http://www.vatican.va/content/john-paul-ii/pl/apost_exhortations/documents/hf_jp-ii_exh_25031996_vita-consecrata.html (10.10.2020).
- Kodeks Kanonów Kościołów Wschodnich, tłum. L. Adamowicz, M. Dyjakowska, Lublin 2002.

- Kongregacja ds. Instytutów Życia Konsekwowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, *Ecclesiae Sponsae Imago*. Instrukcja na temat *ordo virginum*, Pelplin 2019.
- Królikowski J., *Egzorcyzmy w walce duchowej chrześcijanina*, „Currenda” (2003) nr 153, s. 107–119.
- Królikowski J., *Wyklinam cię i wypędzam*, Kraków 2003.
- Obrzędy konsekracji dziewczyc*, Katowice 2001.
- Paweł VI, Adhortacja apostolska *Marialis cultus* o należyтым kształtowaniu i rozwijaniu kultu Najświętszej Maryi Panny, <http://ptm.rel.pl/czytelnia/dokumenty/dokumenty-papieskie/42-pawel-vi/254-adhortacja-apostolska-marialis-cultus.html> (16.09.2020).
- Ratzinger J. Benedykt XVI, *Jezus z Nazaretu*, cz. 1: *Od Chrztu w Jordanie do Przemienienia*, Kraków 2007.
- Ratzinger J., *Raport o stanie wiary*, Marki 2005.
- Rose L., *Diabeł chce cię poznać*, Wrocław 1999.
- Suenens L. J., *Przyjdź Duchu Święty. Podstawowe dokumenty dotyczące Odnowy w Duchu Świętym w Kościele katolickim: Dokumenty z Malines*, tłum. T. Micewicz, Kraków 1998.
- Urbański S., *Pokusa*, w: *Leksykon duchowości katolickiej*, pod red. M. Chmielewskiego, Lublin–Kraków 2002, s. 648–649.

Spiritual Struggle of *Ordo virginum* according to
the Consecration Prayer
Summary

Consecrated virgins existed already in the apostolic times. A dynamic development of this state has started after Vaticanum II and still indicates need for this kind of consecration in the Church. The identity and vocation of consecrated virginity manifests in their becoming eschatological sign of the Church-Bride. Great attention is paid to an individual charism of a particular virgin, which opens the area for great diversity, yet it requires bigger sense of responsibility and discernment. The ground of such life is perusal of God's word, sacraments and Liturgy of the Hours. A special task for the consecrated virgins is to close to other people. Their consecration does not exclude them from their daily environment. In various services they undertake it is necessary to practice the skill of discernment and discretion of spirits (*discretio spirituum*). *Ordo virginum* receive this gift during the consecration prayer by the ministry of the bishop. Confirmed by the presence of the Holy Spirit they enter struggle with the evil spirit as „virgins, brides and mothers”.

Key words: *ordo virginum*, rite of consecration of the virgins, consecration prayer, spiritual struggle, Holy Spirit, evil spirit

Słowa kluczowe: *ordo virginum*, obrzęd konsekracji dziewic, modlitwa konsekracyjna, walka duchowa, Duch Święty, zły duch

Notki o autorach

Bogusława Kopka CSFN – mgr filologii polskiej z dziennikarstwem (AS w Kielcach, Filia w Piotrkowie Tryb., 2007), absolwentka Podyplomowych Studiów z Finansów i Bankowości (SGGW Warszawa 2008), członkini Zgromadzenia Sióstr Najświętszej Rodziny z Nazaretu – CSFN od X 2008 roku). W ramach pomocy w biurze ekonomatu przy Zarządzie Generalnym CSFN w Rzymie ukończyła Studium Teologii Życia Konsekrowanego (PUL Roma, ITVC *Claretianum*). Do sierpnia br. asystentka ekonomki generalnej CSFN w Rzymie. Obecnie posługa w Wikariacie Łacińskiego Patriarchatu Jerozolimy w Nazarecie. Zainteresowania autorki łączy tematy z: teologii życia konsekrowanego, zarządzania dobrami materialnymi i niematerialnymi, etyki zarządzania finansami oraz ekonomii zgodnej z charyzmatem i misją w zgromadzeniach zakonnych i instytucjach życia konsekrowanego.

Bogna Młynarz ZDCh – ur. 12 grudnia 1970 w Krakowie. Ukończyła Liceum Plastyczne i wstąpiła do Zgromadzenia Sióstr Najświętszej Duszy Chrystusa Pana w 1990. Studiowała w Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie i tam obroniła doktorat z teologii duchowości w 2006. W Zgromadzeniu jest od 13 lat wikarią generalną. Prowadzi rekolekcje i bloga „Dusza Jezusa”.

Joanna Nowińska SM, dr hab. teologii, biblista; Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie; Szkoła Katechetów Parafialnych w Katowicach. Członkini European Association of Biblical Studies, Stowarzyszenia Biblistów Polskich i Polskiego Towarzystwa Teologicznego. Zaangażowana w projekt YOUMYGOD.PL, współpraca z ALPHA Polska. Zainteresowania badawcze: apokaliptyka kanoniczna – egzegeza i teologia, starożytna kultura semicka, badania interdyscyplinarne tekstu biblijnego.

Adelajda Sielepin CHR – profesor teologii w dziedzinie liturgiki. Kierownik Katedry Nauk Liturgicznych na Wydziale Teologicznym UPJPII w Krakowie, kierownik Sekcji Teologii Życia Konsekwowanego w Polskim Towarzystwie Teologicznym, siostra ze Zgromadzenia Sióstr Św. Jadwigi Królowej Służebnic Chrystusa Obecnego, formatorka (formacja liturgiczna osób konsekrowanych, towarzyszenie dorosłym w procesie chrześcijańskiego wtajemniczenia – katechumenat). Autorka publikacji z dziedziny teologii liturgicznej, duchowości liturgicznej, chrześcijańskiej inicjacji, eschatologii i pneumatologii liturgicznej.

Benita Lucyna Skrzyp CSFN – honorowy profesor oświaty, dr nauk teologicznych, pracownik UPJPII; autorka publikacji dotyczących pracy wychowawczej w szkole nazaretańskiej, zaangażowana w promocję teologii życia konsekrowanego.

Jan Sypko SCJ – dr teologii duchowości ze Zgromadzenia Księży Najświętszego Serca Jezusowego. Członek Polskiego Stowarzyszenia Teologów Duchowości i Sekcji Życia Konsekwowanego (PTT) Kraków. Wykładowca i promotor prac magisterskich z zakresu teologii duchowości w Wyższym Seminarium Misyjnym Księży Sercanów w Stadnikach, oraz wykładów monograficznych w Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II i Instytucie Duchowości Ojców Karmelitów (KID) w Krakowie.

Jadwiga Zięba – *ordo virginum*, doktor nauk teologicznych (UPJP2 w Krakowie), mgr lic. prawa kanonicznego (KUL), redaktor i sekretarz miesięcznika „Posłaniec Serca Jezusowego” (2000–2010), redaktor prowadzący w Wydawnictwie WAM (2011–2013), redaktor w Wydawnictwie Naukowym UPJP2 w Krakowie. Autorka publikacji: *Egzorcyci*.

Historia – teologia – prawo – duszpasterstwo (Kraków 2012) i artykułów z zakresu duchowości, mariologii, demonologii i egzorcystatu. Członek Polskiego Stowarzyszenia Teologów Duchowości i Polskiego Towarzystwa Teologicznego. Założyła Studio Słowa (studioslowa.pl).

Eugeniusz Ziemann SCJ – sercanin, doktor teologii. W latach 2000–2014 pracownik naukowy w Instytucie Leksykografii KUL (2002–2008 redaktor naczelny *Encyklopedii katolickiej*, 2002–2006 kierownik Zakładu Leksykograficznego, 2006–2008 dyrektor Instytutu Leksykografii), wykładowca teologii duchowości sercańskiej w Wyższym Seminarium Misyjnym Księży Sercanów w Stadnikach, członek Polskiego Stowarzyszenia Teologów Duchowości i Polskiego Towarzystwa Teologicznego. W pracy naukowej zajmuje się teologią i duchowością życia konsekrowanego, duchowości kapłańskiej oraz Najświętszego Serca Jezusowego.

Ewangelia-Proroctwo-Nadzieja

Ta triada – hasło Roku Życia Konsekrowanego 2015 – zblokowana łącznikami w jedną całość stanowi „generalny klucz” do różnych obszarów życia konsekrowanego; można nim otwierać przestrzeń historyczną, teologiczną, socjologiczną, duchową, misyjną, profesyjną czy wspólnotową. Z Ewangelii bowiem życie konsekrowane bierze swój początek, żyje prorocत्वem i niesie nadzieję. Pełniąc misję kapłańską konsekrowani wielbią Boga ewangeliczną konsekracją; w misji prorockiej są głosem Boga; w misji pasterskiej poddają się działaniu Ducha Świętego, który ożywia nadzieję. Ewangelia jest fundamentem życia konsekrowanego jako *confessio trinitatis*; prorocत्वem objawia je jako *signum fraternitatis*; a nadzieja uzdalnia do *servitium caritatis* i konkretnej służby człowiekowi.

 Uniwersytet Papieski
Jana Pawła II
w Krakowie

